

Depesza P. Jaroszewicza do L. Sztrougala

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami do przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Lubomira Sztrougala, z okazji 50 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 19 bm. (PAP)

Polsko-belgijska umowa kulturalna

W dniu 18 bm. podpisano w MSZ w Warszawie nową umowę między PRL a Królestwem Belgii o współpracy kulturalnej i naukowej.

Postanowienia umowy koncentrują perspektywę dalszego rozwoju współpracy między obu krajami w dziedzinie kultury, nauki, oświaty i sportu oraz środków masowej informacji, jakie zarysowały się w stosunkach polsko-belgijskich po wizycie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Belgii w ub. roku. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

SPRYTNI?

Sytuacja była pełna emocji. Celnik po wejściu do przedziału, poprosił o deklarację celne, przejrzał je, a następnie poprosił dwóch pasażerów o otwarcie walizek. Jedna zawierała wyłącznie rzeczy osobiste i wpisane do deklaracji przedmioty, w drugiej natomiast wprawne oko urzędnika wykryło upchaną na samym dnie dziecięcą fatalazkę, w ilości pozwalającej odziać co najmniej małe przedszkole. Właścicielka walizki ze łzami w oczach usiłowała przekonać celnika, że 50 śpioszków wiezie dla... swoich wnuków, których notabene — jak się potem okazało — nie miała.

Co było dalej nie jest w tej sprawie najważniejsze. Ciekawa jest natomiast reakcja niektórych współtowarzyszy podróży, którzy spoglądając z widoczną pogardą na „pechową” pasażerkę, wymieniali szeptem (do czasu wyjścia celnika) uwagi w rodzaju: „jak nie umie to niech nie woz!” czy też „ale się dała złapać”.

Gdy panowie w zielonych mundurach opuścili wagon, przed toaletą ustawiała się dość długa kolejka, składająca się głównie z kobiet. Wychodziły z ubikacji jakby nieco chudsze, ale za to z zawiniętymi i tłumoczkami w rękach. Niektórzy pasażerowie powyciągali różne paczuski spod ławek. Zapanała miła atmosfera, konwersacja wyraźnie się ożywiła. Oglądano, podziwiano, a także wymieniano uwagi w rodzaju: gdzie i co najlepiej kupić, jak przewieźć nie placąc cla itp. Niestety, tę tak miłą chwilę popsuł przykry dysonans. Spowodowała to uwaga jednego z podróżnych, który siedząc dotychczas cicho w kącie, nagle zapytał: „Czy państwu naprawdę nie jest wstyd? Jesteście przecież dorosłymi ludźmi, na pewno niektórzy z was cieszą się szacunkiem i uznaniem w miejscu pracy, a tutaj radujecie się, że udało się wam okpić celnika, popełnić przestępstwo...”

Reakcja była natychmiastowa. Chór oburzonych do głębi osób, stwierdził jednoznacznie, że pan który włączył się do rozmowy jest chyba pomyłony, a jego uwagi są wysoce nie na miejscu, że to obraża itd.

Tę scenkę opowiedział mi jedna z pasażerek, osoba z wyższym wykształceniem, kierowniczką wydziału jednego z dużych przedsiębiorstw w Poznaniu. Opowiadała to głosem pełnym oburzenia, stwierdzając, że przecież takie przewiezienie kilku drobniaków to nic zdrożnego. Ponieważ nie przyznała jej racji, oświadczyła krótko, iż tak robią wszyscy i ona nie ma zamiaru się wyróżniać.

Przedstawiłem powyższą historię, gdyż jest ona dość typowa. Co roku wyjeżdżają za granicę setki tysięcy osób. Większość to turyści z prawdziwego zdarzenia, ale jest, niestety, grupa ludzi, którzy za punkt honoru uważają szmuglowanie przez granicę różnych towarów. Działająca coraz sprawniej służba celna wielu takich ujawnia, ale są i tacy, którym udaje się ten proceder.

Przypomnijmy sobie dyskusję na temat przejazdów przez granicę, prowadzone w pracy czy w domu. Czy osoba chwaliąc się swymi przemyślnymi sukcesami, spotyka się z ogólnym potępieniem? Zresztą nie chodzi tylko o omijanie przepisów celnych. Jakże często nie reagujemy, gdy ktoś chwali się „obejściem” jakiegoś innego przepisu, gdy mówi, że udało mu się oszukać jakiś urząd, okpić urzędników.

Cale nasze życie uregulowane jest różnymi paragrafami czy zarządzeniami. Wymaga tego konieczność zachowania porządku i ładu społecznego. I choć denerwuje nas bezduszność (naszym zdaniem) niektórych urzędników, starających się wyegzekwować taki czy inny punkt przepisu, to jednak miłczymy, gdy ktoś chwali się, że jest taki sprytny, iż dla niego przepisy to nic nie znaczące papierki.

MACIEJ STABROWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? — Na wasze listy czekamy do przyszłej środy: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 ▲ 60—959 Poznań.

REALIZACJA ZADAŃ PLANU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO • PROBLEMATYKA ROLNICTWA I TRANSPORTU • PROJEKT USTAWY O PRAWIE CELNYM

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 18 października br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Uczestniczyli w nim wojewodowie i prezydenci miast. Na posiedzeniu oceniono przebieg realizacji zadań narodowego planu społeczno-gospodarczego we wrześniu i w okresie 9 miesięcy br.

Dokonana ocena wskazuje na umacnianie się korzystnych tendencji w podstawowych dziedzinach gospodarki.

Na tle dokonanej oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych, a także trudności i niedomagań występujących w pracy niektórych ogniw gospodarki, Rada Ministrów — kierując się ustaleniami i zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR — podjęła szereg operatywnych decyzji i postanowień.

Mają one na celu stworzenie warunków do skutecznego sterowania procesem realizacji zadań w ostatnich miesiącach tego roku, właściwe ich ukształtowanie w roku przyszłym oraz zapewnienie gospodarce pomyślnego i rytmicznego startu już od pierwszych tygodni 1975 r.

Podkreślając doniosłość właściwego przygotowania gospodarki do pracy w warunkach zimowych, rząd zobowiązał kierowników resortów, wojewodów i prezydentów miast do podjęcia skutecznych kroków na rzecz zapewnienia wysokiego tempa rozwoju produkcji przemysłowej w tym okresie, przy jednoczesnej dalszej poprawie jej struktury, poprzez sukcesywne zwiększanie dostaw na rynek i eksport.

Na wszystkich producentów nałożono obowiązek bezwzględnego wykonania w IV kwartale uzgodnionych dostaw towarów na rynek oraz wyrównania powstałych zaległości.

Rada Ministrów zobowiązała cniwa gospodarki do pełnego przestrzegania i prawidłowej realizacji podjętych uprzednio decyzji w sprawie dalszej intensyfikacji obrotów handlu zagranicznego, a przede wszystkim eksportu.

Za konieczne i społecznie ważne uznano również wzmocnienie dyscypliny płacowej, zapewnienie właściwych proporcji w opłacaniu wzrostu wydajności pracy i wzrostu produkcji, a także dalsze usprawnianie gospodarki kadrami, m. in. poprzez ograniczenie przyrostu zatrudnienia w administracji i lepsze wykorzystanie czasu pracy.

Ministrowie łączności RWPG u Premiera PRL

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 18 bm. ministrów łączności — przewodniczących delegacji krajów członkowskich RWPG w stałej komisji łączności przebywających w Warszawie z okazji odbywającego się VII posiedzenia tej komisji.

W trakcie spotkania, omówiono podstawowe problemy dotyczące dalszego rozwoju łączności telekomunikacyjnej i pocztowej między krajami członkami RWPG. (PAP)

Sesja komisji polsko-koreańskiej

18 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Administracyjnej KRL-D — Cze Dze U, przebywającego w Polsce z okazji III Sesji Konsultatywnej Komisji d/s Gospodarczych i Naukowo-Technicznych między PRL i KRL-D.

W rozmowie poruszano zagadnienia dotyczące rozwoju współpracy gospodarczej między obu krajami. (PAP)

Min. S. Rajaratnam złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego w dniach 24—27 bm. złoży w Polsce wizytę oficjalną minister spraw zagranicznych Republiki Singapuru, Sinnathamby Rajaratnam.

W dziedzinie rolnictwa Rada Ministrów — zgodnie z wytycznymi Biura Politycznego KC PZPR — podjęła decyzje mające na celu sprawne ukończenie prowadzonych w trudnych warunkach atmosferycznych prac jesiennych. Zagadnienie to, obok zapewnienia odpowiedniej ilości pasz dla rozwijającej się hodowli zwierząt gospodarskich, stanowi najważniejsze zadanie spośród tych, jakie stoją obecnie przed rolnictwem i wszystkimi współpracującymi z nim ogniwami gospodarki.

Dużo uwagi poświęcono problematyce transportu. Chodzi zwłaszcza o zapewnienie sprawnego przewozu ziemio-plodów dla potrzeb rynku i przemysłu oraz węgla przeznaczonego na zaopatrzenie wsi i rynku miejskiego, a także na eksport. Ważnym zadaniem przedsiębiorstw budowlanych jest dobre przygotowanie się do pracy w warunkach zimowych, m. in. przez stworzenie odpowiedniego frontu robót.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła projekt ustawy: prawo celne. Dokument ten zastąpi obowiązującą dotychczas ustawę z lipca 1961 r.

Rozwój współpracy Poznania i Nowego Sadu

I sekretarz KW PZPR spotkał się z delegacją ZKJ z Nowego Sadu

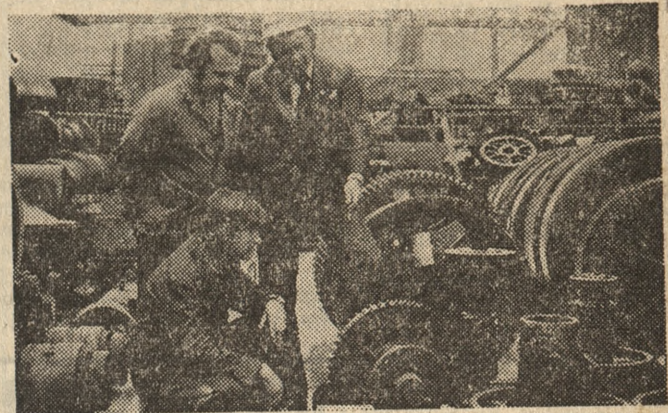
Jak już informowaliśmy, w Wielkopolsce przebywa delegacja pionu ideologiczno-propagandowego Okręgowego Komitetu Związku Komunistów Jugosławii z Nowego Sadu. W skład delegacji wchodzi: Bogdan Rosić — członek Sekretariatu Okręgowego Komitetu ZKJ, Djordje Djurić — członek Rady Wykonawczej Skupstiny-Opštiny (rada narodowa) i Radovan Zdrle — członek komisji Okręgowej Konferencji ZKJ d. s. działalności komunistów w dziedzinie kultury. Wczoraj goście spotkali się z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Jerzym Zasada. W spotkaniu uczestniczyli również sekretarz KW PZPR — Bogdan Gawroński.

W czasie spotkania I sekretarz KW PZPR scharakteryzował przemianę społeczno-gospodarczą w Wielkopolsce, dokonane pod przewodnictwem partii w okresie 30-lecia Polski Ludowej. Dynamiczny rozwój przemysłu, rolnictwa, nauki, kultury i oświaty, osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia są wynikiem wielkiego zaangażowania społeczeństwa, wysokich kwalifikacji kadr, rezultatem aktywności i odpowiedzialności wszystkich członków partii. Do dalszego ideowego i organizacyjnego umocnienia szeregów partyjnych przyczyni się przygotowywana obecnie wymiana legitymacji partyjnych oraz kampania sprawozdawczo-wyborcza. Ważną rolę w życiu partii odgrywa także „internacjonalistyczna” więź i współpraca z bratnimi partiami komunistycznymi.

Z kolei przewodniczącą delegacji jugosłowiańskiej poinformował o aktualnych problemach w działalności Związku Komunistów Jugosławii, ze szczególnym uwzględnieniem Wojwodiny i jej stolicy. Z zaдовоłeniem podkreślił on rozwój współpracy i wymiany doświadczeń między Poznaniem i Nowym Sadem.

Jugosłowiańscy goście zapoznali się ze współczesnym życiem naszego regionu. Wczoraj spotkali się oni z członkami senatu i przedsta-

„OTWIERAMY SEZAMY”



W całym kraju trwa akcja likwidacji zbędnych zapasów materiałowych. Podczas przeglądu w Hucie im. Lenina (z której pochodzi reprodukowane zdjęcie), w magazynach walcowni zimnej blachy wykazano zapasy wartości około 14 mln zł. CAF — fot. Sochor

Przyjęcie dokumentów końcowych

Zakończenie spotkania konsultatywnego partii komunistycznych i robotniczych

18 bm. zakończyło się w Warszawie spotkanie konsultatywne komunistycznych i robotniczych partii Europy poświęcone sprawie zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji partii komunistycznych i robotniczych. W ostatnim dniu obrad wystąpił przewodniczący delegacji PZPR, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch. (Omówienie jego wystąpienia publikujemy na stronie 2).

Przyjęto dwa dokumenty: komunikat końcowy oraz oświadczenie — Braterska solidarność

z bojownikami przeciwko fałszywemu o wolność, demokrację i niepodległość narodową.

KOMUNIKAT KOŃCOWY

W dniach od 16 do 18 października 1974 r. odbyło się w Warszawie zwołane z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Włoskiej Partii Komunistycznej spotkanie konsultatywne partii komunistycznych i robotniczych Europy. Brały w nim udział delegacje: Komunistycznej Partii Austrii, Komunistycznej Partii Belgii, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Danii, Komunistycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Komunistycznej Partii Hiszpanii, Komunistycznej Partii Irlandii, Związku Komunistów Jugosławii, Komunistycznej Partii Luksemburga, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Niemieckiej Partii Komunistycznej.

Dokończenie na str 2

Premier Norwegii przybywa do Polski

Na zaproszenie Prezesa Rady Ministrów PRL — w sobotę, 19 października przybywa z oficjalną wizytą do Polski premier Norwegii Trygve Bratteli. Jest to pierwsza wizyta szefa rządu norweskiego w naszym kraju.

Spotkanie obu premierów stanowić będzie ważny krok w procesie polsko-norweskiego zbliżenia i dalszym rozwoju współpracy liczącej blisko 17 lat.

Szczególnego rozmachu nabrały w ostatnich latach polsko-norweskie kontakty gospodarcze i handlowe. Dotyczy to zwłaszcza współpracy przemysłowej i realizacją systemu wychowawczego prof. Heliodora Muszyńskiego — dyrektora Instytutu Pedagogiki UAM.

Dzisiaj znowu 8+4

Jak już informowaliśmy przy podobnej okazji, z powodu remontu maszyn drukujących „Głos” ukazuje się dzisiaj w zmienionej kolejności stron oraz w dwóch częściach. Część 4-stronicowa (str. 7-10) prosimy włożyć w odpowiednie miejsce pierwszej 8-stronicowej części dzisiejszego wydania „Głosu”.

Przepraszamy, dziękujemy.

Wzrost roli Konferencji Narodów Zjednoczonych d.s. Handlu i Rozwoju

Na forum komitetu ekonomicznego Zgromadzenia Ogólnego NZ, który rozpatruje raport rady UNCTAD (Konferencja Narodów Zjednoczonych do spraw Handlu i Rozwoju) oraz niektóre aspekty międzynarodowej współpracy gospodarczej wystąpił delegat Polski, minister pełnomocny Antoni Czarkowski.

Wskazując na dotychczasowe osiągnięcia UNCTAD, szczególnie zaś ustanowienie ogólnego systemu preferencji w handlu, stworzenie lepszych warunków dla międzynarodowych umów towarowych, przedstawiciel Polski oświadczył, iż UNCTAD, będąc najbardziej uniwersalną międzynarodową organizacją ekonomiczną, odgrywa kluczową rolę we wszystkich problemach, wynikających ze światowej sytuacji ekonomicznej lub związanych z normalizacją międzynarodowej wymiany handlowej. Znaczenie UNCTAD coraz bardziej wzrasta, zarówno w świetle decyzji 6 specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Przedstawiciel Polski oświadczył, iż skuteczność działania UNCTAD zależy od tego, czy organizacja ta stanie się w pełni uniwersalna, podejmując

działania obejmujące wszelkie aspekty międzynarodowych stosunków gospodarczych i handlowych, jak również od tego, czy będzie w stanie osiągnąć rozwiązanie trudnych problemów, w obliczu których stoją kraje rozwijające się.

Nawiązując do decyzji Zgromadzenia Ogólnego NZ przyznającej Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej status obserwatora, Antoni Czarkowski wyraził przekonanie, iż udział RWPG w debatach ekonomicznych przyczyni się do rozwiązania trudnych problemów, związanych z tworzeniem bardziej sprzyjających warunków dla międzynarodowej współpracy gospodarczej.

KRONIKA DNIA

Złoty Medal dla J. Młodziejewskiego

Poznański dyrygent i kompozytor dr Jerzy Młodziejewski udekorowany został najwyższym czeskim słowackim odznaczeniem w dziedzinie kultury — Złotym Medalem ze Wstęgą. Odznaczenie to otrzymał za wybitne zasługi w popularyzacji muzyki czeskiej i słowackiej na polskich estradach koncertowych. (tt)

Wyróżnienie prof. W. Degi

18 bm. w Ambasadzie CSRS w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia wybitnemu polskiemu specjalistom z dziedziny ortopedii — prof. dr Wiktorowi Dedeze z Poznania, dyplomu członka honorowego Czechosłowackiego Towarzystwa Lekarskiego im. Jana Ewangelisty Purkyniego.

Wręczając dyplom ambasador Jan Muszał podkreślił, że stanowi on wyraz uznania dla osiągnięć naukowych prof. Degi i jego wkładu w rozwój owocnej współpracy między polską i czeskosłowacką medycyną w dziedzinie ortopedii i traumatologii. (PAP)

Po wyjaśnieniach kolejnego oskarżonego

Przerwa w procesie Z. Marchwickiego

18 bm., w ósmym dniu odbywającego się w Katowicach procesu przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o dokonanie 14 zabójstw kobiet i usłobowanie popełnienia 6 dalszych morderstw — rozpoczął składanie wyjaśnień jeden z 6 oskarżonych w tej sprawie — Jan Marchwicki, brat Zdzisława.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że od października 1969 do 4 marca 1970 r. w Katowicach nakłonił osk. Zdzisława Marchwickiego — do dokonania zabójstwa Jadwigi K., a osk. Henryka Marchwickiego i osk. Józefa Klimczaka — do udzielenia pomocy przy popełnieniu tego przestępstwa; że w czerwcu i lipcu 1969 r. w Katowicach nakłonił Józefa Klimczaka do dokonania zabójstwa Henryki U., przyjaciółki Klimczaka, będącej wówczas w ciąży.

Jan Marchwicki oskarżony jest także o popełnienie sześciu innych przestępstw m.in. czynu lubieżnego wobec nieletniego chłopca oraz osiągnięcia nielegalną drogą korzyści majątkowych.

Jan Marchwicki przyznał się tylko do dwóch przestępstw: czynu lubieżnego wobec nieletniego oraz platnej protekcji. Innym zarzutem mu czynom zaprzeczył.

Składając bardzo obszerne wyjaśnienia, interesował się losami dzieł sztuki, jakie z aresztu śledczego kierował do władz sądowych i rozlicznych instytucji. W odpowiedzi na te pytania, przewodniczący zespołu sądującego poinformował oskarżonego, że większość

Mały Lotek

P.E. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z 16 bm. stwierdzono: 11 rozw. z 5 traf. — wvgr. po 156,926 zł; 3,333 rozw. z 4 traf. — wvgr. po 776 zł; 98,002 rozw. z 3 traf. — wvgr. po 44 zł.

Integralność sprawy pokoju demokracji i postępu społecznego

Omówienie wystąpienia Edwarda Babiucha na spotkaniu konsultatywnym w Warszawie

Przewodniczący delegacji PZPR na spotkanie konsultatywne europejskich partii komunistycznych i robotniczych w Warszawie — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch stwierdził w swym wystąpieniu, że doprowadzenie do skutku tego spotkania jest wyrazem wagi, jaką partie przywiązują do sprawy będącej przedmiotem obrad. Sukces dzieła podjętego przez spotkanie będzie mieć wielkie znaczenie dla walki o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny w Europie.

E. Babiuch przedstawił stanowisko KC PZPR podkreślając, że nasza partia w pełni podziela opinię wyrażoną we wszystkich poprzednich wystąpieniach bratnich partii o potrzebie i celowości zwołania europejskiej konferencji partii komunistycznych i robotniczych. Mówca stwierdził, że konferencja powinna być zwołana w I półroczu 1975 r. i po parę propozycję, by odbyła się ona w NRD.

Przewodniczący delegacji PZPR scharakteryzował aktualną sytuację w Europie, gdzie utrwała się zasada pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych. Zwrócił też uwagę na znaczenie postępu prac Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy, wyrażając pogląd, że powinna ona zakończyć się sukcesem na początku 1975 r. Mówca wskazał na pozytywny wpływ dialogu radziecko-amerykańskiego na sytuację w Europie jak również na inne pozytywne wydarzenia, w tym — na rezultaty nie dawnej wizyty Edwarda Gierka w USA.

Analizując zmiany w układzie sił na niekorzyść imperiaлизму E. Babiuch wskazał na dynamiczny rozwój i wzrost autorytetu państw socjalistycznych, sukcesy leninowskiej polityki zagranicznej, rosnące

wpływy partii komunistycznych w świecie kapitalistycznym i ich zacieśniające się sojusze z innymi siłami demokratycznymi, proces emancypacji krajów rozwijających się i wzrastającą aktywność krajów niezaangażowanych w sprawach pokoju i postępu. Po głębiając się przy tym zjawiska kryzysu społecznego, ekonomicznego i moralnego w systemie kapitalistycznym.

Mówca zaakcentował integralny związek spraw pokoju, demokracji i postępu społecznego stwierdzając następnie, że rozwój sytuacji w Europie i świecie potwierdza słuszność wspólnej, generalnej strategii, którą ruch komunistyczny nakreślił poprzednio na swych naradach, poświadczając doniosłość solidarnego współdziałania zarówno w skali międzynarodowej, jak też w skali poszczególnych krajów.

Przewodniczący naszej delegacji oświadczył, że PZPR podziela w całej rozciągłości wyrażaną przez szereg partii pozącję, aby europejską konferencję partii komunistycznych i robotniczych poświęcić analizie aktualnych zadań w walce o pokój, bezpieczeństwo i wzajemnie korzystną współpracę oraz postęp społeczny na naszym kontynencie.

Nawiązując do sprawy wymiany idei, dóbr kultury i nauki oraz rozwoju kontaktów międzyludzkich między państwami, mówca przypomniał, że będąc za najpełniejszym rozwijaniem rzeczywistości takiej wymiany — stoimy na gruncie poszanowania suwerenności każdego kraju i jego prawa do ochrony swoich ideowych wartości, tradycji i obyczajów. Socjalizm ma wszystkie szanse, aby w konfrontacji idei zwyciężyć, a z wymiany dóbr kultury i nauki czerpać siłę.

E. Babiuch powiedział, że co raz szerzej nawiązane w ostatnich latach współdziałanie komunistów z socjalistami, socjaldemokratami i innymi tendencjami demokratycznymi ma wielkie znaczenie dla kształtu walki o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny, o przewyższenie istniejącego nadal oporu sił zimnej wojny, reakcji i antykomunizmu. Wyraził przekonanie, że dalsze rozszerzenie płaszczyzny tego współdziałania stanie się jednym z ważnych tematów konferencji partii europejskich.

W imieniu delegacji PZPR jej przewodniczący stwierdził

Delegacja Berlina w Warszawie

18 bm. przybyła do Warszawy delegacja władz partyjnych i miejskich Berlina pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza Komitetu Berlińskiego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) — K. Naumanna. W godzinach popołudniowych goście spotkali się z przedstawicielami stołecznych władz partyjnych i miejskich.

Komisja polsko-brytyjska

Od 14 do 18 października br. odbyło się w Warszawie posiedzenie polsko-brytyjskiej komisji mieszanej do spraw handlu i współpracy gospodarczej. Dokonano oceny rozwoju polsko-brytyjskich stosunków gospodarczych w ciągu ostatniego roku oraz ich perspektyw w najbliższym czasie. Delegacja ZSRR opuściła RFN.

H. Friderichs u A. Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przyjął na Kremlu ministra gospodarki RFN, H. Friderichsa. Dokonano wymiany poglądów na wiele problemów dotyczących dalszego rozwoju stosunków między ZSRR — RFN. W związku z przewidzianą wizytą w ZSRR kancлера RFN, H. Schmidta przedyskutowano niektóre projekty współpracy gospodarczej.

w konkluzji, że dorobek spotkania konsultatywnego daje podstawę do sformułowania celu i porządku obrad europejskiej konferencji partii komunistycznych i robotniczych oraz do bezwzględnej zapoczątkowania prac nad projektami dokumentów dla tej konferencji. Celowe jest zwołanie w grudniu lub styczniu spotkania przygotowawczego. Jeśli chodzi o wysunięcia idee seminariów — szczególnie pożyteczne byłoby seminarium poświęcone sprawie współdziałania partii ruchu komunistycznego z innymi postępowymi i demokratycznymi siłami; odpowiada nam propozycja, by gospodarzem takiego seminarium był Związek Komunistów Jugosławii.

Przewodniczący delegacji PZPR podziękował w jej imieniu bratnim partiom za ciepłe słowa wypowiedziane na spotkaniu pod adresem komunistów polskich i narodu polskiego. (PAP)

Zakończenie spotkania konsultatywnego

Dokończenie ze str. 1

cznej, Komunistycznej Partii Norwegii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii San Marino, Szwajcarskiej Partii Pracy, lewicowej partii Komunistów Szwecji, Komunistycznej Partii Turcji, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Włoskiej Partii Komunistycznej, Zachodniobermberskiej Socjalistycznej Partii Jedności, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W wyniku szerokiej i braterskiej wymiany poglądów, w której wzięły udział wszystkie partie uczestniczące w spotkaniu, osiągnięto porozumienia w sprawie konieczności i celowości przygotowania i zwołania konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy.

Wyrażono życzenie, aby konferencja ta odbyła się nie później niż w połowie 1975 r.

Uzgodniono, że konferencja powinna być poświęcona sprawie: walka o pokój, bezpieczeństwo, współpraca i postęp społeczny w Europie.

Życzenie uczestników spotkania, aby konferencja odbyła się w Niemieckiej Republice

Ofiarnie pracują gnieźnieńscy cukrownicy

Gnieźnieńska cukrownia zo stała ostatnio zmodernizowana i wyposażona w nowoczesne, wysoko wydajne urządzenia. Nowością w tegorocznej kampanii jest dostarczanie bu raków bezpośrednio z pola do produkcji, z pominięciem magazynowania na terenie zakładu. Umożliwia to optymalne wykorzystanie surowca i zmniejszenie do minimum strat.

Padające ostatnio deszcze spowodowały trudności w zapewnieniu rytmicznych dostaw buraków. W trudnym okresie z pomocą przyszły inne przedsiębiorstwa, oddając do dyspozycji cukrowni swój ciężki sprzęt transportowy.

Zalógę cukrowni w Gnieźnie odwiedził I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, w towarzystwie I sekretarza KP PZPR w Gnieźnie — Kazimierza Jankowskiego i dyrektora przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie” — Jana Ławniczaka.

Zapoznali się oni z pracą poszczególnych wydziałów cukrowni w tegorocznej kampanii oraz w rozmowie z pracownikami i kierownictwem z aktualnymi problemami cukrowni. Gnieźnieńscy cukrownicy uzyskali sobie dobrą opinię za ofiarność i wydajną pracę. (—)

Uwaga prenumeratorki „Głosu Wielkopolskiego”

TRWA AKCJA PRZYJIMOWANIA ZAMÓWIEŃ NA DZIENNIKI I CZASOPISMA KRAJOWE NA ROK 1975!

Prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” i innych dzienników i czasopism przyjmują: ODDZIAŁY I DELEGATURY RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” od instytucji, zakładów pracy, szkół, organizacji społecznych mających siedzibę w miastach wojewódzkich i powiatowych.

URZĘDY POCZTOWE I DORĘCZCIELE od wszystkich abonentów indywidualnych oraz instytucji, zakładów pracy i szkół mających siedzibę na wsi lub w mieście, którym prasa doręczana jest dotychczas za pośrednictwem poczty.

PRENUMERATORZY INDYWIDUALNI, opłacając abonament we właściwej dla miejsca zamieszkania prenumeratorki placówce pocztowej lub u doręczyciela, otrzymują potwierdzenie przyjęcia prenumeraty. Abonent indywidualny nie wypełnia żadnych formularzy, przekazów i nie płaci żadnych dodatkowych opłat pocztowych.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

Współpraca Poznania i Nowego Sadu

Dokończenie ze str. 1

Członkowie delegacji zapoznali się również z pracą zawodową i społeczną załogi Wielkopolsko-Lubuskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu oraz z formami szkolenia partyjnego w Zakładach Metalowych H. Cegielski. Tutaj zwiedzili oni nowoczesny gabinet szkoleniowo-metodyczny i zakładowe muzeum oraz bibliotekę. Kolejnym punktem programu było odwiedzenie Sali Tradycji Wojsk Lotniczych DWLoty w Poznaniu. Wieczorem goście obejrzeli spektakl w Teatrze Muzycznym.

Dzisiaj delegacja ZKJ przebywać będzie na Ziemi Gostyńskiej. (kos)

FOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami niewielkimi opadami. Temp. maks. od 5 do 9 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. © Rękopisy nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-1

Zawsze w „Teletrze”

Zyciorys inżyniera Czesława Ludwiczaka jest pod jednym względem nieskomplikowany. Gdyby przeszedł jego kwestionariusz osobowy, to okazałoby się, że w rubryce „miejsce pracy” nie zmieniłby figurę ten sam zakład: poznańska „Teletra”.

No, może to określenie nie jest zbyt ścisłe, bo przecież dzisiejsza fabryka kiedyś różnie miewała nazwy, a nawet profil produkcji, ale przecież jest faktem, że był to stale ten sam zakład, a inżynier Ludwiczak związał z nim swoją karierę zawodową od początku jego powstania.

Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne „Telkom-Teletra” — bo tak brzmi dzisiaj ich pełna nazwa — działają 20 lat. Gdy więc odwiedziłem „Teletre” (tej nazwy poznańscy używają najchętniej), aby porozmawiać o historii zakładu, powiedziano mi: Musi się pan spotkać z głównym konstruktorem, inżynierem Ludwiczakiem.

— Takich, którzy w „Teletrze” pracują od początku — mówi Czesław Ludwiczak — doliczyliśmy się około stu. Różne drogi zaprowadziły ich do naszego zakładu. Ja na przykład do pracy po ukończeniu Liceum Telekomunikacyjnego jako monter trafiłem w 1949 roku do Okręgowych Zakładów Teletechnicznych. Wykonaliśmy remonty central, modernizację starych urządzeń w Poznaniu i również w województwach sąsiednich. Rozpocząłem studia zaoczne na Politechnice Poznańskiej i w roku 1955 uzyskałem dyplom inżyniera.

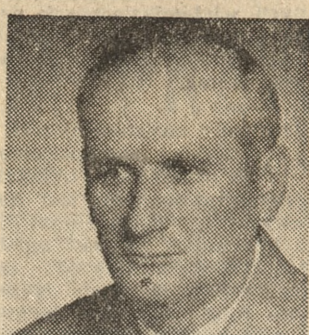
W tym czasie dotychczasowe warsztaty zostały przekształcone w Zakłady Produkcji Pomocniczej Łączności. Odtąd właśnie liczy się historia naszego zakładu. Największym jego sukcesem w tym okresie była kontynuacja pro-

dukcji opracowanego uprzednio urządzenia telefonii nośnej NTN 1+1 oraz opanowanie technologii niektórych przyrządów pomiarowych, kabin telefonicznych i stołów dalekopisowych.

W pracy „Teletry” dużą rolę odgrywało Biuro Konstrukcyjne, z którym jestem najbardziej emocjonalnie związany. Po skończeniu studiów pracowałem tu właśnie jako konstruktor, później jako kierownik działu, a od roku 1961 kieruję całym Biurem.

Dysponujemy tutaj najnowszą aparaturą badawczą. Przy rozwiązywaniu skomplikowanych problemów współpracujemy z Katedrami Teletransmisji Przewodowej oraz Telegrafii Politechniki Warszawskiej i z innymi uczelniami Gdańska, Gliwic, Warszawy i Poznania. M. in. pracujemy nad systemem telefonii o modulacji impulsacji-kodowej. Jest on zbudowany na układach scalonych i tranzystorach krzemowych. Dużym sukcesem było opracowanie urządzeń energetycznej telefonii nośnej, dzięki którym można było zaprzęścić kosztownego importu z RFN i Szwecji.

Mój rozmówca — chyba tylko przez skromność — nie wspomina nic o sobie. A miałby o czym mówić. Będąc jeszcze konstruktorem, przez dwie kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Rady Robotniczej. Najważniejsze z sukcesów za wodownictwo, m. in. opracowanie i współudział przy budowie międzynarodowej centrali telekomunikacyjnych w Bydgoszczy i Warszawie. Za te ostatnie przedsięwzięcia otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. W roku 1970 w zespole specjalistów „Teletry” otrzymał nagrodę państwową za opracowanie systemu telegrafii wielokrotności. Są jeszcze i inne nagrody, dyplomy i wyróżnienia...



inż. Czesław Ludwiczak

Jaka będzie przyszłość „Telkom-Teletry”? Zdaniem inżyniera Ludwiczaka jest nią m. in. rozpoczęta kooperacja produkcji central telefonicznych systemu cyfrowego CITEDIS.

Dzisiaj 1850-osobowa załoga „Teletry” wykonuje w ciągu roku produkcję wartości 500 mln zł. Po rozpoczętej rozbudowie jej wartość wzrosnąć ma trzykrotnie, a przewiduje się jeszcze trzeci etap rozbudowy zakładów. Nie dziwi więc, że przy takiej perspektywie wiąże z nią swą przyszłość cała załoga.

M. P.

Norwegia opuści „grupę dwunastu?”

Obserwatorzy polityczni w Oslo są zdania, że Norwegia zechce wycofać się z bliskiej przyszłości z „grupy do spraw koordynacji problemów energetycznych”, do której należy 12 państw wysoko uprzemysłowionych świata kapitalistycznego, m. in. USA, Kanada, Japonia oraz kraje EWG, oprócz Francji.

W piątek zbierze się w tej sprawie komisja spraw zagranicznych parlamentu norweskiego.

W środę premier Norwegii, Trygve Bratteli oświadczył, że Norwegia nie chce należeć do systemu, który dzieli świat na 3 grupy: organizację eksporterów ropy naftowej, jej konsumentów oraz kraje biedne. Norwegia opowiada się za utworzeniem takiego systemu, który umożliwiłby współpracę między wszystkimi krajami świata — powiedział Bratteli.

Okolo roku 1980 — jak się przypuszcza — Norwegia będzie jednym z największych eksporterów ropy naftowej i producentów tego surowca w Europie w związku z eksploatacją bogatych złóż na Morzu Północnym. (PAP)

Barier na drodze innowacji

Zdaniem specjalistów z Instytutu Doskonalenia Kadr Kierowniczych Administracji Państwowej, każdorazowe zbieranie właściwości użytkowych i ekonomicznych wyrobów przez myślowego za pomocą analizy wartości przynosi przeciętne efekty ekonomiczne w wysokości 1,2 mln zł rocznie. Analiz takich wykonano w Polsce już ok. 4.500. W praktyce zastosowano jednak tylko 1/3 wniosków.

Wśród przyczyn niewykorzystania możliwości „AW” naukowcy wymieniają m. in. opory przed innowacjami, brak nawyków doskonalenia wyrobów, trudności w obliczaniu efektów, z których korzysta użytkownik wyrobu.

IDKAP oraz wrocławski oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji Kierownic-

stwa organizują w dniach 25-27 listopada w Szklarskiej Porębie konferencję naukową. Będzie to spotkanie specjalistów z instytutów naukowo-badawczych. Wymiana doświadczeń — pomoże efektywniej wcielać w życie metodę „AW” oraz wyniki badań prowadzonych za jej pomocą.

PAP

Liczba bezrobotnych osiągnęła przed miesiącem prawie 800 000 osób, a oficjalne przewidywania, że jesienią dojdzie do miliona, uważa się za zaniżone. Według wskaźnika z pierwszego półrocza szacuje się, że ceny w ciągu całego bieżącego roku wzrosną o około 25 procent. Deficyt budżetu roku 1974 wynosi 9 200 miliardów lirów, a przypuszczalny deficyt w handlu zagranicznym — 700 miliardów lirów.

Czy można się dziwić, że z tych faktów nawet burżuazyjna prasa włoska wyciągnęła alarmujące wnioski, głoszące, iż Włochy znajdują się na krawędzi krachu?

Jak anegdota brzmią niektóre fakty z działalności włoskiej administracji państwowej. Oto bowiem, kiedy pewna rzymianka zwróciła się w czerwcu 1972 roku z pilnym wnioskiem o zaświadczenie lekarskie konieczne jej do uzyskania renty inwalidzkiej — po roku otrzymała odpowiedź, że przewidywany termin badań lekarskich może być wyznaczony na luty 1975...

Podanie sycylijskiego wieśniaka o pożyczkę na kupno osła sprawdzano i stemplowano siedemdziesiąt razy. Gdy w końcu otrzymał 40 000 lirów, okazało się, że koszty administracyjne tej operacji wyniosły przeszło trzy razy więcej, bo 130 000 lirów... Tym bardziej jest to pikantne, że zdarzyło się po przebiegu dwudziestu lat istnienia stanowiska ministra do spraw reformy biurokracji.

Takie fakty i towarzyszące im katastroficzne oceny sytuacji we Włoszech obiegły świat w związku z upadkiem trzydziestego szóstego po drugiej wojnie światowej rządu włoskiego, którym kierował Mariano Rumor. Doszło do tego w wyniku stanowiska socjaldemokratów, którzy odmówili dalszego współdziałania w gabinecie centrolewicy, kierowanym przez partię chrześcijańsko-demokratyczną, złożonym także z socjalistów, a działającym przy wsparciu parlamentarnym republikanów. Przywódca Partii Socjaldemokratycznej i zara-

zem minister finansów — Mario Tanassi, zarzucił socjalistom odstępstwo od polityki rządowej w kwestiach społeczno-gospodarczych; zażądał rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia przedterminowych wyborów.

W ten sposób przywódca socjaldemokratów — daleki od związków z neofaszyzmem włoskim — wystąpił z propozycją objektivnie sprzyjającą siłom skrajnie prawicowym. Chciałby on wyeliminować z koalicji rządowej socjalistów, jako że oni właśnie deklarują chęć współpracy z Włoską Partią Komunistyczną, na

WŁOCHY

Rozstrzygające dni

którą w kraju nad Tybrem oddaje swoje głosy przeszło 27 procent wyborców. Tak więc choćby tylko ze statystycznego punktu widzenia zrozumiałe jest dążenie socjalistów do tego, by partie koalicji rządowej konsultowały niektóre sprawy z WPK — z drugą pod względem siły włoską partią polityczną.

Jedną z podstawowych spraw jest obecnie postawienie skutecznej tamy niebezpieczeństwu neofaszyzmu. O tym, iż nie jest to zagrożenie wyimaginowane, świadczą wiele faktów. We wrześniu trzech generałów służby czynnej wezwał prokurator, żądając od nich zeznań na temat kontaktów włoskiego kontrwywiadu z neofaszystwami terrorystami. Minister obrony Włoch, Giulio Andreotti, oświadczył, że prawnicy zamachowcy trzykrotnie planowali obalenie rządu centrolewicy i uprowadzenie premiera. Ujawniono też fakt istnienia nielegalnej organizacji pod nazwą „Róża Wiatrów”, która stawiała sobie za cel przywrócenie dyktatury faszystowskiej. Do tego dodać trzeba falę zamachów terrorystycznych i kłnowań faszys-

stowskich, m. in. eksplozję w pociągu „Italicus” pod Bolonią. To rozpasanie sił prawicowych wynika między innymi z niezdyscyplinowania organów sądowych i policyjnych w odniesieniu do sprawców aktów terroru neofaszystowskiego.

Zarazem siły prawicowe są świadome tego, że komuniści, socjaliści i związki zawodowe (te ostatnie dają wyraz temu m. in. ostatnimi demonstracjami) we Włoszech są dostatecznie silni, by nie dopuścić do puczu faszystowskiego. Dlatego też rachuby neofaszystów idą również w innym

kierunku: niepewność i niezadowolenie, które sami podsycają, mają przyczynić się do przesunięcia na prawo sfrustrowanych mas społeczeństwa włoskiego. Takiej próbie wychodzi naprzeciw właśnie żądanie przywódców socjaldemokracji, by rozpiąć nowe, przedterminowe wybory parlamentarne.

W istocie rzeczy — jak ocenia rzymski korespondent Polskiej Agencji Prasowej, Zdzisław Morawski — rozgrywka we Włoszech toczy się bowiem obecnie pomiędzy prawicą i siłami postępowymi o utrzymanie parlamentu lub rozwiązanie go.

W toku zabiegów o utworzenie nowego rządu, przywódca komunistów włoskich Enrico Berlinguer stwierdził, że komuniści są przeciwni przedterminowym wyborom powszechnym.

Wynika to — jak można wnioskować — ze stanowiska komunistów wobec obecnego kryzysu polityczno-gospodarczego. Po pierwsze — nie uważają oni, że jest to kryzys specyficznie tylko włoski, skoro podobna sytuacja, zwłaszcza gospodarcza, jest także udziałem innych krajów za-

chodnioeuropejskich, w tym zwłaszcza Wielkiej Brytanii. Po drugie — skłonni są oni współpracować ze wszystkimi siłami republikańskimi, demokratycznymi i świeckimi, co nie oznacza — jak podkreślił to niedawno członek kierownictwa Włoskiej PK — Giorgio Amendola — iż komunistom chodzi o takt ministerialne; gotowi są natomiast udzielić swego poparcia takiemu rządowi, który nie tylko przyjmie, lecz będzie realizował program reform społecznych i gospodarczych. Po trzecie — komuniści wskazują na potrzebę odciążenia się partii chrześcijańskich demokratów od sił neofaszystowskich, dzięki którym w wyborach zyskują wprawdzie 30 do 60 procent głosów, ale z powodu których nie mogą zachować oblicza partii antyfaszystowskiej.

Czego zatem można oczekiwać we Włoszech w najbliższym czasie? Jest prawdopodobne, że sekretarz partii chrześcijańsko-demokratycznej, Amintore Fanfani sformułuje nowy rząd centrolewicy. Wówczas komuniści pozostaną w opozycji w tym sensie, że będą przeciwdziałać posunięciom prawicowym i domagać się polityki gospodarczej zgodnej z interesami mas pracujących.

Rozwiązanie parlamentu automatycznie doprowadziłoby do przesunięcia o rok wyborów komunalnych i regionalnych, które odbyć się mają wczesną wiosną. Komuniści są zainteresowani, by odbyły się one właśnie w tym terminie, bo według powszechnego przekonania — one właśnie przyniosą zwrot na lewo, rozgromienie neofaszystów, a sukces komunistom i socjalistom. To zaś tym bardziej i tym łatwiej prowadziłoby Włochy ku wyłonieniu większości, zdolnej dokonać zwrotu na drogę demokracji.

Jeśli natomiast Amintore Fanfani nie zdoła utworzyć nowego rządu, to spodziewać się można rozwiązania parlamentu i przedterminowych wyborów. Wtedy te wybory będą kolejną istotną dla Włoch bitwą klasową.

TADEUSZ KACZMAREK

Wyjaśnienie, które nie wyjaśnia

Czytelnik z Popowa Kościelnego pow. Wągrowiec dwukrotnie otrzymał w bardzo późnym terminie przesyłki, nadane na kórnickiej poczcie. Pocztówka przebyła mianowicie drogę ok. 70 km w 7 dniach, natomiast list, wysłany jako ekspresowy, dotarł na miejsce przeznaczenia dopiero ósmego dnia. Te pocztowe perypetie opisał nam czytelnik, zaznaczając, iż opóźnione przez pocztę wykonanie usługi naraziło go na przekośroci i straty. Jego korespondencję opublikowaliśmy 18. VIII pt. „Złotwie tempo”.

Odpowiadając na krytykę, zastępca dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji mgr I. Domagalski poinformował redakcję, że badania, przeprowadzone w Kórniku i w Popowie Kościelnym, nie doprowadziły do ustalenia miejsca załegania pocztówki i listu. Pracownikom obu urzędów zwrócono wobec tego uwagę na konieczność wzmocnienia kontroli przy ekspedowaniu i odbiorze przesyłek. Ponadto DOPiP przeprasza poszkodowanego i wyjaśnia, że z tytułu opóźnienia dostarczenia przesyłki ekspresowej może — okazawszy w Urzędzie Poczty nr 1 w Kórniku odpowiednią kopertę — otrzymać zwrot dodatkowej opłaty za „ekspres”.

Słaba to pociecha. Bo wyobraźmy sobie, że ową kopertę trzeba by wysłać z Popowa Kościelnego do Kórnika, przedstawiać na pocztę, dopełniać tam formalności... Skórka nie warta wyprawy. Zatem taka forma usługi mijają się z celem.

(2451-zk)

Kto przewiezie meble

Chcę przewieźć meble do Poznania z okolic Wolsztyna (odległość ok. 70 km). W tym celu zwróciłem się do szeregu instytucji, zajmujących się przewozem i wszędzie otrzymałem odpowiedź odmowną. Przebieg rozmów telefonicznych był następujący:

1. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami: — Przewożymy meble tylko w obrębie Poznania. Należy zwrócić się do „Spedytora”, „Transpedu” lub PKS-u.

2. „Spedytor”: — Nie mamy czasu ani możliwości. Niech pan zadzwoni za 2 tygodnie, ale też nic pewnego.

3. „Transped”: — Tego rodzaju usług nie wykonujemy.

4. PKS: — Nie możemy się podjąć, bo samochód miałby w jedną stronę pusty przebieg. Należy zwrócić się do Oddziału II PKS (ul. Traugutta), który dysponuje punktami przewozowymi w województwie.

5. Oddział II PKS: — Nie podejmujemy się takich usług, bo mamy zepsute wszystkie meblowoz. Zresztą teraz jest akcja buraczana i nie mamy czasu.

Zapytuję, kto w takim razie może przewieźć moje meble? Nie wiem do kogo jeszcze mogę się zwrócić w tej sprawie? (3026)

J.Z.

Poznań

Gdy film nie interesuje

W zamieszczonym na łamach „Głosu” z 22. IX br. liście pt. „Film nie dla każdego” czytelnik skarżył się, że kilku niekulturalnych wyrostków przeszkadzało swym zachowaniem w oglądaniu w kinie „Muza” w Poznaniu filmu pt. „Szepty i krzyki”. Od-

powiadając na poruszony temat, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Kin Marceli Szymański wyjaśnił, że — jak stwierdzono — bileterka, kilkakrotnie, wspomnianego przez czytelnika dnia, zwracała grupie widzów uwagę, by nie przeszkadzali innym w odbiorze filmu. Niestety, nie odnosiło to pożądanego skutku i dopiero po zagrożeniu, że zostanie wezwana milicja, kilku chłopców — najbardziej dających się innym we znaki opuściło kino.

Ponieważ podczas seansu, gdy jest ciemno, trudno obstrzeżenie ustalić, kto jest sprawcą hałasów i zakłóceń, dyrektorka WZK apeluje do publiczności, by pomagała w ustalaniu winnych. Po zapaleniu światła bowiem odważa „rozrabiaczy” opuszcza i udają, że nieścisłnie bileterka ich oskarża.

Trudno zrozumieć pobudki, skłaniające poniekąd młodych ludzi do wydawania pieniędzy na bilety, jeśli nie mają ochoty oglądać filmu. Niemniej, tacy „widzowie” się zdarzają i rzeczywiście potrzebna jest pomoc ogółu zgrożdżonych, by w podobnych przypadkach obsługa kina była w stanie zapewnić przywrócenie na widowni ciszy.

(2850-zk)

Wakacje

z superlatywami

Jestem rencistką i podopieczną (uolnna). Udało mi się w tym roku w pierwszej połowie września spędzić dwutygodniowo we wczasach w domkach kempingowych. Cudowne lasy, cudowna pogoda, cudowne kierownictwo z ramienia Opieki Społecznej Poznań — Jeżyce. Po prostu wakacje w samych superlatywach.

Opiekunkami naszymi były dwie bardzo młode panie.

Te wczasy, moje pierwsze w życiu, dały mi obraz naszego młodego pokolenia i stanowczo zaprzeczam jakoby nie było dobrej, świetnej, czulej i serdecznej młodzieży. (2904)

LUCJA PIOTROWICZOWA
Poznań

Brakowało wykonawców

Odpowiadając na notatkę prasową zamieszczoną w „G. W.” nr 205 z dnia 31. 8. 1974 r. (pt. „Remont w nieskończoność”) Obwodowy Urząd Poczty-Telekomunikacyjny podaje co następuje.

Remont w Upt. Poznań 34 istotnie trwał zbyt długo. Urząd napotykał na trudności w pozyskiwaniu poszczególnych wykonawców. Prowadzenie remontu nie rzutuje jednak na służbę oddawczą, ponieważ jest ona realizowana w normalnym trybie, codziennie.

Niewydziałenie korespondencji w krytycznym dniu miało charakter sporadyczny. Na tę okoliczność zwrócono uwagę kierownictwu Upt. Poznań 34, celem wyeliminowania podobnych zakłóceń.

(2498)

OBWODOWY URZĄD
POCZTOWO-
TELEKOMUNIKACYJNY
DYREKTOR
E. KUCHARSKI

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansa druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-353 Poznań.

Automatyka szybsza niż refleks człowieka

Człowiek nie jest w stanie przekroczyć pewnych granic sprawnego działania, określonych możliwościami ludzkich zmysłów i sprawnością systemu nerwowego. Współpraca jego z maszyną czy urządzeniem obciążona jest błędami, wynikającymi ze zmęczenia, które powoduje ograniczenie szybkości reakcji oraz działania. Usunięcie tych ograniczeń, określonych ludzkimi możliwościami można dokonać tylko przez wprowadzenie automatyzacji. Możliwość maszyn sterowanych automatycznie są znacznie większe od tych, które obsługuje człowiek. Automatyka stosowana w przemyśle usuwa psychofizyczne bariery ludzkie, przyczynia się do wzrostu wydajności pracy, umożliwia intensyfikację, ujednolicenie i usprawnienie produkcji.

Wobec takich zalet tej nowej techniki, nie dziwnego, że świat przeżywa obecnie drugą rewolucję przemysłową — erę automatyki.

Automatyka uchodzi ciągle jeszcze u nas za nową i młodą dziedzinę nauki. Mimo to dysponujemy już sporym zespołem specjalistów. Zagadnieniami automatyki zajmują się obecnie 22 jednostki badawcze w randze instytutu, w tym 16 instytutów w wyższych uczelniach technicznych. W „rejestrze” specjalistów z zakresu automatyki znajduje się 130 samodzielnych pracowników i 400 doktorów. Ponadto wyższe uczelnie kształcą co roku 250 magistrów inżynierów. Zakłada się, że w latach 1975—80 przybywać nam będzie co roku 400 inżynierów—automatyków oraz 140 doktorów.

Automatycy poznający grupują się głównie na Politechnice Poznańskiej. Właśnie w Poznaniu Towarzystwo Przyjaciół Nauk drukuje wydawnictwo pt. „Studia Automatyczne”. Osiągnięcia w skali europejskiej notuje poznańska Pracownia Instytutu Matematyki PAN, kierowana przez prof. dr Władysława Orlicza. Publikacje prac tego zespołu z zakresu teorii automatyki pojawiają się w światowych czasopiśmie specjalistycznych. Od 1 stycznia br. działa też w Poznaniu nowoczesne Przedsiębiorstwo Automatyzacji Kompleksowej MERA—ZAP—MONT, któremu podlegają zakłady produkcyjne w Ostrowie, Wrześni, Gdańsku i Szczecinie. To przedsiębiorstwo, wytwarzające około 40 procent produkcji zjednoczenia MERA, wspólnie z Politechniką Poznańską tworzy na użytek przemysłu centrum przemysłowo—uczelniarne automatyki.

Dotychczasowy dorobek zakładów podległych MERA—ZAP—MONT-owi, to m. in. automatyzowanie 300 statków oraz 80 bloków energetycznych, 125 i 200 MW — w tym m. in. w jednym tylko minio-

nym roku aż 5 bloków 200 MW w Kozienicach, co jest rekordem światowym. Zakłady specjalizują się ponadto w produkcji automatyki dla urządzeń ochrony środowiska i urządzeń klimatyzacyjnych. Ciekawy jest np. system TM—10 czyli system telemechaniki do zdalnego przekazywania danych, który zastosowany został w Wielkopolskich Okręgowych Zakładach Gazowniczych, a ponadto można go zainstalować w wodociągach, energetyce i petrochemii. Inny „produkt” zakładów, to cyfrowy system sterowania ruchem ulicznym SCR tzw. Zielona Fala znany m. in. pod różnymi, jeżdżącym nowym odcinkiem trasy E—8.

Właśnie w coraz częstszych związkach pomiędzy przemysłem i nauką upatrują automatycy przyszłość tej młodej dziedziny techniki. Mówiono o tym w trakcie wrześniowej VI Krajowej Konferencji Automatyzacji, która odbyła się w Poznaniu.

Obrady w 24 specjalistycznych sekcjach technicznych w czasie których wygłoszono prawie 200 referatów, wykazały, iż co raz więcej prac badawczych prowadzonych jest na konkretnych zamówieniach przemysłu. Takie też charakter mają dwa problemy węzłowe, które rozwiązywane są obecnie w 5-letnim programie automatyzacji. Jeden z tych problemów dotyczy opracowania i wdrożenia do produkcji nowoczesnych analogowych i cyfrowych elementów automatyki i przyrządów pomiarowych a drugi rozwoju systemów automatyki kompleksowej. Szczególnie interesujące są prace i efekty osiągnięte przy realizacji tego drugiego programu.

W przemyśle chemicznym najbardziej zaawansowane są prace w Zakładach Azotowych w Puławach. Automatyzacja obejmować tu będzie kolejno wszystkie działy produkcyjne. W latach następnych kontynuowane będą w Puławach prace nad uzyskaniem optymalnego sterowania procesem wytwarzania amoniaku. Podobne prace zaawansowane są również w Zakładach Azotowych w Włocławku.

Swoją poligon doświadczalną ma również przemysł cementowy. W Opolu w Cementowni „Odra” uruchomiono laboratorium analizy składu surowca przy pomocy specjalnego analizatora rentgeno - fluorescencyjnego oraz zmontowano układy automatyzacji młynów kulowych.

W przemyśle szklarskim w Hucie Szkła Okiennego w San domierzu zainstalowany układ dokonuje centralnej rejestracji i korekcyjnej regulacji wad wadadach. W następnym etapie uruchomiony będzie operacyjny system sterowania produkcją.

W energetyce przygotowane zostały układy pomiarowe i zdalnego sterowania rozdzielaniem mocy, oraz urządzenia dla transmisji informacji w Katowickim Okręgu Energetycznym. W roku przyszłym po za stosowaniu komputera „Odra 125p” wprowadzona zostanie tutaj automatyzacja kompleksowa.

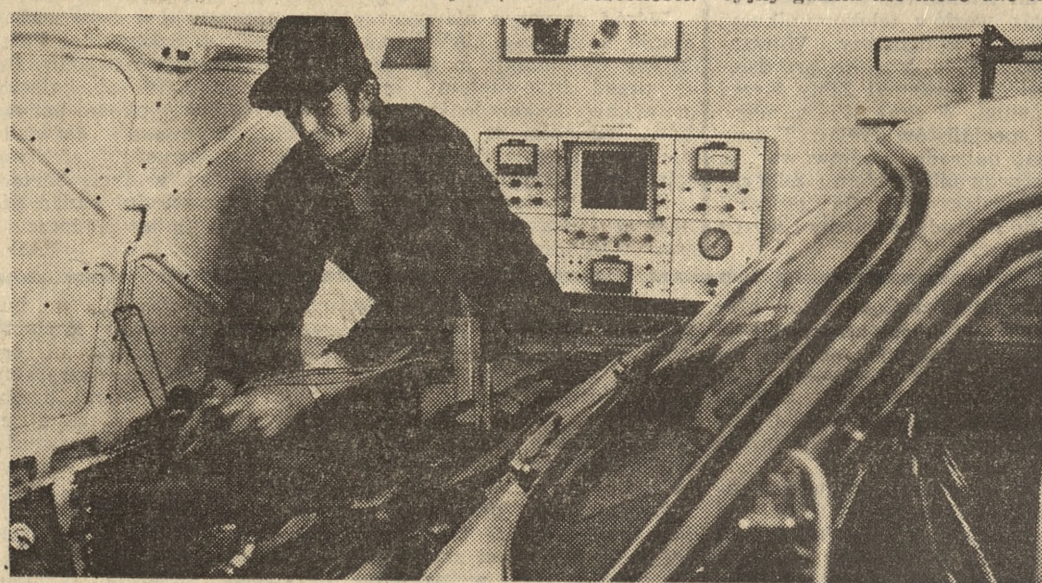
Znany jest przykład Kopalni „Jan”, która stanowi swoisty poligon doświadczalny dla szeregowego wypróbowania automatyzacji w górnictwie. Ostatnie prace badawcze prowadzone przez Zakłady Mechanizacyjnych - Konstrukcyjnych Przemysłu Węglowego w Gliwicach i Katowicach dotyczą zaprogramowania prac wydobywczych i transportowych. Przewiduje się zastosowanie systemów automatyzacji, współpracujących z maszyną cyfrową MKI-25, opracowaną i produkowaną w Zakładach Elektroniki Górniczej w Tychach. Systemy te za instalowane będą w kopalniach c wielkości wydobywania powyżej 10 000 ton na dobę (na przykład kopalnie „Sosnowiec”

i „General Zawadzki”). Wykonany został też projekt automatyzacji transportu ciągłowego i kołowego dla Kopalni „Szczygłowice”.

W przemyśle hutniczym pierwszym przedsięwzięciem w zakresie automatyzacji kompleksowej było opracowanie systemu i zainstalowanie maszyny cyfrowej na wydziale walcowniczym Huty „Florian” oraz uruchomienie tam kompleksowej automatyzacji.

Przedstawione przykłady dotyczą automatyzacji kompleksowej bardzo różnorodnych procesów technologicznych. Każde zaś system kompleksowy potrzebuje na swój użytek sporo licznych urządzeń składowych, z których każde z osobna wymaga zautomatyzowania. Tak więc naukowcy oraz przemysł produkujący „automatykę” zajmować się będą w najbliższych latach nie tylko produkcją tzw. „automatyki kompleksowej” ale również i tych poszczególnych urządzeń, bez których owo kompleksowe działanie nie jest niemożliwe. Tak widzą przyszłość polskiego przemysłu automatyki nie tylko naukowcy, ale i producenci tych urządzeń. Bez ich udziału nie można już sobie wyobrazić nowoczesnego przemysłu.

MAREK PRZYBYLSKI



Badanie silnika diagnostyką

Znany kierowca rajdowy, Jerzy Dobrzański po żmudnych wielomiesięcznych próbach zastąpił w silniku „Fiatu 125p” gaźnik pompą wtryskową.

Eksperymentalny „Fiat” 125p

Pompa zamiast gaźnika

Jednym z najistotniejszych i najbardziej skomplikowanych procesów w układzie zasilania samochodu jest doprowadzenie odpowiedniej ilości mieszanki do poszczególnych cylindrów. W silniku tradycyjnym (o zapłonie iskrowym) rolę tę spełnia gaźnik. Tu następuje zmieszanie pewnej ilości powietrza z określoną ilością paliwa i doprowadzenie mieszanki do cylindrów.

Mimo że gaźnik jest urządzeniem skomplikowanym i precyzyjnym, wiadomo również, że rozdział mieszanki do poszczególnych cylindrów nie jest zbyt dokładny. Na ogół konstruktorzy gaźników budują tak to urządzenie, że w miarę szanse jest nieco więcej paliwa niż to wynika z potrzeby. Ponadto rozdział mieszanki jest bardzo nierównomierny.

Niemal wszystkie te niedomogi eliminuje zastosowanie systemu, w którym brak gaźnika, a paliwo wtryskiwane jest do poszczególnych cylindrów pod ciśnieniem.

Sama idea znana jest od lat. Jej realizacja następcza jednak masę kłopotów. Dopiero „Porsche”, „Mercedes” i BMW pozwoliły sobie po latach prób i doświadczeń na montowanie w swoich samochodach silnika bezgaźnikowego. Konstrukcję taką uznano za symbol samochodowej supernośności.

Tymczasem, w biurach projektowych i zakładach doświadczalnych wielu innych firm samochodowych trwa — prowadzone w tajemnicy — gorączkowe próby z nowymi silnikami.

Trzy lata pracował w Krakowie nad zrealizowaniem idei „Fiatu bez gaźnika” Jerzy Dobrzański. Poznał całą literaturę światową na ten temat, przeprowadził setki prób, obliczeń o wydanych złotych nie wspominając. Ale doczekał się satysfakcji. W połowie czerwca br. późnym wieczorem seryjny silnik polskiego „Fiatu” o pojemności 1500 ccm, z wmontowaną zamiast gaźnika pompą wtryskową, ożył.

Co zrobił Jerzy Dobrzański? Otóż zamiast gaźnika wmontował produkowaną obecnie w RFN minipompę wtryskową typu PLO, umieszczając wtryskiwacz w rurze ssacej. Sterowanie odbywa się tu mechanicznie.

Zaletą tego rozwiązania jest wiele. Przede wszystkim znaczna oszczędność paliwa. Według obliczeń twórcy wynosi ona około 10—15 proc. przy jednoczesnym takim samym wzroście mocy silnika. Tradycyjny gaźnik nie może dać ta-

kiej oszczędności choćby tylko dlatego, że szybkie otwieranie przepustnicy (często za szybkie w stosunku do obrotów silnika) powoduje zasilanie silnika w gaźniku nadmierną ilością paliwa. Następuje tzw. zalewa nie silnika, a tym samym brak możliwości całkowitego spalania dostarczonej, zbyt bogatej mieszanki. Silnik dławi się, a nie spalane paliwo spływa po ściankach cylindrów, zbierając z nich olej. Przy systemie wtryskowym, cylinder dostaje dokładnie tyle mieszanki, ile przy określonej liczbie obrotów musi dostać. Spalanie całej dostarczonej mieszanki powoduje, że silnik tego typu jest mniej toksyczny. Wykonał przez Dobrzańskiego próby ze stosowaniem benzyny zwykłej, tzw. niebieskiej (o liczbie oktanowej 78) dały bardzo dobre rezultaty.

Odrębna sprawa są walory eksportowe samochodu z takim rozwiązaniem układu zasilania. Polski „Fiat” ma na rynkach światowych cenę stosunkowo niską. Gdyby udało się wprowadzić do seryjnej produkcji rozwiązanie proponowane przez Dobrzańskiego, to nasz samochód byłby jednym z kilku w światowej elicie. Na cenę przeróbki te nie odbiłyby się znacznie. W FSO bowiem obliczono, że w wydadniu bezgaźnikowym koszt wozu wzrośnie około 200 dolarów.

W chwili obecnej jedynie Dobrzański jeździ w Polsce polskim „Fiatem” z silnikiem bezgaźnikowym. Wstępnie przejechał 8 tysięcy kilometrów bez najmniejszej awarii. Mało tego, postanowił sprawdzić samochód w najcięższych, rajdowych warunkach. W lipcu i sierpniu objechał całą Europę, zaliczając prawie 12 tys. kilometrów. Układ działa idealnie.

Wydaje się, że pora teraz na rzetelną analizę pomysłu. FSO przystąpi wkrótce do prób samochodu Dobrzańskiego. Tygodnik „Przegląd Techniczny” objął nad bezgaźnikowcem patronat. Politechnika Krakowska i Śląska oferują chęć współpracy.

ANDRZEJ LIWSKI

Sprawy gospodarki żywnościowej

Maszyny powiększą

W najbliższym 15-leciu od- pływie ze wsi 2,5—3 mln ludności, która znajdzie zatrudnienie w innych działach gospodarki narodowej. Zarazem powiększy się ludność naszego kraju, a także podniosą się jego potrzeby konsumpcyjne. Ta sytuacja zmusza do zwiększenia wydajności pracy w rolnictwie. Na jednego zatrudnionego powinna ona być w 1990 roku trzykrotnie wyższa niż w 1970. Można to osiągnąć jedynie przez lepsze wyposażenie rolnictwa w środki produkcji. To jeden z głównych tematów rozważań ekspertów, ustalających warunki i program optymalnego rozwoju produkcji żywności.

Jednym z ekspertów w tej dziedzinie, z którym rozmawiamy na ten temat, jest doc. dr inż. Kazimierz Mielec, dyrektor Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu. Instytut ten jest placówką wiodącą zaplecza naukowo-technicznego w zakresie konstrukcji i badań maszyn oraz ciągników.

PRZEMYSŁ DAJE SZANSE

Dostawy środków technicznych dla rolnictwa powinny osiągnąć w latach 1971—90 około 865 mld zł. Oznacza to niemal sześciokrotne zwiększenie nakładów na każdy hektar użytków rolnych — do około 30 000 zł. Czy to będzie możliwe, biorąc pod uwagę nocy produkcyjne naszego przemysłu maszynowego? Te potrzeby zaspokoi on jedynie w 69 procentach. Pozostałe

maszyny, wartości 265 mld zł, trzeba będzie importować.

Zasadność tych wydatków jest oczywista, bowiem w tym samym czasie ma być podwojona produkcja roślinna przy tej samej niemal powierzchni upraw zbóż. Będzie to np. w 1985 roku ogromna masa 25 mln ton ziarna oraz 26 mln ton słomy, uprzątniętych w jak najkrótszym czasie z pól, aby umożliwić natychmiastową intensywną uprawę gleby pod inne zasiewy (np. poplonów).

Technologia przyszłości, to kombajny do zbioru roślin zbożowych, paszowych i okopowych. Zbiór kombajnowy zbóż oznacza zapotrzebowanie na 60 000 tych maszyn. Obecnie mamy ich udane konstrukcje z PIMR i płockiej Fabryki Maszyn Rolniczych: „Bizon”, „Bizon-Super” i ostatnio „Gigant” — są one na światowym poziomie technicznym.

TECHNICZNY PROBLEM... SŁOMY

Praktyka wykazuje, że w żniwa 70 procent czasu prac polowych poświęca się zbieraniu słomy. Jakże więc proponuje się inne rozwiązania?

Są trzy możliwości. Pierwsza — zbiór słomy prasami wysokiego zgniotu z wyrzutnikami bel o wydajności 15 i 20 ton na godzinę, których

produkcja jest obecnie uruchamiana na licencji zagranicznej. Druga możliwość — to cięcie słomy sieczkarniami polowymi. Mamy już takie z Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych. Te maszyny będą w przyszłości wyposażone w silniki o dużej mocy (200 KM) oraz hydrostatyczny napęd jezdny. Chodzi o większe wydajności. Do tych sieczkarni przystosowano stół podawczy konstrukcji PIMR w Poznaniu, którego prototyp wypróbowano z powodzeniem tego lata w Kombinacie PGR Głuchowo w powiecie kościańskim. Wreszcie trzecia możliwość, to powrót do przyczep zbierających, także samobieżnych. Poznański PIMR dysponuje prototypami przyczep zbierających o większych wydajnościach, niż pochodzące z POM w Opalenicy, wyposażonych w urządzenia do rozdrabniania słomy.

Kwestia ta ma duże znaczenie, gdyż w programie paszowym przywiązuje się dużą wagę do wykorzystania słomy jako komponentu w przygotowywaniu pełnoporcjowych pasz granulowanych Urzędem do produkcji takich pasz wytwarzać będzie rogozińska „Rofama”.

W Wielkopolsce pod kierunkiem Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego w Sielinku, nad tym zagadnieniem pracuje obecnie

zespół fachowców z Akademii Rolniczej w Poznaniu, poznańskiego PIMR i rogozińskiej „Rofamy”. Urządzenia te będzie można wykorzystywać również do brykietowania siana.

Przewidziane jest współdziałanie w procesie przygotowania pasz z suszarniami zielonek, co uwalni nasze rolnictwo od kaprysów aury, powodujących znaczne straty głównie białka. Do roku 1980 produkcja wszystkich typów suszarni potrzebnych do produkcji pasz podwoi się w stosunku do roku bieżącego, m. in. powstanie suszarnia przewoźna przydatna na mniejszych arenach upraw.

KONCEPCJA NOWOCZESNOŚCI

Uprawa i zbiór roślin paszowych na zielonki i kiszonki nie powinna nasręcać większych trudności, bo przemysł ma dostarczyć więcej wydajnych maszyn: kosiarek rotacyjnych (krajowa produkcja na licencji), ściaczące zielonek, adapterów wielorządowych i ściarek polowych do kukurydzy, kosiarek pokosowych ze zgniataczami.

Techniczne rozwiązania natomiast wymaga zbiór okopowych (ziemniaki i buraki) uprawianych w Polsce. Przy wzroście wydajności należy

HUMOR SATYRA



— Dziękujemy ci, Panie, za tę kawę, nieskończoną kakao, gotowe danie z puszek i paczkowane wafle.

Resort budownictwa pokazał ostatnio dziennikarzom „mieszkania przyszłości” takie, jakie będą powstawały po 1980 roku. Mieszkania znajdują się w 4 eksperymentalnych domach, wzniesionych w Warszawie i w Katowicach. Zanim sprowadzą się lokatorzy, domy spełnią rolę swego rodzaju wystawy, przeznaczonej dla fachowców z budownictwa i z innych związanych z nim dziedzin gospodarki. Także i później wytypowane mieszkania w każdym z eksperymentalnych budynków będą przedmiotem ciągłych badań, dotyczących jakości zastosowanych materiałów, rozwiązań konstrukcyjnych, funkcjonalnych.

Czym wyróżniają się te przyszłościowe mieszkania? Na pierwszy rzutek należałoby wymienić rozwiązania architektoniczne, dalekie odbiegające od dotychczasowych, na drugim — nowoczesne, często nieznanne u nas dotąd materiały, jakie zastosowano do „wykończenia” wnętrza.

Elastyczne rozwiązania

Nowy normatyw przyzwyczaił nas do myśli, że budowane w przyszłości mieszkania będą większe od obecnych; architekt, którym powierzono projektowanie eksperymentalnych domów, nie był jednak ograniczony nawet nowymi normami. W rezultacie powstały mieszkania o powierzchni ponad 60 do 90 metrów kw., prawie dwukrotnie większe — średnio biorąc — od oddawanych dziś do użytku.

Najbardziej jednak cieszy dążenie projektantów do pew-

Budownictwo prezentuje

MIESZKANIA PRZYSZŁOŚCI

nej elastyczności rozwiązań wnętrz. Dzięki lekkiej konstrukcji ścian działowych możliwe jest przebudowywanie mieszkań bez naruszenia konstrukcji domu. Sprawa ta ma kapitalne znaczenie: dotyczyca sowe „sztywne” systemy budowy mieszkań wywołują już dziś niepokój wśród urbanistów. Wymagania stawiane mieszkaniom ciągle rosną i gruntowne zmiany okazały się na pewno niezbędne. Urbanisci zaczynają rozstrzygać wizję całych dzielnic, które będą jeszcze w doskonałym stanie technicznym, ale już zużyte „moralnie” — przestaną odpowiadać potrzebom i aspiracjom swoich mieszkańców...

Projektanci wprowadzili także inne możliwości indywidualnego kształtowania wnętrza: ścianki montowane na specjalnych szynach i przesuwane w miarę potrzeb, cały system mebli i wyposażenia. W sumie jedno wydzielenie niewątpliwie — rodzinny, które otrzymają takie mieszkania, mają wszelkie szanse urządzenia ich tak, aby odpowiadały ich gustom, potrzebom i nie były podobne jak dwie krople wody do mieszkań sąsiadów.

Ekspansja tworzyw

Eksperymentalne domy nazwał resort budownictwa „che-

micznymi”, albowiem wszechobecność tworzyw jest cechą najbardziej rzucającą się w oczy. Na ścianach tapety powlekane warstwą tworzywa, podłogi wyłożone „dywanami” z tworzywa, z plastiku drzwi i stolarka okienna. Zaprezentowano przy tym materiały dostarczane przez wiele cenionych światowych firm, toteż wybór wzorów, kolorów i faktur jest ogromny.

Można mieć stosunek do tego zalewu tworzyw sztucznych. Niewątpliwie są to często materiały ładne i wyjątkowo praktyczne, jak np. tapety, które lokator może sam myć. Niekiedy budzą jednak zastrzeżenia — np. pewne typy wykładziny dywanowej, które mają nadmierną skłonność do elektryzowania się, z kolei sztuczne marmury — bo i to pokazano — są po prostu pretensjonalne. W sumie przed tworzywami w budownictwie mieszkaniowym nie da się jednak uciec i światowe doświadczenia przekonują nas o tym coraz bardziej.

Oczywiście nie wszystkim, co można oglądać w „chemizowanych” domach, będzie u nas produkowane. Eksperymentalne domy wzniesiono w tym właśnie celu, aby można było sprawdzić proponowane przez zagraniczne firmy materiały i wybrać te, które uznamy za najbardziej wartościowe. Na plus resortu budownictwa należy wpisać, że przystąpił do rozwiązywania tego problemu odpowiednio wcześniej i nadał mu rangę, na jaką zasługuje.

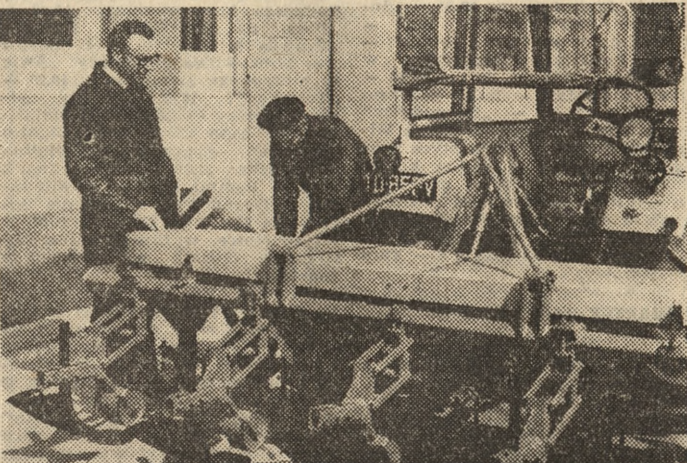
Nadzieje budownictwa

Samo budownictwo wiąże z nowymi materiałami duże nadzieje. Niemal 80 proc. nowych domów wznosi się już metodami uprzemysłowionymi: aby jednak budować więcej i szybciej, trzeba także uprościć pracochłonne roboty wykończeniowe. Dlatego budownictwo jest gorącym ośrodkiem tapet, które zastępują tynkowanie i malowanie,

ZSRR rozwiązuje się konstrukcję samobieżnych, sześciorzędowych kombajnów do zbioru dwufazowego buraków.

Z tego przeglądu wynika, że przy planowaniu wyższych wydajności w rolnictwie bierze się pod uwagę nie tylko jego obecny stan techniczny, lecz możliwości takich usprawnień i automatyzacji procesów produkcyjnych, aby ubywająca wciąż siła żywa w rolnictwie została zastąpiona siłą mechaniczną. Zawsze uwzględnia się rachunek ekonomiczny. Oplaca się nam tak wielkie nakłady, gdyż chodzi o zwiększoną w dużym stopniu produkcję potrzebnej dla kraju i na eksport żywności.

MARIA POLCYNOWA



Obsypnik do ziemniaków sprzężony z aktywnym spulchniaczem gleby. Patent Politechniki Poznańskiej. Urządzenie zostało zaprojektowane przez doc. dra Kazimierza Mielca i doc. dra Zdzisława Kośmickiego. Na zdjęciu: dyrektor PIMR doc. dr K. Mielec oraz mechanik Henryk Zgola.

Fot. — „Głos”

Ultradźwięki w diagnostyce

Zastawanie ultradźwięków w medycynie osiąga coraz większą precyzję. Tu technika ultradźwiękowa przychodzi z pomocą przede wszystkim diagnostyce medycznej. Fale ultradźwiękowe — o częstotliwości od kilku do kilkunastu megaherców — wprowadzane do ciała z powierzchni skóry, umożliwiają uzyskanie informacji o rozmieszczeniu anatomicznym tkanek normalnych i patologicznych, ich strukturze, pozwalają na wykrywanie nowotworów, śledzenie prędkości krwi przepływającej w naczyniach itp. Nieraz metoda ultradźwiękowa jest jedyną, jaką można zastosować w konkretnym przypadku. W dodatku metody te są bezkrytyczne, nie powodują szkodliwych efektów ubocznych, nie wymagają przygotowania pacjenta do badań itd.

W najnowszej ultradźwiękowej metodzie holograficznej fale ultradźwiękowe przenikają badany organ. Metoda ta jest obecnie rozwijana w różnych krajach. Holografia ultradźwiękowa umożliwia uzyskanie obrazów różnych organów żywego ciała ludzkiego — bez zahamowania ich funkcji naturalnych.

Poważnym osiągnięciem w

diagnostyce chorób układu krążenia będą znajdujące się obecnie w stadium prób i oceny kuja na wprowadzenie do badań klinicznych systemy wiązania ultradźwiękowej serca.

Technika ultradźwiękowa dostarczyła już medycynie bogaty zestaw aparatów — na II Światowym Kongresie Ultradźwięków w Medycynie demonstrowano ponad 100 typów różnych aparatów służących do diagnostyki medycznej.

Burzliwy rozwój metod ultradźwiękowych w medycynie zawdzięczamy właśnie wprowadzeniu najnowszych technologii elektronicznych. Można się spodziewać, że już wkrótce metody ultradźwiękowe w medycynie będą tak samo rozpowszechnione jak radiologiczne. Przy stosowanych średnich natężeniach — rzędu 1 mW/cm kw. — metody te są zupełnie nieszkodliwe. Przy aparatach dopplerowskich, w których wytwarzają się wyższe natężenia, obowiązują ostrożność, nie wszystkie bowiem mechanizmy oddziaływania energii ultradźwiękowej na tkankę żywą zostały dostatecznie wyjaśnione.

(Interpress)

URSULA SZYPEKSKA

Ponad 100 lat temu skromny opat z Brna, Johann Gregor Mendel ogłosił prawa dziedziczenia, wydedukowane z analizy doświadczeń z krzyżowaniem grozku w przyklastycznym ogródku. Cztery lata później Szwajcar Fryderyk Miescher odkrył substancję, którą nazwano później kwasem nukleinowym. Trzeba było jednak czekać jeszcze 80 lat, nim nauka skojarzyła oba te odkrycia.

Elementy jądra komórkowego, będące nośnikami cech dziedzicznych, nazwano genami. W roku 1944 Amerykanin Oswald T. Avery udowodnił, że substancja genowa zbudowana jest z kwasu dezoksyrybonukleinowego, czyli tzw. DNA.

Podstawowymi elementami kwasów nukleinowych (odpowiednik atomu w nauce o materii martwej) są nukleotydy. Łączenie się nukleotydów w długie, spiralnie zwinięte łańcuchy daje kwasy rybo- i dezoksyrybonukleinowe (RNA i DNA). Te dwa kwasy definiują i powielają cechy dziedziczne poszczególnych jednostek, przekazując kod genetyczny z pokolenia na pokolenie. Niektóre wirusy mają DNA (lub RNA) złożone zaledwie z kilku tysięcy nukleotydów, podczas gdy u człowieka całe DNA zawarte w chromosomach składa się z kilku miliardów.

Niezmierzalnie istotna jest kolejność ułożenia nukleotydów w łańcuchu tworzącym oba te kwasy, w niej bowiem jest zakodowana informacja genetyczna. Przekazywanie tej informacji odbywa się z pomocą takiego samego szyfru u człowieka i u rośliny czy zwierzęcia. Poszczególne geny różnią się tylko kolejnością „liter” tego zaszyfrowanego alfabetu i funkcjami, które one spełniają. Rozszyfrowanie biologicznego kodu, którym przekazywana jest informacja genetyczna, stwarza w przyszłości możliwość świadomej ingerencji i kierowania procesem dziedziczenia.

Wiele ośrodków naukowych pracuje nad oznaczeniem struktur poszczególnych kwasów i ich układem przestrzennym. Tematyką tą zajmuje się również Instytut Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierowany przez prof. dr hab. Krzysztofa Golankiewicza. O pozycji

Instytutu w nauce światowej świadczy m. in. międzynarodowa konferencja, zorganizowana wspólnie z Instytutem Chemii Organicznej PAN w dniach 13—14 września br. w Kiekrzu pod Poznaniem. Udział w niej wzięli specjaliści ze Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Japonii, RFN, Anglii, Kanady i NRD. Pracownicy Instytutu Chemii UAM przedstawili 12 komunikatów naukowych. Konferencja była poświęcona problemom syntezy oligonukleotydów (oligos=mały) i chemii rzadkich zasad transforowych (czyli przenoszących) kwasów rybonukleinowych. Ustalenie struktury (od 1965 roku do września 1972 opublikowano prawie 40 struktur

zakończono 13 przewodów do kłosek i 2 habilitacyjne.

Instytut pracuje nad rozwiązaniem trzech problemów węzłowych: katalizy i adsorpcji (przyspieszania lub opóźniania reakcji chemicznych przy pomocy tzw. katalizatorów oraz pochłaniania jakiegokolwiek substancji gazowej lub roztworu przez warstwę powierzchniową drugiej substancji); mechanizacji i automatyzacji nowych metod odlewania oraz zastosowania nowych tworzyw odlewniczych; badania informacji genetycznej (zawar tej we wspomnianych wyżej kwasach nukleinowych) drobnoustrojów roślin i zwierząt, celem udoskonalenia ich cech użytkowych. Wyniki tych badań będą miały istotne znaczenie dla gospodarki narodowej.

Niezależnie od badań podstawowych, decydujących w ostatecznym rezultacie o postępie wiedzy,

Zstąpić do DNA

tych kwasów, oznaczonych w laboratoriach amerykańskich, radzieckich, brytyjskich, niemieckich, japońskich i francuskich i zbadanie ich własności fizykochemicznych przyczyni się niewątpliwie do bliższego poznania kodu genetycznego.

Instytut Chemii UAM jest największą jednostką naukowo-badawczą Uniwersytetu i jedną z największych w poznańskim środowisku akademickim. Zatrudnia 311 pracowników, w tym 143 pracowników naukowo-badawczych, z których 26 posiada tytuł naukowy profesora lub docenta. Praca naukowa prowadzona jest w 24 pracowniach, dysponujących nowoczesną aparaturą, skupioną w Laboratorium Aparatury Instytutu lub w Środowiskowym Laboratorium Unikalnej Aparatury Chemicznej. Dla rozwiązywania szczególnie skomplikowanych problemów powoływane są zespoły badawcze, w skład których wchodzi pracownicy kilku naukowych pracowni. Jednym z nich jest właśnie zespół syntezy i fotochemii kwasów nukleinowych. Obecnie w Instytucie pracuje 7 tego typu zespołów, każdy zajmujący się sobie właściwą tematyką.

W minionym roku akademickim pracownicy Instytutu opublikowali 49 prac naukowych w czasopiśmie krajowym i zagranicznych, w tymże samym roku

w Instytucie Chemii prowadzone są badania bezpośrednio związane z zagadnieniami użytkowymi. Zespół Ziemi Rzadkich, kierowany przez prof. dr. Bogusława Borowskiego, opracował oryginalny sposób otrzymywania tlenu i tru o czystości 99,99 procent. Zapotrzebowanie na te metale jest bardzo duże; Pracownia Ziemi Rzadkich Instytutu jest jedyną jej producentem w kraju. Kierowany przez prof. dr. Jana Bartzę Zespół Polimerów, prezentowany już na naszych łamach, opracował m. in. szybki system drukowania farbami ceramicznymi na mokrym szkliwie oraz specjalną emulsję do jego utwardzania. Oba te zespoły zostały w ubiegłym roku wyróżnione wpisem do Księgi Czynów i Osiągnięć Nauki Polskiej.

Silne więzy współpracy łączą Instytut Chemii UAM ze „Stomilem”, Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogniwa, Zakładem Nawozów Fosforowych w Luboniu i Spółdzielnią Pracy „Synteza”. Obecnie rozpoczęto prace zmierzające do zabezpieczenia od strony naukowej i kadrowej przyszłego Kombinatu Włókien Syntetycznych w Pile.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

*) „Głos” z 23 czerwca 1973.

plony

liczyć się z koniecznością zebrania z pół 50 mln ton ziemniaków i 18 mln ton buraków. Potrzebne są więc wysoko wydajne kombajny, do sześciórzędowych włącznie. Za kładą się, że w roku 1990 np. w gospodarstwach indywidualnych już 98 procent ziemniaków zbierze się mechanicznie, w tym 82 procent kombajnami (obecnie tylko 2 procent).

Podjęta zostanie produkcja dwurzędowego kombajnu ziemniaczanego, zunifikowanego z jednorzędowym (prototyp PIMR badany w RSP Świerkówki w powiecie obornickim). Projektuje się opracowanie konstrukcji 4-rzędowego kombajnu samobieżnego dla gospodarstw wielkoobszarowych. Rolnictwo dostanie również 4- lub 6-rzędowe rozdrabniacze łęcin, a także sortowniki do ziemniaków o większych wydajnościach.

Należy sądzić, że rozbudowa Kombinatu Maszyn do Zbioru w Strzelcach Opolskich rozwiąże całokształt zagadnień związanych ze sprzętami ziemniaków z pół i ich przechowywaniem. Pełna mechanizacja uprawy, zbioru i przechowywania ziemniaków — siłami przemysłu krajowego — nastąpi w roku 1985, później zaś przewiduje się także eksport maszyn do krajów RWPG.

Na łopatkach

Zapasy są sportem, który ma długą, starożytną tradycję, zwłaszcza zapasy „w stylu klasycznym”. Niedozwolone są w nich chwytby poniżej pasa i noszenie przeciwnika przed wykonaniem rzutu. Wymagają siły, szybkości i znakomitej techniki.

„Polak był w tej walce szybki i agresywny. Nie bał się żadnego powiązania, parował i kontrolował każdy atak Niemca, nie pozwalając sprowadzić się do parteru. Jego specjalnością jest wózek i rzut przez biodro, lecz najefektywniej wyszedł mu suples białoruski, po którym przeciwnik ratował się uciekając poza matę...”

Za matą znajdują wybiegi, nie i ucieczki ci, którym grozi najbardziej beznadziejna w zapasach sytuacja — położenie na łopatkach. Wiele wspólnych zapasniczych rzutów odbywa się „za darmo”, tuż za białą linią narysowanego na macie koła. O niejednym zapasniku mówi się, że jest mistrzem świata... poza matą.

Nielatwo jest znać się na zapasach. Dość złożony jest system punktowania zapasniczej walki, skomplikowana punktacja mistrzowskich turniejów. Lecz w zapasach — podobnie jak w życiu — chodzi o to, aby nie dać się położyć na obie łopatkach.

KOS

Nieudana uwertura koszykarzy

Ostatnie niepowodzenia polskiej reprezentacji koszykarzy na arenie międzynarodowej, skłoniły Polski Związek Koszykówki do szukania dróg wyjścia z impasu. Skończył się bowiem lata świetności tej dyscypliny, kiedy to byliśmy groźni dla najlepszych i należeliśmy do najsilniejszych w świecie. Teraz, choć mamy sporą grupę utalentowanych zawodników, drużyna na rodowo dostaje „baty” od zespołów, które jeszcze kilka lat temu nie mogły nawet marzyć o sukcesie w meczu z Polakami. Nie świadczy to wcale o jakimś gwałtownym wroście poziomu w innych krajach, a niestety jest jeszcze jednym potwierdzeniem faktu, iż polska koszykówka przeżywa głęboki kryzys.

Jednym z pociągów centralnych władz koszykówki, zmierzających do poprawy istniejącego stanu, było zreformowanie rozgrywek ligowych, poprzez wprowadzenie dwóch turniejów (w każdym gra po 6 zespołów), których wyniki mają również wpływ na końcowy układ tabeli. Trenerzy lansowali bowiem teorie, iż polscy koszykarze nie umieją grać w długich, wyczerpujących turniejach, a takie właśnie odbywają się przecież w ramach mistrzostw Europy czy świata. Antidotum na te kłopoty miały być właśnie turnieje ligowe. Pierwsze odbyły się w ubiegłym tygodniu w Rzeszowie i

Wałbrzychu. Jak stwierdzają zgodnie wszyscy obserwatorzy, poziom w obu tych turniejach nie był zbyt wysoki, co by sugerowało, że faktycznie nasi koszykarze nie są przyzwyczajeni do wysiłku 5—6 dniowego, kiedy w każdym meczu trzeba włożyć w grę maksimum sił i koncentracji. Prawie wszystkie drużyny ligowe grały w Wałbrzychu i Rzeszowie poniżej swoich teoretycznych możliwości, a na palcach jednej ręki można policzyć spotkania, które naprawdę mogły się podobać. Najczęściej były to mecze, które obserwował trener kadry narodowej Witold Zagórski. Wtedy kandydaci do reprezentacji wychodzili, jak to się mówi z siebie, aby zademonstrować cały wachlarz swoich umiejętności. W pozostałych spotkaniach grali już tylko tak, aby wygrać, a były też wypadki całkowitego lekceważenia przeciwnika i „współtowarzyszy z własnego zespołu”.

I tutaj nasuwa się pewna refleksja. Chyba to nie brak doświadczenia w spotkaniach turniejowych jest przyczyną słabości polskiej koszykówki. Powody są bardziej złożone. Przede wszystkim sama praca w klubach. Kandydat na reprezentanta nie może się ograniczać wyłącznie do treningów ze swoim zespołem. Musi wiele pracować indywidualnie, tak aby w momencie przybycia na obóz kadry narodowej, być w pełni formy. A jak jest zazwyczaj? Trener W. Zagórski wielokrotnie skarżył się, że zawodnicy zgłaszają się na obóz nie przygotowaniu, z brakami kondycyjnymi. Wtedy większą część czasu, który miał być przeznaczony na roz-

pracowanie problemów taktycznych, trzeba poświęcić na trenowanie celności rzutów i wyrabianie wytrzymałości.

Świadomie w dzisiejszym komentarzu nie poruszaliśmy spraw związanych z pierwszym występem na arenie ligowej koszykarzy Lecha. Wstrząs jaki przeżył zespół w Rzeszowie oraz kroki poczynione przez kierownictwo sekcji (m. in. dyskwalifikacja Durejki), powinny naszym zdaniem przynieść pozytywne rezultaty. Żarty się skończyły. Bez pełnej mobilizacji i naprawdę dobrej gry, Lech może w przyszłym sezonie znaleźć się w gronie... drugoligowców. A tego przecież nie chcemy. (S)

Józef Szewczyk w Lechu

Pilkarz Hutnika Nowa Huta Józef Szewczyk o pozyskanie którego zabiegał Lech zostanie zwolniony przez swój macierzysty klub z dniem 21 bm. Wyrażono też zgodę na jego przejście do drużyny poznańskiej. Tak więc być może już niebawem oglądać będziemy tego uniwersalnego zawodnika w akcji na boisku. (ad)

Siatkarski finał

W drugim i trzecim dniu turnieju finału D siatkarek o Puchar Polski rozgrywanego w Poznaniu zanotowano wyniki: Komunalni Łódź — Siarka Tarnobrzeg 3:1, Warmia Olsztyn — Gwardia Wrocław 3:0, Energetyk — Spójnia II Warszawa 3:1, Siarka — Gwardia 3:0, Warmia — Spójnia II 3:2, Energetyk — Komunalni 1:3. (ad)

TURNIEJ DRUŻYN NIESTOWARZYSZONYCH

Pierwsi zwycięzcy Spotkamy się wiosną

Chłód i nader obfite, nawet jak na obecną porę roku, deszcze sprawiły, że dalsze rozgrywki turnieju piłkarskiego drużyn niestowarzyszonych zostały odroczone do wiosny 1975 roku. Organizatorzy tej masowej imprezy w której udział bierze ponad 1000 chłopaków: KKS Lech, Wydział Sędziowski Sekcji Piłki Nożnej WFS, Szkolny Związek Sportowy oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” liczą na to, iż jej uczestnicy stawiają się na boiskach w marcu, kwietniu, a być może jeszcze i w maju przyszłego roku.

Zdajemy sobie sprawę z tego, iż w dotychczas przeprowadzonych spotkaniach zdarzały się uchybienia ze strony tak organizatorów, jak i opiekunów drużyn, a także młodych adeptów futbolu. Zdawało nam się, że omawiając kilka razy na łamach „Głosu” regulamin imprezy powinniśmy wykluczyć wszelkie niespodzianki i wątpliwości. Było jednak inaczej i rzecz w tym, aby wiosną ustrzec się popełnionych teraz błędów. Mimo to, uważamy, iż w swej pierwszej fazie spełniony został jeden z głównych celów imprezy, ponieważ wyłoniono sporą grupę uzdolnionych chłopaków (niektórzy z nich podjęli już nawet treningi w Lechu).

Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią publikujemy wyniki spotkań, które dotychczas rozegrano. W grupie drużyn od 8 do 12 lat następujące zespoły (przypominamy, że pierwsza faza obejmowała mecze i rewanż, przy czym w przypadku walkoweru przeciwnika, awansowała drużyna, która stawiała się na boisko w wyznaczonym terminie) awansowały do dalszych rozgrywek: Czarniawcy, Kozacy, Szkoła Podstawowa (SP) 38 Winiogrody, SP 29, SP 84 Gryf, SP 69 Victoria oraz SP 80 i Atlas z Osiedla Świerczewo (obydwie bez gry).

Wyniki: SP 72 — Czarniawcy 1:2, 1:4; Kozacy — Orty Wilda 5:2, 3:0 (walkower); SP 38 Winiogrody — SP 36 Gęparzy 6:0, 3:3; SP 29 — SP 23 1:4, 4:1 (awansowała SP 29 rzutami karnymi); SP 85 — SP 11 1:0, 0:1 (rzutów karnych nie strzelano z powodu ciemności); SP 71 — SP 84 Gryf 1:4, 1:4; SP 69 Victoria — Juventur 2:0, 3:1. Pozostałe parwy rozegrały po jednym meczu: SP 90 — Huragan 4:1; SP 42 — SP 20 Jakubki II 2:1; SP 64 Puma — SP 3 Tygrysy 1:6.

W grupie 12—15 lat awansowały drużyny: FS Iskra, SP 54, dalej bez gry Walter oraz walkowerem SP 79, Zryw, SP 75, SP 41 Kozacy, SP 91 Rangersi, SP 26 Grom, SP 57 Perły i SP 33 Benfica.

Wyniki: SP 54 — SP 1 Puszczykowo 7:0, 5:1; FS Iskra — Derby Marceleska 5:1, 3:0; SP 88 Kusa — FC Spartakus 2:1, 0:1 (rzutów karnych nie strzelano z powodu ciemności); SP Skórzewo — SP 91 2:2, 2:2 (opiekun drużyny Skórzewa przesyłał jest do sekretariatu Lecha, ul. Marchlewskiego 142 w niedzielę, 21 bm. w godz. 9—10). Pozostałe drużyny rozegrały po jednym spotkaniu: SP 11 — SP 80 1:3; SP 76 — SP 1 Luboń 3:0; Bayern z Łozowej — Ajax Grünwald 1:1; SP 70 — SP 88 2:2; Inter Raszyn — Naprzód 0:3; SP 84 Iskra — Promień Dębica 1:0; SP 87 — SP 20 1:0; SP 20 Jakubki I — SP 49 Panterki 2:0; SP 97 — SP 7 2:2; SP 30 — SP 4 Tęcza 2:0; Korona — SP 48 1:0; Liceum Ekonomiczne — Liceum Ogólnokształcące nr I 2:7. Walkowery (na pierwszym miejscu zespoły, które awansowały): SP 79 — SP 91, SP 75, — SP 78, SP 41 Kozacy — SP 82 Metro, SP 91 Rangersi — SP 1 dla pracujących, SP 26 Grom — SP 34, SP 57 Perły — SP 4 Poznańska, SP 33 Benfica — SP 4 Huragan.

Niestety nie otrzymaliśmy jeszcze rezultatów kilku spotkań zarówno w jednej, jak i drugiej grupie wiekowej. Prosimy, aby obserwatorzy z ramienia klubów uczynili to możliwie jak najszybciej. Jeszcze jesienią wyznaczony został termin dla drużyn, których dalsze losy w turnieju zależą będą od rzutów karnych. Termin ten podamy na łamach „Głosu”. Również i o innych sprawach związanych z turniejem napiszemy niebawem.

„WSPANIAŁY INTERES” — to barwna komedia produkcji francuskiej, drugi na naszych ekranach (po „Szaleńcu z IV laboratorium”) film Jacquesa Besnarda. Reżyser ten (współpracował m. in. przy realizacji opowieści o Fantomasie) specjalizuje się w filmach rozrywkowych i — spełniając ogromne wciąż zapotrzebowanie na ten rodzaj produkcji kinowej — osiąga niemałe sukcesy kasowe.

Głównymi bohaterami tej komedii są uczciwi i naiwni właściciele kawiarenki w Marsylii, którzy, robiąc tu wspaniały interes, nieświadomie wpłatają się w niebezpieczną aferę. Zorientowany się w sytuacji, powodują, że akcja zaczyna toczyć się wartko i sensacyjnie.

„Jedno w tym filmie jest na pewno dobre — napisał pewien francuski krytyk — scenariusz, na którego podstawie można by zrobić świetną komedię gangsterską. Dobra jest obsada aktorska i wiele gagów jest bardzo śmiesznych, lecz wszystko razem nie dało dobrego pasztetu. Potrawa — choć z najlepszych składników przyrządzona — nie jest poematem dla podniebienia. Ale reżyser zamiary miał jasne i ambicje niezbyt wysokie — chciał dostarczyć widzom rozrywki”.

„OSOBLIWA MIŁOŚĆ” — jest filmem produkcji włoskiej, pierwszym na naszych ekranach, a drugim w ogóle filmem Alberto Bevilacqua, pisarza i filmowca, przedstawiciela lewicowej grupy intelektualistów włoskich. Scenariusz został oparty na jego własnej powieści pod tym samym tytułem.

Jest to współczesna opowieść o wewnętrznym dojrzewaniu młodego człowieka, syna włoskiego działacza antyfaszystowskiego, uczestnika walk w Hiszpanii. Federico, zagubiony w środowisku wielkiego Rzymu, postanawia wrócić do swej rodzinnej Parmy aby włączyć się do walki o ideały, o które w przeszłości walczył jego ojciec (rolę ojca i syna odgrywa na ekranie Ugo Tognazzi).

(kos)

„POŻEGNANIE Z FILMEM” — Poznańskie kino „Warta”, podobnie jak KDF „Muza”, wprowadziło do swego programu „pożegnania z filmem”. Codziennie (oprócz piątku) na wieczornym seansie o godz. 20 wyświetla się tu filmy schodzące z ekranów wielkopolskich kin. O tym, jak długie będzie każde „pożegnanie”, zadecyduje frekwencja na seansach. Pierwszą pozycją z tego cyklu jest komedia prod. francuskiej „Nie drażnić cioci Leontyny”. (kos)

Sukcesy Polaków na MŚ w kajakach

Trwa dobra passa naszych reprezentantów na Mistrzostwach Świata w kajakach. Drugiego dnia zawodów Polacy odnieśli w eliminacjach trzy zwycięstwa i zajęli jedno drugie miejsce, kwalifikując się do dalszej rozgrywki.

Grzegorz Siedziwski wygrał w ściegu K-1 na 500 m, startując wspólnie z Ryszardem Oborskim zwyciężył w wyścigu K-2 na 500 m. Trzecie zwycięstwo dla naszych par wywalczyli kanadyjkarze Jerzy Opara i Andrzej Gronowicz. Nasza osada wygrała drugi wyścig eliminacyjny C-2 na 500 m. Natomiast polska sztafeta K-4x500 m w składzie Ryszard Oborski — Grzegorz Siedziwski — Kazimierz Górecki — Andrzej Matysiak uplasowała się na drugim miejscu za reprezentacją Węgier.

Dwukrotny medalista ubiegłorocznych mistrzostw świata z Tampere, Grzegorz Siedziwski zademonstrował bardzo dobrą dyspozycję. Startował w trzech konkurencjach, odnosząc zwycięstwo indywidualne w wyścigu i w dwójce oraz zajmując drugie miejsce w sztafecie. W wyścigu K-1 na 500 m Siedziwski startował wspólnie z mistrzem świata Węgrem Gezą

Csapo. Polak zrewanżował się reprezentantowi Węgier za przegraną w eliminacjach na 1000 m i w biegu na krótszym dystansie okazał się lepszy. Siedziwski uzyskał czas 1:53,2, Csapo — 1:54,8; a Austriak Mayr — 1:56,0. Trójka ta z kwalifikowała się do półfinału.

Również w półfinale startować będą Ryszard Oborski i Grzegorz Siedziwski w wyścigu K-2 na 500 m. Polacy zwyciężyli w drugiej serii eliminacyjnej uzyskując czwarte miejsce na 1:43,6. W tej serii drugie miejsce zajęli Rumuni Lariou — Malihin — 1:44,8 przed Włochami Ughi i Congiu — 1:45,2.

Natomiast zwycięstwo parę kanadyjczyków Jerzego Oparę i Andrzeja Gronowicza dało Polakom awans do finału w konkurencji C-2 na 500 m. Nasi reprezentanci pokonali w swej serii eliminacyjnej Weisego i Lichtenberga (NRD) — 1:54,0 oraz Millota i Delacroix (Francja) — 1:56,2. Rezultat Polaków — 1:53,1 był trzecim czasem eliminacji.

W finale wystąpi także polska sztafeta K-1 4x500 m. Polacy startowali w drugiej serii eliminacyjnej i zajęli drugie miejsce w czasie — 7:51,8. Zwyciężyli reprezentanci Węgier — 7:36,5. (PAP)

MECZ KOSZYKARZY WARTA — START

Przy okazji informujemy, że mecz koszykarzy II-ligowej Warty z Startem Łódź rozpocznie się dzisiaj o godz. 19 w sali przy ul. Sapiejskiej.



NIEDZIELA 20 X

1 6.25 — Programy rolnicze; 8.10 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 8.20 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.15 — „Antena”; 10.30 — Z cyklu: „Drogi zwycięstwa”; 12.20 — „Agrokompleks Sudety”; 12.25 — Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Rapsodia” z Rumunii; 12.50 — „Piosenka dla Ciebie”; 13.40 — „Zodiak” pod znakiem Wagi; 14.20 — Program dla dzieci; 14.50 — „Nie tylko dla pań”; 15.20 — „Lek tury Pegaza”; 15.35 — „W starym kinie”; 16.25 — „Refleksje obywatelskie”; 16.40 — „W dniu imienin — dla Ireny”; 17.05 — Losowanie Toto-Lotka; 17.20 — „Przyjaciel odziedzicz”; 18.10 — Sprawozdanie z magazynu sportowego; 20.20 — Dobranoc dla dorosłych; 20.25 — Z cyklu: „Najważniejszy dzień życia” — film TVP; 21.25 — „Sam na sam z reżyserem „Potopu” Jerzym Hoffmanem”; 22.25 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.).

2 14.05 — „Gospodarność i ja” — „Technik czy inżynier”; 14.20 — Koncert Promenadow; 15.05 — „Szkice wielkomiejskie”; 15.35 — Dla młodych widzów; 16.35 — „Bitwy — Kampanie — Dowódcy”; 17.05 — „Świat, obyczaj, polityka”; 17.35 — Koncert w porcie; 18.15 — „Przygody Sherlocka Holmesa”; 20.20 — „Twarze teatru”; 20.50 — „Gwiazdy siedmiu stolic”; 21.40 — „Pieśń nad pieśniami” — amer. film fab. — w roli głównej Marlena Dietrich.

PONIEDZIAŁEK 21 X

1 15.55 — NURT — Nauki polityczne; 16.05 — „Klasowe i pozaklasowe aspekty organizacji społeczeństwa”; Wykład prof. Włodzimierza Wesolowskiego; 16.40 — „Zwierzyniec”; 17.30 — „Echo sta dionu”; 17.55 — „W ślad za decyzją”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — Notatnik światłoczuły; „Mistrz świata” (kol.); 20.20 — Teatr Telewizji: Robert Emmet Sherwood: „Skamieniały las”. Reżyseria: Andrzej Łapicki; 22.05 — „Spotkanie przy klawesynie”. Gra Elżbieta Chojnacka — klawesyn: 22.55 — „Oferty”; 23.10 — Wiadomości sportowe, w tym kronika Mistrzostw Świata w gimnastyce sportowej (kol.).

15.50 — „Program II proponujemy”; 16 — Transmisja z Mistrzostw Świata w gimnastyce sportowej — ćwiczenia kobiet (kol.); 17.20 — „Zamek szczeciński” — reportaż filmowy; 18 — Z serii: „Podziemi front” — odc. VII pt. „Przeprawa” — film ser. TVP; 18.25 — „Zanim otwarto metro” — program TV CSRS; 20.20 — „Sport u sąsiadów” (kol.); 21.20 — „Metamorfoza” — film animowany; 21.35 — „24 godziny” (kol.); 21.45 — Świat w kamerze naszych reporterów: „Maghreb — fantazja”; 21.45 — „Osada”; 22.30 — „Łoża” —

aktualności teatralne (kol.); 23 — NURT — Nauki polityczne; „Klasowe i pozaklasowe aspekty organizacji społeczeństwa”. Wykład prof. Włodzimierza Wesolowskiego.

WTOREK 22 X

1 10 i 20.20 — „Jak hartowała się stal” odc. III filmu ser. prod. radz.; 16.40 — Dla dzieci: „Dzień dobry Dar” — film prod. radz.; 17 — „W pracowni grafika” — film prod. CSRS (kol.); 17.25 — „Studio Telewizji Młodych”; 18.05 — Zespół Pieśni i Tańca „Pendik Halki” ze Stambułu (kol.); 18.15 — „Nauczyciel się uczy”; 18.35 — „Taaka ryba” — program publ. (kol.); 19.05 — „Przypominamy, ra dzimy...”; 21.25 — Wiadomości sportowe, w tym kronika Mistrzostw Świata w gimnastyce sportowej (kol.); 21.55 — „Interstudio” — magazyn krajów socjalistycznych (kol.); 22.35 — „Jak za dawnych lat” — recital Sławy Przybylskiej.

2 16 — Transmisja z Mistrzostw Świata w gimnastyce sportowej — ćwiczenia mężczyzn (kol.); 17.25 — Język ang. — lekcja 4. Kurs podstawowy; 17.55 — Dla młodych widzów — „Tyko dla zastępowych”; 18.25 — Teatr Telewizji: Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz”; 18.55 — Księga XII „Kochajmy się”. Reżyseria — Adam Hanuszkiewicz; 20.20 — „Magazyn studencki”; 20.50 — „Zapraszamy na wtorek” — odc. XII Irena Santor; 21.10 — „24 godziny” (kol.); 21.20 — W programie filmów: „Wiatrak” — „Hej, bystra woda”; 21.55 — „Przez muzyczne XXX-lecie” — Krzysztof Penderecki; 22.40 — Język niem. — lekcja 3.

ŚRODA 23 X

1 10 i 20.20 — Filmołoteczka Arcydzieł — „Noc w operze” — film

fab. prod. USA; 15.45 — NURT — Psychologia — „Rozwój czynności poznawczych u dzieci i młodzieży. Wykład prof. Marii Przeciwnickiej”; 16.30 — „Rok ma tyle pięknych dni” — koncert harcerskich piosenek; 17 — Losowanie Małego Lotka; 17.10 — „Teleskop”; 17.30 — „Sportowy magazyn sprawozdawczy”; 21.55 — „Na szlakach poszukiwań”; 22.20 — „Sylwetki X Muzy — Hanka Bielicka”; 22.50 — Wiadomości sportowe, w tym kronika Mistrzostw Świata w gimnastyce sportowej (kol.).

2 17.05 — Język franc. — lekcja 29; 17.35 — Kino Miniatur — w programie filmy Waleriana Borowczyka i Jana Lenicy; 18.20 — „Informator turystyczny”; 18.45 — „Nokturny w dworku Chopina”; XXIX Festiwal Chopinowski w Duszynach Zdroju (kol.); 20.20 — „Trzy z ośmiu” — bulg. program rozrywk.; 21.20 — „24 godziny” (kol.); 21.30 — Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w gimnastyce sportowej — ćwiczenia wolne kobiet (kol.); 22.30 — NURT — psychologia — „Rozwój czynności poznawczych u dzieci i młodzieży”. Wykład prof. Marii Przeciwnickiej; 23 — Język ang. — lekcja 4 — kurs podstawowy.

CZWARTEK 24 X

1 9.50 i 20.20 — „Pierścionek z szafirem” — film fab. prod. NRD (kol.); 16.40 — „Ekran z bratem”; 17.40 — „Skradzione akta”; 18.10 — „Gdy nadechłód jesień”; 18.25 — „Patrol”; 18.55 — „Place”; 21.30 — Wiadomości sportowe (kol.); 21.40 — „Czworobok” (kol.); 23.05 — Kronika Mistrzostw Świata w gimnastyce sportowej (kol.).

2 16.55 — Z cyklu „Ludzie nauki” — prof. dr Stanisław Lo-

rentz; 17.25 — Język rosyjski — lekcja 4; 17.55 — Dla młodzieży — „Decyzja piętnastolatków”; 18.25 — Wędrowniki po Polsce — „W służbie Niebieskiego Krzyża”; 19 — „Kaleidoskop sportowy” (kol.); 20.20 — „Jazz Jamboree 74” — bez pośrednia transmisja koncertu inauguracyjnego; 21.45 — „24 godziny” (kol.); 23 — Język franc. — lekcja 29 (powt.).

PIĄTEK 25 X

1 9.30 — „Telefon” — z cyklu „Najważniejszy dzień życia” — film prod. TVP (kol.); 15.55 — NURT — Filozofia — „Patriotyzm i internacjonalizm”. Wykład prof. Tadeusza Jaroszewskiego; 16.40 — „Pora na Telefora”; 17.15 — „Prawda w oczy” — publ. sportowa; 17.40 — Dla młodzieży: „Święto pieczonego ziemniaka”; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — Fakty, opinie, hipotezy — „Opowieści biblijne” II; 20.20 — Z cyklu: „Mój program” — przedstawia Halina Mikołajewska; 21.20 — „Panorama”; 21.50 — Recital Marion — Finlandia — Grand Prix du disque Sopot 1974 (kol.); 22.30 — Wiadomości sportowe, w tym kronika Mistrzostw Świata w gimnastyce sportowej.

2 17.05 — Język niemiecki — lekcja 4; 17.30 — Transmisja z Mistrzostw Świata w gimnastyce sportowej — ćwiczenia w wieloboju najlepszych — kobiety; 20.20 — Przemówienie Ambasadora Cesarstwa Iranu (kol.); 20.30 — „Iran” — film dok.; 20.50 — „Ścieżka zdrowia” — rekreacja i wypoczynek; 21.05 — „24 godziny” (kol.); 21.15 — „Jazz Jamboree 74”; 22.35 — TEST; 22.50 — NURT — Filozofia — „Patriotyzm i internacjonalizm”. Wykład prof. Tadeusza Jaroszewskiego; 23.20 — Język ros. — lekcja 4 (powt.).

SOBOTA 26 X

1 10.30 — „Antoni Iwanowicz gniewa się” — radz. film fab.; 14.55 — „Program I proponujemy”; 15.10 — „Redakcja Szkoła zapowiada”; 15.20 — „Z koszar i poligonów”; 15.40 — „TV Informator Wydawniczy”; 16.10 — Dla dzieci — „Sobótka”; 16.35 — Z cyklu: „Przyroda polska” — „W krainie Czarnej Hańczy” (kol.); 17.15 Dla młodzieży — „Korepetycje muzyczne”; 18 — „Przypominamy, ra dzimy...”; 18.05 — Z cyklu: „Szare na złote”; „Mam pomysły”; 18.30 — „PEGAZ”; 20.20 — „Wielka restauracja” — franc. film fab., komedia (kol.); 21.35 — „Progi i bariery” (kol.); 22.55 — Wiadomości sportowe, w tym kronika Mistrzostw Świata w gimnastyce sportowej; 23.20 — Program estradowy Telewizji Czechosłowackiej (kol.).

2 17.30 — Spotkanie ze sztuką — „Sad nad Matejką” (kol.); 18.15 — Transmisja z Mistrzostw Świata w gimnastyce sportowej — ćwiczenia najlepszych w wieloboju — mężczyźni (kol.); 20.20 — „Tatry i spiracja kompozytorów polskich”; 20.35 — „Miasta o sobie”; Świdnica; 21.25 — „24 godziny” (kol.); 21.35 — „Wieczór autorski” — Ignacy Gogolewski (kol.).

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 1.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: TV Technikum Rolnicze w poniedziałek o godz. 12.45, we wtorek, czwartek i sobotę — o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek — o godz. 6.30 i 12.45. (b)

Od gościńca do gościńca

W bardzo krótkim czasie postawiono 32 budynki. Stały piękne, masywne z drewna i rozmaitego kamienia, ozdobione dachami krytymi słomą, trzciną bądź gontem. Pobudowano je w każdym powiecie, zawsze przy jednej z głównych dróg. Stały po to, by służyć turystom i kierowcom oraz pasażerom przejeżdżających samochodów. Ale przybywały tu także miejscowi, jeśli odległość od miasteczka czy wsi nie jest do takiego przydrożnego gościńca zbyt wielka.

Mowa o przekazanych niedawno do użytku gościńcach wielkopolskich, których architektura, opracowana według projektu generalnego mgr. inż. arch. Jerzego Buszkiewicza i mgr. inż. arch. Jana Kopydłowskiego, nawiązuje do staropolskich form. Rozmieszczone zmyślnie, spełniają swoje zadanie. Wszystkie są już dobrze znane i to nie tylko w kraju.

KORZYŚĆ DLA TURYSTYKI

Myśl była słuszną. Chodziło z jednej strony o zapewnienie przejeźdnym możliwości nocowania na trasie, z drugiej — o dostarczenie im godziwego posiłku, dobrego i... okraszonego jakąś regionalną potrawą. A że zarazem pomyślało w projektach i o pięknych, ludowych, nieco stylizowanych (niekiedy) wystrojach i wyposażeniu wnętrza, gość czuje się tutaj bardzo dobrze.

Tak Wielkopolska zyskała dzięki cennej inicjatywie szybko aż około 1 800 miejsc gastronomicznych i prawie 600 noclegowych. Tych miejsc, prze-widywanych głównie dla turystów zmotoryzowanych, ale też dla innych, nawet dla wy-cieczek, miało być więcej zwłaszcza w częściach hotelo-wych. Niestety, jest ich nieco mniej od zamierzeń. Tę drob-ną, zresztą, zmianę podykto-wało samo życie. Oto — ze względu na znaczne niekiedy oddalenie gościńca od ja-kiegoś miasteczka, a także kłopoty kadrowe pewną liczbę pokoi gościnnych trzeba było zamienić na służbowe dla personelu, głównie kuchenne-go. Takie decyzje w szeregu przypadków pozwalają uniknąć zbyt częstej wymiany per-sonelu.

Inaczej ma się sprawa z miejscami dla konsumentów. Prawie we wszystkich gościń-cach, które miałem okazję od-wiedzić w ostatnich tygodniach, liczba miejsc tzw. kon-sumpcyjnych zgadzała się z planowaną. Alści trafiały się przypadki szczególne. Dla przykładu w gościńcu „Hajdu-czek” koło Pniew wykonawca nie zdołał dostarczyć wszyst-kich stołów i krzeseł. Trze-ba było zlecenie na resztę skie-rować gdzie indziej.

MAŁE „ALE”...

Gdy byłem w końcu wrze-snia w gościńcu „Łapigrosz” za Trzcianką, wieczory w tym okresie były już zimne. W lo-kalu także wiało chłodem. Przyczyna prozaiczna — in-westor (Ośrodek Sportu Tu-rystyki i Wypoczynku w Trzci-ancie) nie przygotował na czas kotłowni centralnego ogrzewania. Podobnie było „U Kmiecica” w Wilczce koło Ślup-cy, z tą różnicą, że tutaj w po-czątkach października. Musia-no więc odmawiać miejsca kandydatom na nocleg, bo w pokojach nie sposób było wy-trzymać nawet pod koldrą. Na-tomiast w „Otwartych Wro-tach” w powiecie nowotomys-kim nie wykonano wyciągów powietrza, a wentylatory ku-chenne pracują tak głośno, że nie chce się ich używać. Nie założono też na czas kró-ty oddzielających hol od resta-uracji. Nieprecyzyjnie obłożo-no blachą kominy przy styku z dachem, co w dni deszczo-we grozi ciekawymi.

Kierownicy lub agenci wy-mienionych gościńców są wszakże pełni optymizmu i wierzą, że inwestorzy bądź wykonawcy szybko upora-ją się z wyeliminowaniem brak-ów. Zresztą — spór z nich ujawniono dopiero w trakcie eksploatacji obiektów. Tak np. było w „Lizawce” w Poznaniu — Antoninku (przy odga-łęzieniu trasy E-8), gdzie źle umiejscowiono wylot komin-

ka, co powoduje — przy złej pogodzie — wydostawanie się dymu do lokalu.

POKOJE JAK CACKO

Można oczekiwać, że jesień wystarczy na usunięcie uste-rek. Goście są zadowoleni z tych przydrożnych hotelików. Wynika to i z wygody zapew-nionej w jedno- lub wieloos-bowych pokojach, wyposażo-nych także w umywalnie, es-tetyczne meble i należyte oś-wietlenie. Dobra jest kuchnia w gościńcach. Wszędzie spory wybór dań, w tym dania spe-cjalne, napoje, trunki itp. W tej dziedzinie wszystko zależy nie tylko od zaopatrzenia, ale kucharzy. Toteż kierownicy starają się, by dobrać perso-nel odpowiednio kwalifikowa-ny. Sprawna i grzeczna jest także obsługa, która często dwoi się i troi, by sprostać zamówieniom, gdy lokal jest pełen gości.

Te gościńce, które otworzyły swe podwoje jeszcze w peł-ni lata — na brak klientów nie narzekały. Części hotelo-we, jak zdołałem się zoriento-wać, wykorzystane są w większości przypadków i obec-nie w granicach 70-80 procent, a bywa, że w pełni.

PEŁNIEJSZY OBRAZ — ZA ROK

Pełniejsza ocena działalno-sci gościńców będzie możliwa po roku ich istnienia, kiedy przejdą one w pełni cykl wszy-stkich pór roku. Niemniej już teraz można z całą pewnością stwierdzić, że te nowe obiekty zdają egzamin i spełniają wy-naczony im cel. Wielostron-ność przydatności jest bez-sporna, czego dowodem jest m. in. zgłaszanie już w nie-

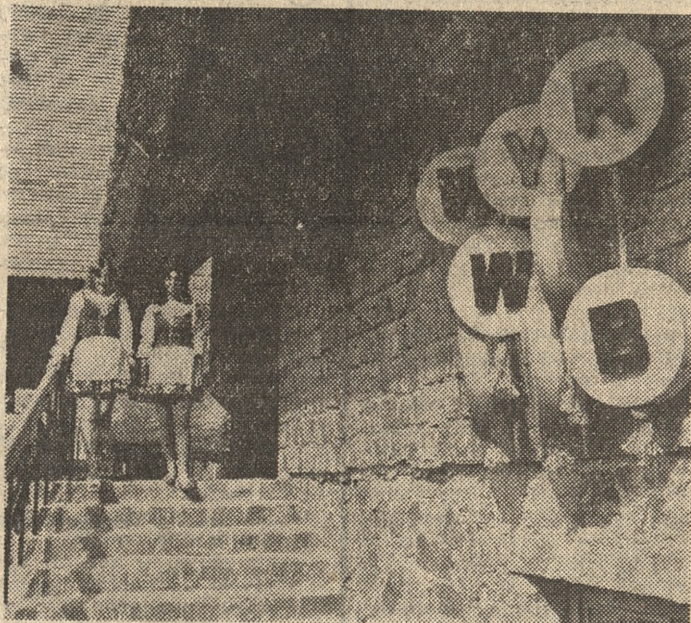
których zamówień na wesela, zabawy itp. imprezy. A że nie które („Otwarte Wrota”, „Sta-ry Koń” koło Konina czy „Li-zawka”) mają lub będą miały w piwnicach tzw. „piekiełka”, popularność tych gościńców z czasem jeszcze wzrośnie.

Podzielone są zdania co do liczby personelu. Jedni kierow-nicy stwierdzają, że dla utrzy-mania standardu powinno się zatrudniać 22—24 osób, inni — głównie agenci — gwarantu-ją równie dobrą obsługę i po-siłki przy 12—14 zatrudnio-nych. No cóż, i tu decydują ludzie, ich inwencja, umiejęt-ności, chęć działania itp.

Słyszałem opinie, także nie których kierowników, że usta-lenie dla tych lokali I katego-rii — jest nieco przesadne. Informowano mnie zarazem, że w niektórych gościńcach na okres późnej jesieni i zimy proponuje się obniżenie cen do poziomu II kategorii, za-kládając, iż wykorzystanie lokali będzie słabsze niż w pełni sezonu. Chyba jest to trafny pomysł.

Gościńce wzniesiono i dob-rze służą podróżnym. Niem-niej istnieje potrzeba wnikliwej obserwacji i analizy ru-chu w nich, sposobów prowa-dzenia inicjatyw kulinarnych, by przez cały rok gwaranto-wały także odpowiedni obrót. Są szanse nie tylko utrzymania popularności wielkopolskich gościńców, lecz także na jej zwiększenie. Ambicją zaś władz lokalnych powin-no być utrzymanie w nich na trwałe należytej gościnności, gospodarności i dobrej kuch-ni. By były one zawsze dosko-nałym wzorcem tego rodzaju obiektów.

EUGENIUSZ COFTA



Na zdjęciu: gościniec „Wyrwida b” w Oleśnicy koło Chodzieży, przy trasie do Czarnkowa i Pili. CAF — fot. Kraszewski

Refleksje z sali sądowej

Kto czytuje „Życie War-szawy” temu znane jest celne sformułowanie „re-ferent tworzy nastroje”. Inter-esant załatwiają bowiem swoją sprawę w urzędzie, kon-taktuje się na ogół z najniż-szymi stopniami funkcjonariu-szami państwowymi i w zale-ności od tego jak zostanie przez nich obsłużony, ocenia-ugólniając działalność admi-nistracji.

Tak samo jest w innych dzia-łinach. Autorytet służby zdro-wia buduje przede wszystkim lekarz troskliwie i ze zna-ństwem opiekujący się pacjen-tem, dla którego ta opieka jest bardziej znacząca niż osiągni-ęcia organizacyjno-techniczne lecznictwa. Rodzice natomiast darzą zaufaniem szkołę głów-nie za sprawą nauczycieli — autentycznych wychowawców ich dzieci, a nie dlatego, że wprowadzają się nowoczesne po-mocy szkolne i realizuje się eksperymenty dydaktyczne.

Krótko mówiąc, walory mo-ralno-ideowe i sprawność dzia-łania funkcjonariusza publicz-nego — urzędnika administra-cji państwowej, lekarza, nau-czyciela, radnego, milicjanta itp. — który z istoty swej funk-cji bezpośrednio kontaktuje się z wieloma obywatelami, de-cydują o ich zaufaniu do in-stytucji przez niego reprezen-

wanej. Zaufanie stanowi zaś nieodzowny warunek owocnej współpracy obywateli z insty-tucjami, sprzyja przestrzeganiu norm społeczno-prawnych, działa integrująco: przeciwko podziałowi na „my” (szarzy obywateli) i „oni” (reprezen-tanci władzy).

Fakt, że funkcja publiczna jest funkcją wielce odpowie-dzialną nakazuje, by człowiekowi, który ją pełni stawiać wysokie wymagania. W szcze-gółności zaś nie wolno liberal-nie traktować funkcjonariusza, który popełnił przestępstwo z chęci zysku. Z pewnością nikt tej reguły nie kwestionuje. Nie oznacza to jednak, że jest ona konsekwentnie i powszech-nie respektowana. Bywa, że odstępuje się od niej, kierując się złe pojętą solidarnością za-wodową lub środowiskową czy też opaczny humanitaryzm, polegającym na nieuza-sadnionej obronie jednostki — wbrew interesom ogólnospo-lecznym.

Przestrógą przed takim libe-ralizmem jest sprawa karna, którą ostatnio rozpatrywał Sąd Powiatowy dla m. Pozna-ń. Zrelacjonujmy ją przeto, nazywając oskarżonego Funk-cjonariuszem Instytucji. Cho-dzi bowiem głównie o ukaza-nie problemu, a nie o inter-wencję w tej konkretnej sprawie. W połowie 1970 roku nasz negatywny bohater został Funkcjonariuszem jednej z

Olbrzymia jest liczba po-wiązań pomiędzy róż-nymi działami gospo-darki, przez fachowców zwana przepływami mię-dzygałęziowymi. Przykła-dem przemysłu pracujące-go przede wszystkim na usługi pozostałych działów gospodarki, jest chemia. Ostatnimi laty dużo się czy-ni dla jej rozwoju. A mimo to, okazuje się obecnie, że albo przemysł ten w ciągu najbliższych lat dokona skoku jeszcze większego niż obecny, albo stanie się kulą u nogi całej gospodar-ki. Zapotrzebo-wanie nowoczesnego przemy-słu i rynku na wyroby chemi-czne rośnie w postępie geome-trycznym. Nie ma nowoczes-ności bez ol-brzymiego po-stępu w tej dziedzinie.

Nie potrzeba daleko szukać przykła-dów. Weźmy chociażby samochód. Ponad 40 procent materiałów wchodzących w jego skład to produkty chemiczne. Kiedy podejmowano decy-zję o budowie fabryki ma-łych „Fiatów” — specjali-ści z przemysłu chemiczne-go gorączkowo dowiadawali się, jakie będą do niego potrzebne opony, na jakim będzie jeździł paliwie, ja-kich potrzebował olejów, jakiej produkcji sobie ży-cza tapicerki itd.

W ostatnich latach wylę-czo w naszym kraju kil-ka perspektywicznych pro-gramów rozwojowych dla poszczególnych działów gos-podarki. Znałe są m. in. programy budownictwa mieszkaniowego, rozwoju motoryzacji, opracowywany jest obecnie perspektywicz-ny program żywnościowy. We wszystkich tych gałę-ziach mają swój niebagatel-ny udział produkty przemy-słu chemicznego. Tworzy-wa sztuczne, z których wy-konywane jest wyposaże-nie, materiały dźwiękochłonne stosowane w ścianach, wykładziny podłogowe, far-by, lakiery, tapety — to niektóre pozycje produk-tów chemii na długiej liś-cie budownictwa. Powsze-chnie znany jest udział che-mii w produkcji żywności, nawozów sztucznych, środ-ków owado- i chwastobój-czych, komponentów paszo-wych, tworzyw sztucznych, paliw do mechanicznego sprzętu rolniczego i wielu, wielu innych.

Biorąc pod uwagę znane już perspektywiczne pro-gramy rozwojowe, chemicy wyliczyli zapotrzebowanie innych działów na ich pro-dukt. I tak powstał pro-gram chemizacji kraju do

roku 1990. Okazuje się, iż ten przemysł, ażeby nie ha-mował rozwoju innych dzia-łów, musi rozwijać się naj-szybciej z nich. Olbrzymie w związku z tym są potrze-by inwestycyjne w tej dzie-dzinie. Tak wielkie, że o-kazują się ponad siły na-szych przedsiębiorstw bu-dowlano-montażowych.

Konieczne jest dlatego szersze nawiązanie kontak-tów z innymi krajami. I to zarówno w ramach RWPG, jak i poza tą orga-nizacją. Szczególnie cen-ne, z punktu widzenia gospo-

Bez komputera

Chemia — pomoc do wszystkiego

darki, są takie kontrakty podpisywane z zagranicz-nymi firmami, które prze-widują wybudowanie przez nie kompletnych obiek-tów przemysłowych, spła-canych później produkowa-nymi w nich wyrobami. Do tego oczywiście muszą być odpowiednio atrakcyj-ne zasoby surowcowe. Ale w tym nie jesteśmy naj-biedniejsi, zaczynają bo-wiem owocować prowadzo-ne na wielką skalę bada-nia geologiczne i poszuki-wawcze. Pierwsze kontrak-ty kooperacyjne już zawar-to, między innymi na bu-dowę wielkiej chlorowni. Trwają rozmowy na temat dalszych obiektów produ-kujących m. in. sodę oraz melaminę.

Czy przemysł chemiczny poradzi sobie z tymi olbrzy-mimi zadaniami? Tak. Na twierdzącą odpowiedź po-zwalały dotychczasowe wy-niki osiągnięte w tym dzia-le. Szczególnym „przyspo-sobieniem” do podjęcia tych problemów był koniec ubie-głego i początek bieżącego roku, czyli okres działania najgłębszych skutków tzw. kryzysu paliwowo-energety-cznego i surowcowego. Mi-mo dużego wzrostu cen na rynkach światowych, mimo sporych trudności z naby-ciem szeregu ważnych dla polskiego przemysłu chemi-cznego surowców, ta gałąź naszej gospodarki wypra-dziła dobrze w realizacji swoich tegorocznych zadań. M. in. dostawy na rynek wewnętrzny, które miały mieć wartość 48 mld zł — wyniosły znacznie więcej, bo około 62 mld zł. Eksport do krajów socjalistycznych odbywał się bez zakłóceń, według wielkości określo-nych w umowach wielolet-nich, a do krajów dolaro-

wych, zamiast planowane-go o wartości 0,9 mld zł de-wizowych, wyniesie prze-szło dwa razy tyle — oko-ło 2 mld. Tym samym prze-mysł chemiczny znalazł się na drugim miejscu po wę-glu, na liście największych eksporterów do krajów ka-pitalistycznych.

Bieżący rok będzie także rekordowy w wykonaniu inwestycji. Osiągną one niemal 30 mld zł w tej branży, z czego 15 mld sta-nowić będą roboty budo-wlano-montażowe.

Mobilizujące są też zada-nia chemii na rok przyszły. Mówi o tym chociażby wska-znik dostaw rynkowych, któ-ry winien o-sięgnąć 71 mld zł, podczas gdy w planie pię-cioletnim na rok 1975 prze-widziano do-stawy wartości

tylko 51 mld zł. Oto mia-ra tempa rozwoju tej ga-łęzi.

Dużą część tych osią-gnięć jest wynikiem wpro-wadzenia w przemśle che-micznym nowych zasad roz-liczeń finansowo- i ekono-micznych. Cała chemia pra-cuje już systemem wiel-kich organizacji gospodar-czych (WOG), a ocena tego systemu w całej branży jest bardzo pozytywna. Wpro-wadzono także innowacje w ocenach pracy załóg. Do-tyczy to szczególnie pracow-ników umysłowych, a zwłaszcza kadr inżyniersko-technicznych. Prowadzo-na jest punktowa ocena pracy każdego inżyniera czy technika, preferująca wyraźnie prace rozwojowe, tworzące nową technikę, prace wdrożeniowe, racjo-nalizatorskie, wynalazcze. Od liczby punktów zale-żne jest wynagrodzenie.

Według oceny kierow-nictwa resortu system ten ma wiele zalet, z których bardzo ważne jest to, iż pracownik, aby osiągnąć większe zarobki nie musi dążyć do zajmowania wyż-szego stanowiska. Musi po-prostu lepiej pracować, wykorzystując wiedzę i za-wodowe doświadczenie na swoim stanowisku.

Nowoczesność to nie tyl-ko skomplikowane urządze-nia produkowane przez da-ny przemysł, ale także od-powiednia do tego struktu-ra organizacyjna. Dopiero równy poziom: techniki, or-ganizacji pracy i zarządza-nia przynosić może oczeki-wane efekty. Polska chemia jest na najlepszej drodze do osiągnięcia takiej spój-ności.

JAN KORZENIEWSKI

KOMU TO SŁUŻY

którą ostatnio rozpatrywał Sąd Powiatowy dla m. Pozna-ń. Zrelacjonujmy ją przeto, nazywając oskarżonego Funk-cjonariuszem Instytucji. Cho-dzi bowiem głównie o ukaza-nie problemu, a nie o inter-wencję w tej konkretnej sprawie.

W połowie 1970 roku nasz negatywny bohater został Funkcjonariuszem jednej z

niedzy nie zwracał. Reakcja kierownictwa Instytucji (cytat z jej pisma zawartego w aktach sądowych):

„31 marca 1972 r. kolektyw zarządu stwierdziwszy bez-sporne lekceważenie podstawo-nych obowiązków pracowni-czych — to jest przychodzenie do pracy w stanie nietrzeź-wym i pobieranie od oby-wateli pieniędzy na zakup (...) — zwolnił Funkcjonariusza z pra-cy ze skutkiem natychmiasto-wym”.

Po tej decyzji wpłynęły dal-sze listy oskarżające. Razem było ich pięć i mówiły o wy-łudzeniu przez Funkcjonariu-sza Instytucji kwot w grani-cach 100—300 zł. Chodziło za-tem o przestępstwa, które Kodeks karny nazywa oszu-stwem. Popełnienie takiego czynu całkowicie dyskwalifiku-je każdego funkcjonariusza pu-blicznego, dowodzi bowiem, że brak mu kardynalnego walo-ru — uczciwości. Jednakże kierownictwo Instytucji na Wildzie nie przesłało owych li-stów prokuraturze w celu wszczęcia postępowania kar-ne-go.

Tymczasem zwolniony na

Wildzie Funkcjonariusz Insty-tucji dotarł do Międzychodu, gdzie w takiej samej jak po-przednio Instytucji powierzono mu stanowisko równorzędne z tym, które opuścił w Pozna-niu. W nowym środowisku szybko dokonał samodyskwalifikacji i poderwał autorytet instytucji, którą reprezentował — popełniając przestępstwa: z art. 205 KK (oszustwo) i art. 244 (powoływanie się na wpły-wy w urzędzie i podejmowa-nie się pośrednictwa w załat-wianiu spraw w zamian za ko-ryść majątkową). Znowu — tak jak w Poznaniu — chodzi-ło o kwoty (łącznie 2000 zł), po-brane od ludzi schorowanych i rencistów. Z początkiem 1973 roku MO ujawniła te przestęp-stwa i wszczęła dochodzenie, o czym w kwietniu tego roku po-informowała Instytucję na Wil-dzie. Kilka tygodni później zja-wił się tam jej były Funkcjona-riusz i poprosił o zatrudnienie.

Kierownictwo wildeckiej in-stytucji miało jeszcze świeżo w pamięci karygodne postępo-wanie Funkcjonariusza, kiedy pracował na Wildzie. Zapozna-ło się również z informacją międzychodzkiej MO. Musiało zatem zdawać sobie sprawę,

Dokończenie na str. 8
MICHAŁ ŁUCZAK

„Zmierzchu Peryna” dzień pierwszy

Byliśmy ostatnio świadkami niecodziennego wydarzenia: Opera Poznańska wystawiła 6 i 8 października nowo powstałe dzieło Zbigniewa Penhaskiego (muzyka) i Krystyny Meissner (libretto). Nie pominiemy przecież, a właściwie pierwszego współautora, Ignacego Kraszewskiego, na którego „Starej baśni” osnuta została fabuła utworu.

Powstała całkiem normalna opera, stara zatem forma ukształtowana z bardzo nowoczesnego tworzywa muzycznego w połączeniu ze zmurszałym materiałem anegdotycznym. Uważam, że ogólnie rzecz biorąc, próba ta powiodła się i uznanie należy się zespołowi i dyrekcji Opery Poznańskiej za poniesiony trud. Ale nawet negatywny wynik nie powinien przysłaniać celu nadrzędnego, jakim jest danie szansy sprawdzenia się powstałego z ogromnym przecież nakładem sił twórczych dzieła.

Mamy zatem okazję do rozstrzygnięcia dylematu: „Zmierzchu Peryna” uzasadnia sens tworzenia oper w naszych czasach czy też stanowi argument na rzecz zrezygnowania z chęci dorównania szczytów osiągnięciom, jakie historia opery pozostawiła nam w spadku? Jednoznaczna odpowiedź zostawmy jednak przyszłym pokoleniom — niechaj sobie popracują nad oceną dorobku naszych czasów.

Spytaliśmy kogoś, czy mi się „Zmierzchu Peryna” podobał, a ja nie potrafiłem odpowiedzieć: tak lub nie. I jakoś machinalnie nasunęła mi się — z całą świadomością różnicy rangi artystycznej — pewna analogia: taki np. Goya namalował wiele obrazów, o których nawet nie wypada mówić, że się „podobają”, a przecież ich artystycznej i ideowej wartości nie poddaje w wątpliwość prezentowane na nich „brzydota”. W podobnym sensie „brzydka” jest opera Penhaskiego, z tym, że porównanie to nie obejmuje wymowy ideowej dzieła, a tylko środki wyrazu.

Bo czy obsesyjnie eksponowane przez twórców „Zmierzchu Peryna” dzieło zniszczenia bogini Nijoly, śmierć włączając w każdy zakamarek dotkniętej posuchą przyrody da się przedstawić za pomocą sielskich — anielskich obrazków plastyczno-dźwiękowych? Jasne, że nie. A jeśli już takie założenie przyjęto, wypada stwierdzić całkowitą zgodność libretta, muzyki i scenografii w epatowaniu odbiorcy nastrojem beśsi, bezsensu działania, niemożności ucieczki przed losem, wspomaganym zresztą jak zwykle przez zwykłą ludzką niegodziwość.

Celowo zatem szaro-buro-czarna jest muzyka Penhaskiego, celowo ogromny i ciężki jest dąb na środku sceny, zatłoczonej ciężko wyciosanymi, układającymi się w falliczne motywy pniami, murami i innymi elementami, których kolorystyka pogłębia jeszcze blade szaty i zbliżone do szarych. Wszystko kończy się wprowadzeniem życiodajnym deszczem, dziękczynnym hymnem i radosnym okrzykiem ludu: — Łado, łado! — ale dopiero po wyjściu na ulicę czuje się powietrze w płucach, krew w żyłach i docenia się urok współczesnego życia.

Operę oglądałem w obu premierowych wykonaniach, na których byłem niejako służbowo. Ale chce mi się pójść tam jeszcze, dobrowolnie. Jest w tej operze — odczułem to zwłaszcza za drugim razem — coś, co fascynuje, przyciąga jak — powiedzmy — tragiczny wypadek uliczny, który także nie swym pięknem gromadzi tłum obserwatorów.

Jako normalna opera „Zmierzchu Peryna” posiada normalną akcję, która na ogół przebiega w dobrym, przyspieszonym tempie: szybko mijają skrajnie naszkicowane obrazy, zmienia się sytuacja, miejsce (pomyślowo wykorzystana obrotowa płyta sceny), ale nagle ten pęd zostaje niepotrzebnie wstrzymany. Następuje scena, w której prawie nic się nie dzieje i to dzieje się za długo. Takimi dłużyznami, również w dziełach wielkiej warstwy, wydało mi się kamieniowanie Jaruchy, występ męskiego sekstetu z pochodniami na tle stosu Wisza, uczta i trucie stryjców na knieziowym stołbie, czy wrzeszczące gonienie, szarpanie, łamanie, kopanie w głowę i — jakby mało tego było — zbiorowe gwałcenie Diwy.

Za długo trwała także Noc Kupały. Zaprezentowano w niej wprawdzie liczebnie i technicznie mocny balet, za co chwala Barbarze Kasprowicz. Nie przekonano mnie jednak jej układ choreograficzny. Zgoda na monotonię płaszczyzny, bo miały być prymitywne. Ale dlaczego tancerze sprawiali wrażenie na białym pomalowanych Murzynów, to naszej młodzieży podczas „fajfu”? Albo dlaczego grupa młodzieńców udaje się na kupałowe harce do lasu takim krokiem, jak gdyby już po ciężkiej pracy wracali do chat?

Nie bez wpływu na przedłużanie się tej sceny było to, że orkiestra — w przedstawieniu niedzielnym 6 bm. — wybiła ów obłądny rytm taneczny przez cały czas na równie wysokim diapazonie. We wtorek natomiast, zastosowana przez nią stopniowa gradacja dynamiczna, dążąca do kulminacji, w dużej części ożywiła tę przydługą zabawę.

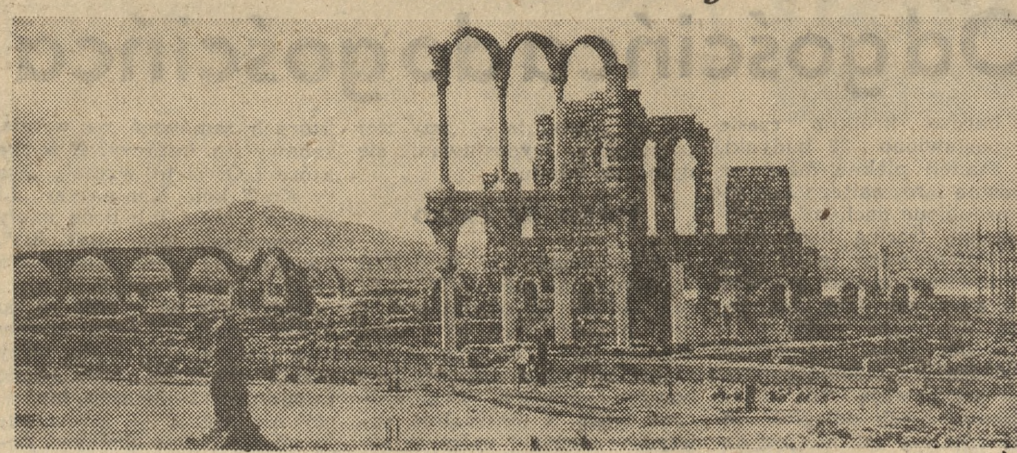
W wielu scenach, zwłaszcza statycznych, niepoślednią rolę odgrywa — jak się domyślam — słowo. Wypowiedziane jest głównie przez chór (wokalne znakomicie przygotowane!). Niestety, wiele partii chóralskich napisanych zostało przez kompozytora w tak niedogodnych rejestrach głosowych i w takich współbrzmieniach, że słowa grzęzną w dysonansem gąszczu i tylko strzępki tekstu docierają do słuchacza. Szczególnie trudna pod tym względem jest wspomniana wyżej partia sekstetu męskiego. Z drugiej zaś strony właśnie chóry stanowią najciekawszy materiał muzyczny opery. Szkoda więc, że jedna wartość przytłumia inną.

Trudna jest cała opera, zarówno w odbiorze jak i dla wykonawców, których wysiłków nie sposób przecenić. Ocenę rezultatów trzeba jednak odłożyć na później: ktoś bowiem może wiedzieć, jak powinna zabrzmieć muzyka skomponowana w sposób tak indywidualny, nie wzorowany na przyswojonych przez słuchacza konwencjach? Owszem, niektóre fragmenty mogą nasuwać na myśl jakieś ogólnie przyjęte wzorce wykonawcze. Możemy na przykład bez wątpliwości stwierdzić, że dzięki wokalnemu i aktorskiemu umiętnościom Aleksandry Imalskiej, podczas wtorkowego przedstawienia cały akt nabrał (w porównaniu z niedzielnym) większej głębi wyrazowej i jakby nowego, właściwego sensu dramatycznego. Ile jeszcze niedostatecznych, nieodkrytych możliwości zawiera partytura dzieła Penhaskiego, trudno przewidzieć. Na ogólną ocenę strony wykonawczej jest więc chyba za wcześnie. W tym zresztą wypadku ważniejszą sprawą wydaje mi się podkreślenie i docenienie podjęcia przez kierownictwo i zespół Opery Poznańskiej połączonego z nieodzownym ryzykiem wysiłku umożliwiającego rozpoczęcie scenicznego bytowania nowemu dziełu z gatunku, który wydawał się być na wymarcie.

ANDRZEJ SATURNA

Obsada i 2 premiery: Jarucha: Zofia Baranowicz (1) i Aleksandra Imalska (2). Diwa: Ewa Werka (1 i 2). Doman: Stanisław Romiński (1) i Józef Kolesiński (2). Wisz: Roman Wasilewski (1) i Jerzy Gruszczyński (2). Kneź: Henryk Łukaszek (1) i Andrzej Kizewetter (2). Brunchilda: Antonina Kawecka (1 i 2). Wizun: Janusz Tennicki (1) i Władysław Włodkiewicz (2). Smerda: Edwin Borkowski (1) i Józef Prządka (2). Kierownictwo muzyczne: Jan Kulaszewicz. Reżyseria: Krystyna Meissner. Scenografia: Krzysztof Pankiewicz. Choreografia: Barbara Kasprowicz. Przygotowanie chóru: Henryk Górski.

Malownicze ruiny



Liban. Malownicze ruiny palacu Omayad z VIII w n.e. w Anjar, nadal kryją zagadki archeologiczne. Fot. — CAF

Komu to służy

Dokończenie ze str. 7
ze Funkcjonariusz, ściślej: ubiegający się o stanowisko funkcjonariusza — powinien być aż do prawomocnego orzeczenia Sądu (w sprawie międzychodzkiej) odsunięty od pełnienia funkcji publicznych, związanych ze szczególną odpowiedzialnością. Jednakże kierownictwo wildeckiej Instytucji po konsultacji z jednostką nadrzędną, zdecydowało się za trudnić byłego pracownika. 19 czerwca 1973 roku został on więc znowu Funkcjonariuszem Instytucji.

20 lipca 1973 roku Sąd Powiatowy w Międzychodzie prawomocnym wyrokiem skazał Funkcjonariusza za przestępstwa z art. 205 i 244 KK na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności (z zawieszeniem na 3 lata) i 5000 zł grzywny. Fakt ten nie wywołał jakiegokolwiek reakcji przełożonych Funkcjonariusza ani też rzecznika dyscyplinarnego. Tymczasem Funkcjonariusz, być może rozzuchwalony takim liberalizmem zwierzchników, dokonał sześciu kolejnych oszustw. W rezultacie zwolniono go (31 sierpnia ub. roku) z pracy i zawiadomiono prokuraturę o przestępstwach popełnionych przezeń na Wildzie zarówno w 1972 roku (a więc z ponad rocznym opóźnieniem) jak i w 1973 roku.

Proces odbył się we wrześniu 1974 przed Sądem Powiatowym w Poznaniu. Kiedy sędzia zapytał: — Gdzie oskarżony pracuje? — padła odpowiedź: — Jestem Funkcjonariuszem Instytucji w dzielnicy Nowe Miasto. — Być może nasz negatywny bohater pełnił tę funkcję nadal, chociaż za przestępstwa popełnione na Wildzie został skazany na 2 lata pozbawienia wolności, przy czym Sąd darował mu tę karę na zasadzie amnestii.

Funkcjonariusze publiczni powinni być ludźmi wybranymi z wybranych. Jednakże na wet niezwykle staranny dobór spośród kandydatów ubiegających się o takie funkcje, całkowicie nie wykluczy omyłki. Zrozumiałe zatem, że może się zdarzyć, iż ktoś zajmujący odpowiedzialne stanowisko

okaże się człowiekiem nie na właściwym miejscu. W praktyce nie da się temu zapobiec. Jednakże kiedy wychodzi na jaw, że funkcjonariusz publiczny nie zdaje egzaminu niedozwolne jest energiczne i właściwe przeciwdziałanie. Wy maga tego interes ogólnospołeczny.

Ci wszyscy, którzy traktowali Funkcjonariusza tolerancyjnie, działali przecież na szkodę zarówno Instytucji jak i jej klientów. Sądzę, że nie przysłużyli się również Funkcjonariuszowi. Im wcześniej bowiem przestępca spotyka się

z właściwą reakcją, tym łatwiej przywrócić go społeczeństwu. Natomiast bezkarność — rozzuchwala.

Nikommu zatem nie służy taki liberalizm jaki cechował przełożonych Funkcjonariusza. Warto to sobie uświadomić, by nie tylko deklaracje ale i czynny podporządkować regule, że są funkcje i zawody, w których odpowiedzialność za błędy, nie mówiąc już o przestępstwach, jest nieporównanie większa niż w wielu innych profesjach.

MICHAŁ LUCZAK

* Pod takim hasłem „Życie Warszawy” prowadzi kampanię publicystyczną, poświęconą doskonaleniu pracy administracji.

Paragraf i życie

Zwrot kosztów przejazdu

Otrzymujemy nieraz listy od pracowników, mających prawo do zniżki kolejowej z tytułu pracy swego małżonka: dlaczego — pytają — zakład pracy rozlicza mi w razie podróży służbowej koszt przejazdu według ulgowej ceny biletu? Przecież — argumentują — prawo do zniżki jest moim osobistym uprawnieniem z racji pracy męża (żony) i zakład pracy nie ma prawa z mego uprawnienia korzystać.

Wielu zainteresowanych powołuje się na dwie uchwały Sądu Najwyższego — z 13. V. 1968 r. i z 21. XI. 1969 r., z których wynika, że pracownik uspołecznionego zakładu pracy, mający prawo do zniżki kolejowej z tytułu zatrudnienia małżonka:

- nie ma obowiązku korzystania z tej zniżki;
- ma prawo — gdy nie korzysta i opłaci pełny koszt przejazdu — do zwrotu rzeczywiście poniesionego, a nie zniżkowego kosztu.

To prawda. Sąd Najwyższy zajmował takie właśnie stanowisko. Zajmował je jednak dlatego, że obowiązujące wówczas przepisy (uchwała KERM z 2. V. 1946 r., okólnik nr 16 ministra przemysłu i handlu z 17. V. 1947 r. oraz rozporządzenie Rady Mini-

strów z 24. VII. 1948 r. oparte były na zasadzie zwrotu kosztów przejazdu w podróży służbowej faktycznie poniesionych. Stanowisko Sądu Najwyższego nie mogło być więc inne, wyjaśniało ono jedynie istniejące na tle tej zasady wątpliwości.

Rzecz w tym jednak, że zmieniły się przepisy. Uchwała nr 90 Rady Ministrów z dnia 27. IV. 1973 r. (Monitor Polski nr 22, poz. 127) przyjęła odmienną i słuszną zasadę rozliczania kosztów przejazdu służbowego według kosztu przysługującego danemu pracownikowi. Formuluje tę zasadę jasno § 5 uchwały nr 90, stwierdzając, że zwrotowi podlega cena biletu środka transportu wymienionego w poleceniu wyjazdu służbowego, z uwzględnieniem przysługującej pracownikowi ulgi na dany środek lokomocji, bez względu na to, z jakiego tytułu ulga ta przysługuje.

I choćby nawet pracownik, uprawniony do ulgowych przejazdów, nie posiadał aktualnie ważnej legitymacji, stwierdzającej jego uprawnienie do przejazdu ulgowego zakład pracy rozliczać mu powinien koszty według ceny biletu ulgowego. Taki bowiem koszt powinien pracownik faktycznie ponieść.

DORADCA

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazały się następujące książki:

Gerard Górnicki — „Miasto Króla”, powieść osnuta na tle autentycznych wydarzeń w Wielkopolsce w czasie kampanii wrześniowej, znana czytelnikom „Głosu”, na którego łamach niedawno była drukowana w odcinkach. S. 120, zł 13.

Ryszard Danecki — „Dedykacje. Wiersze do sztambucha”, wyd. II poszerzone. S. 61, zł 10.

Jerzy Mańkowski — „Anna w moim życiu”, wyd. II, powieść. S. 209, zł 18.

Józef Mizera — „Podniebne lata”, wspomnienia i refleksje z prawie 30-letniej służby w ludowym Lotnictwie Polskim. S. 289, +ilustr., zł 25.

Zalecenia lekarzy

Jak zachować sprawność?

Naukowcy różnych specjalności od lat zastanawiają się, jak przedłużyć życie człowieka, utrzymując jednocześnie na odpowiednim poziomie jego sprawność fizyczną i psychiczną. Nie jest to problem nowy — ludzie od zarania swego istnienia marzyli i marzą o „eliksirze młodości”. Niemniej jednak chyba nigdy jego znalezienie nie było tak trudnym problemem, jak w naszych czasach, kiedy to bardzo znacznie wydłużył się okres przeciętnego życia. Ogromny postęp medycyny eliminuje liczne przyczyny zgonów, którym dawniej nie umiano zapobiec. Ludzie żyją dłużej i w związku z tym więcej jest ludzi starych.

REKREACJA

Starość nie musi być jednak okresem zniedołężnienia. Człowiek sześćdziesięcioletni, czy nawet siedemdziesięcioletni może być jeszcze dość sprawny fizycznie i psychicznie. Na tyle, by na przykład wejść po schodach na trzecie piętro nie było wyczerpaniem ponad miarę, a w opowieściach o minionych latach nie powtarzał się ciągle ten sam motyw.

Zdaniem fizjologów człowiek może sam przedłużyć młodość i wiek dojrzały, a starość uczynić znośną. Musi jednak pamiętać o trzech podstawowych przykazaniach: uprawiać systematycznie ćwiczenia ruchowe, racjonalnie odżywiać się i zachować pogodę ducha. Zdaniem psychologów wystarczy przestrzegać sumiennie tylko pierwszego przykazania: ćwiczeń fizycznych. Jeżeli uprawianie ćwiczeń stanie się dla człowieka czymś tak normalnym, jak codzienne mycie zębów, wówczas nawet nie myśląc o tym zachowa pogodę ducha, a i z racjonalnym odży-

wianiem nie będzie miał problemów. Ćwiczenia fizyczne, sport, tu rystyka, kąpiele słoneczne i powietrze dodatnio wpływają na system nerwowy, wyrabiają i wzmacniają odporność psychiczną oraz korzystnie wpływają na cały układ kostno-mięśniowy. Systematyczne uprawianie ćwiczeń fizycznych i przestrzeganie elementarnych zasad higieny w zakresie pracy i wypoczynku — przyczynia się do wyrobienia trwałego, życiowego stereotypu, który z kolei przywraca normalne funkcje wyższego organu regulującego, jakim jest kora mózgowa. To właśnie ćwiczenia fizyczne pozwalają zachować do późnej starości zdolność do pracy umysłowej. A dzieje się tak dzięki tonizującemu działaniu ruchu na funkcję centralnego układu

nerwowego i na fizjologiczną działalność wszystkich organów i systemów wewnętrznych.

RUCH

Ćwiczenia fizyczne bardzo korzystnie wpływają na układ kostno-mięśniowy, przyczyniając się do rozwoju tkanki kostnej i polepszenia układu więzadłowo-stawowego. Kości, do których przynależą mięśnie systematycznie pracujące — rozwijają się, rosną, stają się silniejsze. W przypadku długotrwałej bezczynności u ludzi starszych następuje proces rozrzedzenia tkanki kostnej, który pogarsza odżywianie kości oraz osłabienie fizjologicznych podmiot. U ludzi uprawiających ćwiczenia fizyczne prawie wcale nie spotyka się tego procesu.

Ćwiczenia ruchowe zapobiegają u starzejących się ludzi zmarszczeniu torebki stawowej, skróceniu więzadeł, osadzeniu się soli wywołujących różne dolegliwości przy ruchu. Zapobiegają także ograniczeniu ruchomości stawów. Uprawiając ćwiczenia zapobiega się więc starczemu zgarbieniu sylwetki.

Widoczny jest również dodatni wpływ ćwiczeń na układ krążenia. Wiadomo, że mięśnie pracujące są lepiej ukrwione. Dotyczy to także mięśnia sercowego. Lepsze ukrwienie oznacza jednocześnie wzmocnienie mięśnia. Badania serca wykazały, że siedzący tryb życia prowadzi do zmniejszania się objętości układu krążenia. Pojemność wyrzutowa serca staje się również coraz mniejsza, co zmusza serce do pracy ponad miarę. W wyniku tych zmian ludzie skątszą się na dolegliwości sercowe bez organicznych powikłań serca. Zalecane ćwiczenia fizyczne już po kilku miesiącach powodują strukturalne zmiany w sercu, co po-

zytywnie wpływa na samopoczucie.

NAWYKI

Ludzie powyżej 50 lat skarżą się bardzo często na złe samopoczucie, zmęczenie, są apatyczni, nie umieją organizować sobie życia codziennego. Lęk przed starością i spadek sił fizycznych prowadzi często do tak poważnego załamania psychicznego, że konieczne jest leczenie.

Leczy się tych ludzi najczęściej pracą fizyczną. Co prawda, lekarze starają się uczynić tę pracę atrakcyjną i dobrą, jak tak, aby była zgodna z zainteresowaniami chorego. Okazuje się jednak, że nawet prosta praca fizyczna również daje pożądaną rezultaty.

Nie bójmy się więc wysiłku. Tym bardziej, że tylko wysiłek fizyczny gwarantuje długie i zdrowe życie. Trzeba jednak o tym pamiętać już w najlepszych latach swego życia, a więc w okresie 20—30 lat. Wyrobienie sobie w tym właśnie okresie życia zdrowych nawyków pozwoli zdrowo dożyć późnej starości. A. P.

Spółdzielnia Pracy „SILNIK”
Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego
60-310, Poznań, ul. Jeleniogórska 8

SPRZEDA

należymy wymienione, fabrycznie nowe

WENTYLATORY

- typ FKD — 80 figura PO
v = 36.000 m³/h
Pc = 32 kg/m²
nw = 516 obr./min.
Silnik: typ SE 160 M 8B
Moc: 5,5 KW
ns 715 obr./min.
cena 19.650,— zł
- typ FK — 80 figura LO
v = 25.980 m³/h
Pc = 62 kg/m²
nw = 660 obr./min.
Silnik: typ SE 160
Moc 7,5 KW
ns 720 obr./min.
cena 7.840,— zł

Zamówienia prosimy kierować pod adresem Spółdzielni Pracy „Silnik” Dział Zaopatrzenia, telefon 67-20-39, które rozpatrywane będą wg kolejności wpływu.

6722-K1

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Piekary 17 tel. 33-0021, zatrudni zaraz: dwóch starszych rewidentów, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie + 6 lat praktyki oraz inspektora ze znajomością księgowości budżetowej i zagadnień inwestycyjnych. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie + 6 lat praktyki.

Wynagrodzenie wg stawek układu zbiorowego w budownictwie.

Oferty należy składać w Dyrekcji Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Piekary 17 pok. 413. 6982-K1

Spółdzielnia Inwalidów „ZJEDNOCZENIE” Poznań, ul. Żeromskiego 13/15, zatrudni zaraz: Z-CĘ GŁ. KSIĘGOWEGO, wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka.

KSIĘGOWEGO KOSZTOWCA, wykształcenie średnie plus praktyka.

Warunki pracy do omówienia w komórce kadr — pokój 38. 6993-K1

Urząd Gminny w Suchym Lesie zatrudni zaraz: czterech pracowników z wykształceniem średnim jako pracowników umysłowych w tutejszym Urzędzie.

Dojazd autobusem podmiejskim nr 110 z pl. Wielkopolskiego. 2598-K2

WPHS Oddział Obrotu Mięsem w Poznaniu, przyjmie do pracy: **SPRZDAWCÓW** na pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy z terenu Poznania i powiatu poznańskiego.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie podstawowe, umiejętność sprawnego liczenia oraz praktyka w handlu.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Osobowych WPHS Oddz. Obr. Mięsem Poznań, ul. Czerwonej Armii 45, telefon 589-40. 6967-K1

Jacht Klub Wielkopolski — Przystań Żeglarska w Kiekrzu zatrudni zaraz: **SZKUTNIKA**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Informacji udziela się telefonicznie tel. 626-60. 6865-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SWIT”
w Poznaniu

POLECA P. T. KLIENTOM

USŁUGI W ZAKRESIE

PRANIA BIELIZNY

I FARBOWANIA ODZIEŻY

z włókien naturalnych i sztucznych

Przyjęcia bielizny i garderoby dokonują Punkty Przyjęć naszej Spółdzielni na terenie miasta Poznania.

GWARANTUJEMY STARANIE I TERMINOWE WYKONANIE.

6672-K1

Zjednoczone Zakłady Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Meratronik”
Oddział w Szczecinie

Szczecin, ul. Bohaterów Warszawy 42/43

PRZYJMĄ W KOOPERACJĘ

wykonywanie następujących powłok galwanicznych:

- a) kadmowanie — 10.500 cm²/mies.
- b) srebrzenie — 5.000 cm²/mies.

oraz powłoki malarskie ochronne i ochronno-dekoracyjne emaliami ftalowymi i ftalowo-karbamidowymi o pracochłonności ok. 100 rbg. miesięcznie.

Dodatkowych wyjaśnień i informacji udziela Dział Głównego Technologa, tel. 430-51 wewn. 35 lub 47. 2372-K2

Praca • Nauka

Na dobrych warunkach zatrudni stolarzy meblowych (dam kwatery bezpłatne). Zgłoszenia: Stolarnia — Edmund Drukarzyk, Wrocław — Zakrzew, Pedagogiczna 19, tel. 597-38 Wrocław. 1069p

Przyjmie pracę chałupniczą — biurową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42300g.

Emerytka, średnie wykształcenie, przyjmie leką pracę chałupniczą lub dochodzącą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42339g.

Kulturalna pani przyjmie pracę na probostwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42430g.

Opiekunka do dziecka do chodząca, 3 razy w tygodniu na dobrych warunkach potrzebna. Hetmańska 56 m 32 po godz. 15. 42577g

Przyjmie cukiernika. Ostrów Wlkp., Świerawskiego 9. 42349g

Kroju wyucze. Zgłaszać na listopad, 23 Lutego 7 m 1. 42873g

Profesor licealny udziela lekcji matematyki. Reya 4 m 4, tel. 433-12. 43306g

Student Politechniki udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Tel. 478-32 lub 616-86. 42366g

Asystenci udzielają korepetycji fizyka, matematyka, tel. 673-779, godz. 16-18. 42470g

Kupno • Sprzedaż

Mak biały, niebieski, dafnie kupie. Salutan, Kozłowa Wlkp., Dworcowa nr 6. 1047p

Kupie stare monety, obrazy, broń, książki, banknoty, figurki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42795g.

Kupie maszynę do cięcia trawy, benzynowo - elektryczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42829g.

Maszynę do ubijania jaj — może być niekompletna kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42504g

„Wilka” do mielenia mięsa kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42303g.

Kupie tokarnię ze skrzynią biegów od 300-1000 mm tocznia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42536g.

Kupie maszynę „wilka”, ubijaczkę, piec elektryczny do wypieku, sprzęt cukierniczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42364g.

Banknoty, monety nieobite, gówe, medale kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42390g.

Grysy marmurowe białe i czarne do terrazzo poleca Wytwórnia Gryśów, Mysłowice — Łarysz, Jaworowa 36. Biecki. 2666-K2

Sprzedam futro z piżmą. Osiedle Piastowskie 70 m 9 tel. 734-59. 42788g

Sprzedam korzystnie młoc karnie szeroko-młotną, po wózku, wóz skrzynkowy ogumiony, dojarke mechaniczna dwutaktowa, Bekas, Trzebiaw pocztą Staszew, pow. Poznań. 42815g

Sprzedam tanio pianino, sypialnię, łóżka tel. 643-60. 42816g

Kościankę silnik 2 KM sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42838g.

Sprzedam silnik dolnozaworowy po zżłwie i inne części do Warszawy, Poznań, ul. Jesienna 16 m 15 po godz. 15. 42847g

Prasę mimosiódową 40 t walcę grawerskie duże, balans 20 t uszkodzony, okna szwedzkie 3- i 2-skrzydłowe sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42859g.

Sprzedam okazjnie nowe futro karakulowe. Osiedle Przyjaźni 16 m 111. 42877g

Sprzedam pięknego czwarka alaskiego, 2-letniego. Tel. 437-40. 42314g

Sprzedam 2-metrową palmę daktylową. Wspólna 51 m 3. 42397g

Sprzedam koźuch danisk. Poznań, ul. Polna 34a m. 19 w godz. od 17-20. 42317g

Samochody

Sprzedam samochód Zastę, w stan dobry. Poznań, ul. Stoneczna 29 m 1. 42792g

Sprzedam Zuk A3 Suchorski Kazimierz, Gniezno, ul. Dębińska 6. 42318g

UWAGA — BUDUJĄCY SZKLARNIE!

Zakład Budownictwa Szklarniowego i Urzędzeń Ogrodniczych
Ożarowska 42
60-693 POZNAŃ, telefon 700-92

Posiada do natychmiastowej sprzedaży następujące elementy:

1. Pręta 2 7	27 szt.
2. Płatwie pod wymian. (60×40×5)	1 szt.
3. Ściana szczytowa z nakrywką	2 szt.
4. Nakrywka dł. 1080	58 szt.
5. Uszczelki do segmentów	424 szt.
6. Grzejniki GZ-2 z końc. Ø 20 typ C	2 szt.
7. Grzejniki GZ-4 z końc. Ø 25 typ C	2 szt.
8. Nakrywka	538 szt.
9. Wysok. płatwi lewy i prawy	2 szt.
10. Nakrywka do segmentów pośred.	106 szt.
11. Nakrywki do segmentów dł. 9,05	20 szt.
12. Uszczelki do szczytu	4 szt.
13. Listwy pod kłapy boczne 2,02	1 szt.
14. Naroże	1.048 szt.
15. Pręta do futryny 2,5	2 szt.
16. Pręta do wbudowy L-12 na szczyt	15 szt.
17. Listwa pod kłapy boczne 2,10	2 szt.
18. Uszczelki do okien	300 szt.
19. Drzwi stalowe z futrynam L = 9 m	2 szt.
20. Pręt końcowy ramy szczyt. 3,6	3 szt.
21. Pręt na ścianę 3,7	64 szt.
22. Segment z kołnierzem 1 m	2 szt.
23. Segment 0,8	4 szt.
24. Segment boczny pośredni	2 szt.
25. Pręta końcowe 7,15	1 szt.
26. Segment boczny środkowy	11 szt.
27. Segment boczny narożny lewy	2 szt.
28. Segment narożny dł. 2,7	2 szt.
29. Segment narożny dł. 3,3	2 szt.
30. Segment narożny dł. 3,3	2 szt.
31. Blacha kalenicowa zimnogięta	482,50 mb
32. Blacha opakowa do ścian zimnogiętych	10,90 mb
33. Nakrywka do okien	53 szt.
34. Nakrywka do segmentów	66 szt.
35. Uchwyty do kłap	4.627 szt.
36. Kotwy w mur	586 szt.
37. Jarzma na wiazary środkowe z NP 100	2.196 szt.
38. Jarzma na wiazary narożne z NP 100	276 szt.
39. Jarzma na wiazary środkowe z NP 80	993 szt.
40. Jarzma na wiazary narożne z NP 80	258 szt.

Zapraszamy przedstawicieli sektora uspołecznionego łącznie z Rzemieślniczymi Spółdzielniami oraz odbiorców indywidualnych.

Posiadamy również do upłynnienia manometry potencjometryczne z nadajnikiem, mierniki elektryczne o zakresie od 0-100° selsyny odbiorcze SO-ZBT oraz inne materiały z poszczególnych galezi przemysłu (tylko dla sektora uspołecznionego).

Wszelkie zgłoszenia należy kierować do Działu Zaopatrzenia tel. 700-92 wewn. 5. 6676-K1

Sprzedam „Pannonię” i „Jawę” 250 w dobrym stanie. Os. Jagiellońskie 72 m 10. 42796g

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie oraz akcesoria. Poznań, ul. Al. Bańska 51, działki. 42812g

Sprzedam Wartburga 311 42322g

Sprzedam Skodę 1101 na części tel. 744-35. 42876g

Sprzedam Skodę - Spar-tak z garażem. Poznań — Swierczewo ul. Wielkopolska 7 m 2. 42865g

Wartburga camping-312 ko-rystnie sprzedam. Bonin 20 m 20. 42185g

Sprzedam silnik 1500 do Fiat 123p nowy. 64-100 Le. 39-29, Dzierżewskiego 60, tel. 39-29, 37-26. 42143g

Sprzedam Warszawę M-20, stan dobry. Szczepankowo — Wieprawska 10, Jaroski. 42405g

Piotrków Trybunalski — 2 pokoje z kuchnią, c.o., ciepła woda, nowe budownictwo zamieniam na mieszkanie w Poznaniu. Tel. 609-66. 42863g

Zamienię pokój, kuchnię i p. 30 m² lub kupię dwa pokoje z kuchnią w łącznym, stare budownictwo, dzielnicą i periferie obojętnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42297g.

Ostrów Wlkp. — Zamienię 3 pokoje, kuchnię z wygo-dami, pierwsze piętro na dwa mniejsze lub pokój z kuchnią, łazienką w Poznaniu do pierwszego piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42335g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42340g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42348g.

Sprzedam pięć c.o. 1 m w bardzo dobrym stanie. tel. 563-95 po godz. 15. 42506g

Sprzedam szlifierkę do parkietu (brak silnika), wier-tła do betonu, komplet kluczy nasadowych. Poznań, ul. Tomickiego 17 m. 12. 42509g

Sprzedam dachówkę „Sowa”, karpiówkę 4 tys. oraz 6 tys. używanej. Mosina ul. Waryńskiego 17. 42522g

Sprzedam futro damskie poli-fiks. Poznań, Skryta 4 m 6. 42540g

Kalkulator kieszonkowy nowy, wielodziałaniowy — sprzedam (8.000 zł). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42559g.

Sprzedam futro barany u-szlachetnione, tel. 33-08-95. 42573g

Lokale

Przyjmę na wspólny pokój chiopca do lat 17. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42896g.

Poszukuję pustego pokoju, płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42775g.

Pilnie poszukuję niekrę-pującego pokoju — pod-dasze może być. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42811g.

Poznań — Sołacz! Oddam w opiekę pokój z kuchnią. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „547”. 2637-K2

Panna pracująca członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42269g.

Kto odda M-3 na rok, płat-ne z góry, cena obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42199g.

Pilnie kupię M-2 lub M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42198g.

Wzmiemy w dzierżawę lokal na cele biurowe, o pow. 60 m² w bud. wy-lącz., dziel. Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42191g.

Poszukuję pokoju z opłata miesięczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42171g.

Inżynier poszukuje ume-blowanego pokoju, tel. 746-41 wewn. 143, godz. 10-12. 42169g

Przyjmę na pokój 2 pa-nów. Ul. Scinawska 80. 42145g

Leszno — mieszkanie kwa-terunkowe 2 pokoje z kuchnią i balkonem, III p., zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42144g.

Zamienię pokój, kuchnię, Wilda na podobne, dziel-nica obojętna, warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42132g.

Kupię mieszkanie własnościowe do 75 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42388g.

Asystentka UAM poszukuje jednoosobowego pokoju, tel. 699-181 wewn. 237. 42402g

Oborniki — mieszkanie spółdzielcze M-4, c.o., I p., zamienię na podobne mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42423g.

Pokój, kuchnia, łazienka, I piętro Wrocław, śródmieście zamienię na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42543g.

Pani pracująca poszukuje pokoju — najchętniej Je-zyce, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42544g.

Kupię mieszkanie własnościowe — pokój z kuchnią w nowym budownictwie, najchętniej dzielnica Je-zyce lub Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42569g.

Zamienię komfortowe mieszkanie w Gostyniu na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42429g.

Zamienię M-4 z gabinetem dentystycznym w Świnoujściu centrum na M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42442g.

Zamienię 4 pokoje z kuchnią, łazienką, telefonem, samodzielnie przy Rynku Wileckim na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielnie do 1 piętra, możliwie z c.o. Telefon 33-01-44 (chętnie nowe budownictwo). 42456g

Kulturalny spokojny pan poszukuje pokoju jednoosobowego w okolicy szpi-tala przy ul. Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42464g.

Zamienię M-2 centrum Go-rzowa na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42471g.

Nieruchomości

Sprzedam połowę domu mieszkalnego w Strzałkow-ku, ul. Wrzesińska 1. Wol-ne pięć pokoi z kuchnią. Władomost: Adam Michał-ski, Sompolino, Armii Ra-dzieckiej 52, tel. 44. 1054p

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu, może być do wykończenia. Adres wska-że „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42299g.

Sprzedam działkę 6120 m², albo połowę w Szczepan-kowie. Informacje: Osie-dle Powstań Narodowych 8 m 5. 42319g

Sprzedam w Poznaniu dom bliźniaczy jednorod-zinny w surowym sta-nie. Maria Marcinak, ul. Grodzka 2 m 4, 64-100 Leszno Wlkp. 42321g

Sprzedam pół domu bliź-nicznego na Podolanach. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42424g.

Kupię domek względnie mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42229g.

Kupię dom jednorodzinny lub rozpoczętą budowę w Poznaniu do 500.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42210g.

Komfortowe piętro, cztery pokoje, kuchnia, łazien-ka, samodzielne, c.o., ta-ras, garaż, ogródek zamie-nię na domek lub bliź-niak, segment. Może być do wykończenia. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42189g.

Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne „TELKOM — TELETRA”

Poznań, ul. Bułgarska 67/73

PILNIE POSZUKUJĄ

następujących artykułów śrubowych:

- wkręty walcowo-płaskie M2×4 wg PN/M-82227 — każda ilość
- wkręty walcowo-płaskie M2×14 wg PN/M-82227 lub PN/M82215 — każ-da ilość
- wkręty walcowo-płaskie M2×18 wg PN/M-82227 lub PN/M-82215 — każ-da ilość
- wkręty walcowo-płaskie M2×20 wg PN/M-82227 lub PN/M-82215 — każ-da ilość.

W/w wkręty mogą być stalowe lub mo-siężne.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Zaopatrzenia telefon 67-15-05. 6488-K1

Komunikaty

Podaje się do powszechnej wiadomości, że projekt zarządzenia Naczelnika Powiatu w Gostyniu o ustaleniu terenu budowlanego i jego podziale na działki budowlane w Gostyniu - Osiedle przy ul. Górnej w obrębie ulic Sądowej i Marchlewskiego — zostanie wyłożony do publicznego wglądu w lokalu Urzędu Powiatowego - Wydział Gospodarki Komunalnej, Prze-strzennej i Ochrony Środowiska w Gostyniu, ul. Marchlewskiego 256, pokój nr 10, oraz w Urzędzie Miejskim w Gostyniu, Rynek nr 2 — w dniach od 14 października 1974 r. do 25 listo-pada 1974 r. w godzinach od 10-13.

Jednocześnie informuje się, że zainteresowani mogą:

1. składać do wyłożonego projektu zarządzenia wnioski, uwagi i odwołania — do upływu terminu jego wyłożenia to jest do dnia 25 listopada 1974 r.;
2. zgłaszać w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia o ustaleniu terenów budowlanych wnioski o zachowanie na własność jednej działki oraz o nadanie własności działek rodzicom, pełnoletnim dzieciom lub pełnoletnim wnukom;
3. zgłaszać jak w pkt. 2 wnioski przed upły-wem 2 miesięcy — od dnia ogłoszenia zarządzenia także wówczas, gdy nieruchomości objęta zarządzeniem jest współwłasnością kilku osób i sprawa została wniesiona do sądu celem rozstrzygnięcia sporu wskutek nieosiągnięcia porozumienia pomiędzy właścicielami lub gdy osoba władająca nieru-choomością wystąpiła do sądu o ustalenie tytułu własności. 2618-K2

Wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu z dnia 27 sierpnia 1974 r. sygn. akt. V. 1. Kp. 564/74 Zbigniew Chelmiński ur. 15. 8. 1941 r. w Poznaniu, syn Edwarda, skazany zo-stał za to, że w dniu 24 kwietnia 1974 r. w Poz-naniu nieumyślnie spowodował śmierć Gerwa-zego Glinzińskiego w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki „Star” rozwijał nieumiarowaną prędkość oraz omijał parkują-ce samochód ciężarowy w chwili, gdy z prze-ciwnego kierunku nadjeżdżał inny samochód ciężarowy, doprowadzając do zderzenia z tym samochodem, w wyniku czego kierowany przez niego samochód wpadł na chodnik, uderzając w słup lampy oświetleniowej, a następnie w znajdującego się na chodniku Gerwazego Gim-zinińskiego, na karę 4 lat pozbawienia wolności, złagodzoną na podstawie ustawy o amnestii do 2 lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowa-dzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat.

(B. Wocheńska - Smitke)
Sędzia
6867-K1

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „USŁUGA”

poszukuje do wydzierżawienia

LOKALU UŻYTKOWEGO

o pow. ok. 30 m² z placem ok. 50 m² w dzielnicy Grunwald nadającego się na usługowy zakład ślusarski.

Oferty prosimy składać w biurze Sp-ni ul. Sienkiewicza 3, tel. 444-37. 6697-K1

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” w Poznaniu

odstąpi nieodpłatnie

TROCINY I ODPADY DRZEWNE

przedsiębiorstw państwowym, spółdziel-czym i osobom prywatnym z niżej wy-mienionych zakładów:

- Zakład nr 1 przy ul. Dąbrowskiego 78a
- Zakład nr 2 przy ul. Kordeckiego 12
- Zakład nr 3 przy ul. Kopanina 2.

Zainteresowani powinni się zgłosić u Kie-rowników w/w zakładów. 6864-K1

Osiedlowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „RATAJE”
Poznań, Osiedle Piastowskie 103/4

ŚWIADCZY USŁUGI dla LUDNOŚCI ORAZ INSTYTUCJI W ZAKRESIE:

mechanicznego bezpyłowego czyszczenia parkietów wraz z ich malowaniem.

Przyjmujemy zgłoszenia pisemne pod wyżej wym. adresem lub telefonicznie nr 752-70.

6836-K1

Przetarg

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kleszczewie z siedzibą w Komornikach, pow. Środa Wlkp. — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRA NICZONY na sprzedaż samochodu marki „Nysa”, typ 501, model S-21, nr silnika 023254, nr podwozia 38521, rok budowy 1967. Zużycie 75 proc. — Cena wywoławcza — 40.000,— zł.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Przystępując do przetargu są zobowiązani wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, w kasie Spółdzielni bądź na konto w NBP Oddz. w Środzie Wlkp. nr 1225-6-76.

Pojazd można oglądać w dni powszednie na terenie siedziby Spółdzielni w Komornikach w godz. od 10—13.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 listopada 1974 roku o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bądź unieważnienia jego wyników w każdym stadium postępowania, bez podania przyczyn.

2474-K2

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Modena” w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25

ZAWIADAMIAJĄ, że posiadają na swoim terenie do upłynięcia — nieodpłatnie

SZLAKĘ WĘGLOWĄ

dla przedsiębiorstw uspołecznionych oraz osób prywatnych. Odbiór własnym transportem.

Wszelkich informacji udzieli Dział Mechaniczno-Energetyczny tut. Zakładów — telefon 432-51, wew. 211.

6916-K1

TEATR MUZYCZNY w POZNANIU

zakupi

WŁOSY NATURALNE

cięte (warkocz)

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Teatr Muzyczny, Poznań, ul. Powstańców Wlkp. 1, pok. 15, lub telefonicznie nr 575-31 wew. 36.

6904-K1

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA METALOWCÓW

weźmie w dzierżawę

PARCEŁĘ ZAMKNIĘTĄ

do składowania dłużycy metalowej 500 m².

Telefon 653-36.

6699-K1

Poznańska Składnica Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego

WYDZIERŻAWI

na terenie miasta lub okolicy do 10 km.

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

o powierzchni od 100 do 500 m²

Zgłoszenie prosimy kierować pod numer telefonu 455-50.

6483-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu

Oferuje do sprzedaży przedsiębiorstwom państwowym na rachunki

DUŻY WYBÓR MASZYN BIUROWYCH DO LICZENIA

w sklepie komisowym nr 58 w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 15.

6744-K1

Praca Nauka

Rencistka, dochodząca — przyjmie pracę w gospodarstwie domowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42902g.

Poszukuję dochodzącej opiekunki do 3-letniego chłopca, na kilka godzin dziennie. Poznań, ul. Śląska 13 m. 1.

43006g

Tokarza także na pół etatu zatrudnienie, Wolsztyńska 31 a, tel. 452-26.

43035g

Przyjmę stolarza, może być na pół etatu. Stolarnia, Ułazyna 11 — dojdzie Sosnowa.

43117g

Prof. matematyki, filolog języków zachodnich, udziela korepetycji. Szmarzewskiego 16 m. 6.

43048g

Pracownik naukowy udziela lekcji z matematyki. Tel. 67-91-67 do 10 i po 17.

43071g

Geometrii wykresowej konsultuje wykładowca. Tel. 637-29.

43001g

Sprzedaż

Sprzedaż kanapotańczan w dobrym stanie. Telefon 471-28.

42913g

Sprzedaż małego używanego maszynowego dzwoniaka. 3.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 43066g.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WSPÓŁPRACA” w Jarocinie nr kodu 63-200

ul. Czerwonej Armii 13, tel. 2835

POLECA USŁUGI W ZAKRESIE NAPRAWY:

- szybkościomierzy samochodowych i motocyklowych
- manometrów (wszelkiego typu)
- wakuometrów
- reduktorów tlenowych
- reduktorów acetylenowych
- termometrów przemysłowych
- wskaźników typu: C-4011, C-328, C-330, C-355.

Zapewniamy fachowe i rzetelne wykonanie usług.

Legalizację sprzętu kontrolno - pomiarowego wykonuje na miejscu organ Państwowego Urzędu Miar.

2452-K2

UWAGA!

ZBIERACZE I MŁODZIEŻY SZKOLNA!

Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”

SKUPUJĄ BEZ OGRANICZENIA

następujące surowce zielarskie w stanie suchym i świeżym:

Rodzaj surowca	cena za 1 kg	
	suche	świeże
Owoc róży dzikiej	25,—	7,—
Owoc głogu	25,—	7,—

Dostawy surowców świeżych przed zbiorem należy uzgodnić z najbliższym punktem skupu na terenie niżej podanych Oddziałów Terenowych „Herbapol”:

- ◆ w Swarzędzu, ul. Rabowicka 8 — tel. 193
- ◆ w Lesznie, ul. Okrężna 4 — tel. 28-47
- ◆ we Wrześni, ul. Lenina 28 — tel. 318

Blizszych informacji o dostawie surowców świeżych i suszonych udziela wszystkie Punkty Skupu ziół wyżej wymienionych Oddziałów na terenie województwa Poznańskiego.

6680-K1

Sprzedaż wózek gębok. Głogowska 173 a m. 26.

42921g

Sprzedaż garaż blaszany. Jabłonkowska 6 m. 1.

42956g

Zamszowy płaszcz damski, brązowy, nowy, wielkość 104/164 — sprzedam. Tel. 442-28.

43007g

Dwa fotele obrotowe — NRD, sprzedam. Telefon 67-39-69.

43051g

Samochód Octavia Super i skuter Peugeot — pilnie sprzedam. Wolsztyńska 31 a, tel. 452-26.

43034g

Sprzedaż maszynę do szycia Singer, kredens, futro karakulowe. Poznań, Słowackiego 29 m. 9.

43097g

Sprzedaż wózek gębok, niemiecki. Obornicka 41 m. 11.

43070g

Sprzedaż wzmacniacz 60 W oraz 20 W z kolumnami. M. Kamiński, Poznań, plac Bernardyński 1 a m. 3 a, godz. 16—18.

43088g

Sprzedaż przyczepę samochodową oraz 2 konie. Wawrzyniak, Poznań-Głuszyna 143.

43102g

Sprzedaż Junaka, kaski, przyczepę jednokółową. Zbąszyńska 31 m. 2.

43119g

Samochody

Sprzedaż Syrenę 105 — premię PKO. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 43066g.

Sprzedaż Hillmana. Poznań, tel. 33-15-89, godz. 16—18.

42941g

Sprzedaż Trabant 601. Fredry 4 m. 1.

42949g

Sprzedaż Mikrusa. Poznań, Ratajczaka 32 m. 9.

42964g

Lokale

Samotna poszukuje pokoju na 1 rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42970g.

Kupię M-3 Osiedle Swierczewskiego lub okolica Szamotulskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42972g.

Kupię mieszkanie własnościowe albo dom do wykończenia, w granicach miasta, cena 270 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42995g.

Toruń — M-4 zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 43000g.

Nieruchomości

Domek sprzedam. 81-036 Gdynia - Chylonia, Pucka 17, Panek.

2482-K2

SPRZEDAŻ 6 ha ziemi nad Prosną, w kwadracie pszenno-buracz. w tym 0,5 ha łąki bez zabudowań w powiecie pleszewskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42465g.

SPRZEDAŻ działkę budowlaną 2.300 m² zadrzewioną, opłotowaną, w Kobylnicy. Dojazd autobusem 112 z ul. Głównej. Wiadomość: Gruszczyń, ul. Kolejowa 26.

42785g

SPRZEDAŻ gospodarstwo ogrodnicze, szklarnia 600 m², budynek mieszkalno-gospodarczy, działka 0,5 ha w Puszczykowie, pow. Poznań. Wiadomość: tel. 441-01 od godz. 18—20.

42869g

Kupię niedrogi domek-wille w powiecie poznańskim. Ewentualnie oddam do zamiany 3 pokoje, wille, komfortowe mieszkanie w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42408g.

SPRZEDAŻ działkę rozpozczoną budową (1160 m kw.) Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42421g.

SPRZEDAŻ działkę budowlaną, uzbrojoną, opłotowaną 1100 m kw. Lesznie tel. 21-93.

42431g

SPRZEDAŻ 7 ha ziemi 3-4 kl. Swarzędz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42505g.

Sprzedaż dom dwurodzinny. Po kupnie wolny. Płewiska k/Poznań ul. Grunwaldzka 17. Oglądać nie dziela.

42426g

Sprzedaż dwie morgowe działki budowlane w Suchym Lesie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42447g.

Dom bliźniaczy segment, część nieruchomości, mieszkanie spiesznie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42461g.

Sprzedaż 5 ha ziemi pszenno-buraczanej, sad z budynkami, elektryfikowane, Stanisława Betka, wieś Kosztowo 89-300 Wyryż, woj. bydgoski.

42483g

Kupię domek, działkę prawem zabudowy Poznań — przedmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42495g.

Sprzedaż ogród 2.700 m² z mieszkaniem i zabudowaniami we wsi Kuślin, posiadającej gminę, wszystkie sklepy, poczta, komunikację PKS. Wiadomość: Longina Łowejko, poczta Kuślin, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznański.

42942g

Kupię działkę pod dom bliźniaczy przy ul. Polskiej lub Radosnej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42934g.

Kupię działkę pod dom bliźniaczy przy ul. Ściegiennego lub Palacza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42935g.

Sprzedaż ciągnik Zetor Major 3011 w dobrym stanie. Lech Pruchniewicz. Poświętno, pow. Dominowo, pow. Środa Wlkp.

42933g

Warszawa — pół wili, ga raz zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub kupię. Oferty „Prasa”, Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38.

2514-K2

Zguby Różne

Naprawa lodówek. Telefon 740-87.

41926g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Dębowa 45 m. 13.

41995g

Dr med. Józef Maciejewski, specjalista w chorobach serca, przyjmuje codziennie prócz sobót, od godz. 15—17. Poznań, Swierczewskiego 1, podwórce, klatka A, tel. 431-94.

43166g

Rolnicy! Produkuję ładowacze do obornika, które można instalować w nowym, starym budownictwie obór i inne usprawnienia. Anioła, Poznań, ul. Saperska 81.

42315g

Oddam w dzierżawę garaż przy ul. Grudzień. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42841g.

Oddam garaż Ścinawska 78a (Junikowo).

42428g

Zespół muzyczny na wesela i zabawy poleca — Ofierzyński, Poznań, Miłyńska 11 m. 11.

42943g

Matrymonialne

Rozwiedziona (nie z własnej woli) z synkiem, lat 28, nauczycielka, wysoka (168 cm), dobrej prezencji, pozna pana wysokiego, kulturalnego, dobrego charakteru, do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1066p.

Samotny, wykształcenie wyższe, pozna w celu matrymonialnym panią lat 37—45. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42274g.

Kawaler posiadający gospodarstwo rolne pozna pannę po trzydziestce. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42002g.

Inżynier lat 36, wzrost 173, pozna spokojną, miłą i ładną panią, dobrego charakteru i pogodnego usposobienia. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią proszę uprzejmie kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42095g.

Wdowiec, rencista, rzemieślnik, lat 70 z mieszkanem bez nałogów, religijny, uczuciowy pozna panią o tych samych wartościach do lat 65. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42249g.

Panna lat 33 wzrostu 165, średnie wykształcenie, pozna pana do lat 45, bez nałogów o wesolym usposobieniu. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42172g.

Wdowa samotna z mieszkaniem pozna kulturalnego pana do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42157g.

Pani na kierowniczym stanowisku pozna pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42555g.

Ogrodnik lat 25 pozna pannę lubiącą pracę w gospodarstwie lub ogrodnictwie. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42558g.

Wdowiec starszy bezdzietny emeryt ładnie mieszka, nie, ogród owocowy, Poznań, posłubi bezdzietną rencistkę uczciwą bez mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42570g.

Technik lat 45, pozna spokojną panią do lat 40 z mieszkaniem w Poznaniu lub okolic. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42576g.

Panna, lat 23, nie posiada jacy wili, ani samochodu, ale wesola i niebrydka z braku znajomości pozna kawalera do lat 28. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42557g.

Samotny, bez nałogów, posiadający mieszkanie, pozna panią do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42753g.

Szczupła, brunetka, wykształcenie średnie pozna kulturalnego pana w wieku 40—50 lat w celu matrymonialnym. Wyczerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42752g.

Kawaler, lat 28, przystojny, pracujący zawodowo, z żoną, zgrabny, pozna pannę, zgrabną, dobrego charakteru, najchętniej domatorkę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42734g.

Rzemieślnik, lat 51, pozna panią do lat 47, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42659g.

Pani, lat 43, pracująca, z mieszkaniem, pozna pana uczuciowego, bez nałogów, do lat 50, w celu matrymonialnym, może być z prowincji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42665g.

Kawaler, technik, z mieszkaniem pozna pannę do lat 31. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42661g.

Kawaler po pięćdziesiątce wzrostu średni, kulturalny, renta wojskowa, pozna panią subtelna, uczuciową. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42714g.

Technik, lat 50-rozwiedziony, własne mieszkanie, pozna panią o pogodnym charakterze. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42646g.

Panna lat 27, wykształcenie wyższe, pozna odpowiedniego kawalera, kulturalnego, prawego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42769g.

Wdowiec, rencista, lat 58, wzrost 182, wykształcenie średnie, pozna wdowę lat 45—50, wzrostu wysokiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42897g.

Pani pracująca, wolna, przystojna, jeżdżąca własną Syrenką, pragnie poznać pana lat 50—55, miłej powierzchowności, kulturalnego, lubiącego przyrodę, wykształcenie co najmniej średnie lub wyższe. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 43028g.

Kawaler, lat 40, wykształcenie zawodowe, 172 cm wzrostu, z mieszkaniem, pozna panią od 38—44 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42799g.

Samotny, lat 35, z mieszkaniem w Poznaniu, pozna panią do lat 30, chętnie z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42799g.

Samotna, 32-letnia, blondynka, korpulentna, wyższym wykształceniem, pozna wiernego przyjaciela w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 43030g.

Panna lat 25, przystojna, posiadająca oszczędności, bez zawodu, pozna kawalera do lat 35, przystojnego, chętnie z mieszkanem, zdecydowanego na szybkie małżeństwo. Oferty z fotografią, zwrot i dyskrecja zapewniona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42959g.

Pogodna, zgrabna, samotna, lat 26, z wyższym wykształceniem o wszechstronnych zainteresowaniach z braku znajomości pozna kulturalnego pana do lat 35, testniącego do własnego domu i ciepła rodzinnego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42966g.

Rzemieślnik, lat 57, pozna kulturalną panią do lat 60 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42743g.

Spółdzielnia Pracy „SWIT” w Poznaniu

zawiadamia mieszkańców miasta Poznania, że ZOSTAŁY URUCHOMIONE

PUNKTY SPECJALISTYCZNE

przy ul. 23 Lutego 14 i Kantaka 10

- czyszczenia z konserwacją oraz czyszczenia z konserwacją i podbarwianiem skór, futer i kożuchów.

Ponadto w punktach przykładowych, ul. Grochowska 83/85 i pl. Waryńskiego 3

- przyjmujemy kożuchy, futra i skóry zamszowe do czyszczenia z konserwacją, jednokrotnie podbarwiania z możliwością przyspieszenia terminu wykonania.

6668-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Śremie

WYNAJMIE

NA TERENIE MIASTA ŚREMU TRZY POMIESZCZENIA

z przeznaczeniem na garaże dla samochodów typ Żuk i Nysa.

2620-K2

BIURO ZBYTU SPRZĘTU POMIAROWO - KONTROLNEGO w Poznaniu

Magazyny, ul. Obotrycka 3

ZAKUPI KAŻDĄ ILOŚĆ SKRZYŃ DREWNIANYCH

używanych w dobrym stanie o przybliżonych wym. od 700×400×400 mm do 1200×600×600 mm.

Zgłoszenia oraz wszelkich informacji udzieli Dział Sprzedaży Poznań — Żegrze, ul. Obotrycka 3.

6762-K1

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w Poznaniu, ul. Szanięckiej 3

telefon 620-29

poszukuje na terenie powiatu poznańskiego

POMIESZCZENIA

o powierzchni ca 100 m² na cele warsztatowe — lakiernia samochodów.

Zgłoszenia w biurze Spółdzielni j/w.

6375-K1

„MODEX” SPÓŁDZIELNIA PRACY w Sierakowie Wlkp.

plac Powstańców Wielkopolskich 4

ZAKUPI

3 APARATY DWUPŁYTOWE

typu „Passabe” „Bousche”.

Oferty składać do Zarządu Spółdzielni.

2436-K2

Pani, lat 43, pracująca, z mieszkaniem, pozna pana uczuciowego, bez nałogów, do lat 50, w celu matrymonialnym, może być z prowincji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42665g.

Kawaler, technik, z mieszkaniem pozna pannę do lat 31. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42661g.

Kawaler po pięćdziesiątce wzrostu średni, kulturalny, renta wojskowa, pozna panią subtelna, uczuciową. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42714g.

Technik, lat 50-rozwiedziony, własne mieszkanie, pozna panią o pogodnym charakterze. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42646g.

Panna lat 27, wykształcenie wyższe, pozna odpowiedniego kawalera, kulturalnego, prawego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42769g.

Wdowiec, rencista, lat 58, wzrost 182, wykształcenie średnie, pozna wdowę lat 45—50, wzrostu wysokiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42897g.

Pani pracująca, wolna, przystojna, jeżdżąca własną Syrenką, pragnie poznać pana lat 50—55, miłej powierzchowności, kulturalnego, lubiącego przyrodę, wykształcenie co najmniej średnie lub wyższe. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 43028g.

Spółdzielnia Pracy „SWIT” w Poznaniu

zawiadamia mieszkańców miasta Poznania, że ZOSTAŁY URUCHOMIONE

PUNKTY SPECJALISTYCZNE

przy ul. 23 Lutego 14 i Kantaka 10

- czyszczenia z konserwacją oraz czyszczenia z konserwacją i podbarwianiem skór, futer i kożuchów.

Ponadto w punktach przykładowych, ul. Grochowska 83/85 i pl. Waryńskiego 3

- przyjmujemy kożuchy, futra i skóry zamszowe do czyszczenia z konserwacją, jednokrotnie podbarwiania z możliwością przyspieszenia terminu wykonania.

6668-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Śremie

WYNAJMIE

NA TERENIE MIASTA ŚREMU TRZY POMIESZCZENIA

z przeznaczeniem na garaże dla samochodów typ Żuk i Nysa.

2620-K2

BIURO ZBYTU SPRZĘTU POMIAROWO - KONTROLNEGO w Poznaniu

Magazyny, ul. Obotrycka 3

ZAKUPI KAŻDĄ ILOŚĆ SKRZYŃ DREWNIANYCH

używanych w dobrym stanie o przybliżonych wym. od 700×400×400 mm do 1200×600×600 mm.

Zgłoszenia oraz wszelkich informacji udzieli Dział Sprzedaży Poznań — Żegrze, ul. Obotrycka 3.

6762-K1

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w Poznaniu, ul. Szanięckiej 3

telefon 620-29

poszukuje na terenie powiatu poznańskiego

POMIESZCZENIA

o powierzchni ca 100 m² na cele warsztatowe — lakiernia samochodów.

Zgłoszenia w biurze Spółdzielni j/w.

6375-K1

„MODEX” SPÓŁDZIELNIA PRACY w Sierakowie Wlkp.

plac Powstańców Wielkopolskich 4

ZAKUPI

3 APARATY DWUPŁYTOWE

typu „Passabe” „Bousche”.

Oferty składać do Zarządu Spółdzielni.

2436-K2

Pani, lat 43, pracująca, z mieszkaniem, pozna pana uczuciowego, bez nałogów, do lat 50, w celu matrymonialnym, może być z prowincji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42665g.

Kawaler, technik, z mieszkaniem pozna pannę do lat 31. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42661g.

Kawaler po pięćdziesiątce wzrostu średni, kulturalny, renta wojskowa, pozna panią subtelna, uczuciową. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42714g.

Technik, lat 50-rozwiedziony, własne mieszkanie, pozna panią o pogodnym charakterze. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42646g.

Panna lat 27, wykształcenie wyższe, pozna odpowiedniego kawalera, kulturalnego, prawego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42769g.

Wdowiec, rencista, lat 58, wzrost 182, wykształcenie średnie, pozna wdowę lat 45—50, wzrostu wysokiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42897g.

Pani pracująca, wolna, przystojna, jeżdżąca własną Syrenką, pragnie poznać pana lat 50—55, miłej powierzchowności, kulturalnego, lubiącego przyrodę, wykształcenie co najmniej średnie lub wyższe. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 43028g.



SKLEPY

Gminnych Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska”
województwa poznańskiego

prowadzą do końca 1974 roku

SPRZEDAŻ PREMIOWĄ

- artykułów konfekcyjnych,
- artykułów gospodarstwa domowego.

Dla nabywców — możliwość wylosowania nagród rzeczowych wartości ca 200 tys. zł.

6889-K1

Komunikat

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiki Produkcji Akademii Ekonomicznej w Poznaniu — podają do wiadomości, że we wtorek, dnia 22 października 1974 r. o godzinie 19 — odbędzie się w sali posiedzeń Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego nr 146/150 —

PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgr. Van - Nam Nguyen, nt.: „Statystyczne metody analizy wykorzystania czynnika ludzkiego w socjalistycznym przedsiębiorstwie leśnym”.

Promotor — prof. dr hab. S. Borowski — AE Poznań.

Recenzenci: — doc. dr E. Kurtys — AE Poznań; doc. dr hab. H. Podgórski — AR Poznań. Praca doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej.

7078-K1

Praca Nauka

Do nowo otwartego zakładu fryzjerki damsko-męskiej przyjmie zaraz. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44177g.

Malarzy uczniów przyjmie. Pindera 24 m. 8. 43582g

Przyjmie opiekunkę do dwojga 6-letnich dzieci na Ratajach. Informacji udzieli — Nad Potokiem 13 m. 9. 43422g

Uczniów do zawodu instalatora wod.-kan., gaz., c.o. — przyjmie. Poznań, Prądyńskiego 10 — Zakład tel. 33-19-47. 43214g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43186g

Pomoc domowa dla dwóch osób, potrzebna. Zbąszyńska 1/3 m. 1. Zgłoszenia po 17. 43186g

Uczeń do zawodu tapicerskiego, potrzebny. Chwiałkowskiego 10, Włda. 43234g

Przyjmie pracę chałupniczą na zgrzewarkę do folii. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43246g.

Przyjmie dwóch uczniów. Zgłoszenia: Warsztat Samochodowy, Mosina, ul. Sremska 58a. 43265g

Malarzy i uczniów, przyjmie. Mickiewicza 17, w podwórzu, od 7-8 i 15-16. 43271g

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43284g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2 a, parter. 43275g

Studentki IV roku Politechniki, udzielają korepetycji z matematyki i fizyki. Tel. 431-75, po 16. 43295g

Pracownik naukowy uniwersytetu, udziela korepetycji z fizyki i chemii. Puszczkowsko, Sporna 6, tel. 128. 43222g

Udzielam korepetycji z języka angielskiego. Puszczkowsko, Sporna 6, tel. 128. 43221g

Korepetycje z matematyki. Tel. 474-96. 43260g

Sprzedaż

Lampy, żyrandole, kłose do lamp oraz szyny do okien w dużym wyborze poleca — pawilon, ulica Warszawska, narożnik Miła chała. 40375g

Wózki dziecięce spacerowe, głębokie poleca Lesiński, Żydowska 33. 42147g

Sprzedam ciagnik Zetor 25 A i 25 K motor Jawa 175, MZ 250 ES/1, Ireneusz Szczepaniak. Robakowo, pow. Srem. 43245g

Wózki dziecięce — całkowicie składane — głębokie z wkładami spacerowymi oraz leżaczki — poleca Wytównia, Orzeszkowej 13. 44456g

Sprzedam żelazny piecyk z szamotem, Małeckiego 4 m 4, Ułaszyn. 43296g

Sprzedam kożuch damski i futro z nutrii rozmiar 50. Tel. 67-38-18 od godz. 16-18. 43273g

Sprzedam pianono Hoffmann, metalowa płyta. Poznań, Matejki 40 m 9. 43280g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104. Gajewski, Mazowiecka 38. 44276g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 500-73. 44184g

Wolga — sprzedam. Wielka 18 m. 10, po 15. 44374g

Lokale

Małżeństwo 5-letnim dzieckiem, członkowie spółdzielni, wynajmie pokój, chętnie wynajmą. Oferty: tel. 524-96, godz. 16-18. 41776gpr

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44266g.

Nieruchomości

Pilnie sprzedam w Poznaniu wille dwurodzinną — wolną, 900.000 zł. Podobną jednorodzinną 750.000 zł. Połowe wille bliźniaczej — 650.000 zł, dom komfortowy z ogrodem 575.000 zł. Wolnostojący nowy jedno rodzinny 350.000 zł. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33 a. 44357g

Pół domu bliźniaczego — sprzedam, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-6 z garażem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44331g.

Zguby Różne

Znaleziono Osiedlu Jagielońskiego szczeciaka, czarny, podpalany, brązową obrozą. Tel. 474-99. 44499g

Pracownicy poszukiwani

Jednostka Budżetowa w Poznaniu — zatrudni zaraz

pracownika umysłowego na stanowisko głównego księgowego.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne plus 8 lat praktyki, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym.

Oferty należy składać: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6886-K1.

Wielkopolsko - Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego — Zakład „GOPLANA” w Poznaniu — przyjmie zaraz pracowników z terenu miasta Poznania i powiatu poznańskiego:

- robotników transportowych,
- robotników magazynowych,
- kierowców z kat. I, II i III prawa jazdy,
- kierowców ciągnikowych,
- kobiety i mężczyzn do pracy w produkcji i działach pomocniczych.

Zakład posiada stołówkę i bufet.

Pracownicy przyjęci otrzymują zwrot kosztów przejazdu, odzież roboczą i ochronną oraz posiłki regeneracyjne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 11. 6986-K1

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26 — zatrudni zamieszkałe w Poznaniu

panie w wieku do 30 lat — na stanowiska telefonistek.

Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia, III piętro, pokój 329. 6854-K1

Uczciwego znalazcę portmonetki z obrączkami — wynagrodzę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44492g.

Przeprowadzki oraz inne przewozy — wykonuję. Tel. 436-31. 43952g

Matrymonialne

Biurowe Matrymonialne — „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15-19. 42731g

Kawaler, lat 64, emeryt, średniego wzrostu i twardszy, pozna samotną panią, średniego wzrostu i twardszy, łagodnego usposobienia, bez nałogów, z mieszkaniem, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44564g.

Kulturalnego, szerokich zainteresowaniach kawalera po studiach, pozna 28-letnią mgr. posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41882gpr.



W jutrzejszym losowaniu „KOZIOŁKÓW” dodatkowe szanse dla graczy. Premie na cztery i trzycifrowe końcówki banderoli. 7015-K1

„Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców — zatrudni zaraz pracowników z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego:

- kierownika sklepu branży obuwniczej,
- kierownika sklepu branży gosp. - domowego,
- kierownika sklepu branży galanterijno-pasmanteryjnej,
- kierowników sklepów spożywczych,
- sprzedawców branży przemysłowej i spożywczej,
- pomoce kuchenne,
- agentów kiosków spożywczych i zieleniaków,
- roznosicieli mleka.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych „Społem” PSS w Poznaniu, przy ulicy Czerwonej Armii 40 — piętro III, pokój 304 i 312.

Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. 6925-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 3 — zatrudni na terenie gminy Pobiedziska rzemieślników do prowadzenia usługowych zakładów zryczałtowanych w branżach:

- dekarstwo,
- stolarstwo,
- zduństwo,
- wulkanizatorstwo,
- instalacji wod.-kan. i c.o.,
- blacharstwo samochodowe,
- krawiectwo,
- fryzjerstwo itp.

Zgłoszenia kierować do Działu Usług Spółdzielni. 6787-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach Wlkp., ul. Sądowa 7 zatrudni zaraz

kierownika działu budowlanego.

Wynagrodzenie wg. stawek obowiązujących w budownictwie.

Informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Techniczny oraz Dział Kadr Spółdzielni przy ul. Sądowej 7, nr. telefonów: 306, 377, 408. 2540-K2

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — zatrudnia zaraz na niżej wymienionych stanowiskach:

- starszego inspektora nadzoru nad robotami instalacyjnymi — wykształcenie wyższe z uprawnieniami budowlanymi specjalność instalacje sanitarne,
- starszego inspektora nadzoru nad robotami budowlanymi — wykształcenie wyższe z uprawnieniami budowlanymi,
- kierownika Sekcji Technicznej — inż. budowlanego, wzgl. technika budowlanego — z praktyką w zakresie spraw technicznych - budowlanych,
- specjalistę d/s spawalnictwa — inżynier mechanik,
- strażaków — w systemie pracy 12 godzin służby — 24 godziny wolne,
- wartowników — w systemie pracy 12 godzin służby — 24 godziny wolne,
- murarzy,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmują Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski Poznań, ul. F. Dzierżyńskiego 223/229 — Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój 101. 6975-K1

† Dnia 17 października 1974 r. zakończył swój żywot i pełen poświęcenia żywot w wieku 66 lat, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF WALIGÓRSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w głębokim smutku

żona z rodziną

Poznań, ul. Poplińskich 7 m. 11. 44610g

† W dniu 16 października 1974 r. zmarł nasz długoletni pracownik

ALFONS KUJAWIAK

W Zmarłym żegnamy prawego człowieka i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 października br. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa koleżanki i koledzy
Ars Christiana

44521g

† Dnia 17 października 1974 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. zakończył swoje pracowite życie mój kochany mąż, nasz drogi tatuś, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

ANTONI KOTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pograżone w smutku

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. 27 Grudnia 14 m. 9.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

44609g

W dniu 13 października 1974 r. zmarł
prof. mgr inż.

WINCENTY CZECHOWICZ

były zasłużony dyrektor techniczny Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego, generalny dyrektor III stopnia, b. wieloletni pracownik kopalni i zjednoczeń węgla kamiennego, b. pracownik Ministerstwa Górniczego i Energetyki, b. dyrektor techniczny Zjednoczenia Kopalń Rud, b. dyrektor Instytutu Węglowego w Katowicach, profesor nadzwyczajny na Katedrze Górniczego Politechniki Wrocławskiej, b. dyrektor Instytutu Górniczego Politechniki Wrocławskiej, przewodniczący i członek wielu komisji i zespołów.

Za swoją działalność odznaczony: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi (dwukrotnie), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, tytułem Zasłużonego Górnika PRL, Medalem X-lecia PRL.

Cześć Jego pamięci!

Kierownictwo i Rada Zakładowa Centrali Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego

2653-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 października 1974 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, nasza ukochana i jedyna, nigdy niezapomniana żona i mamusia, przeżywszy lat 42

MIROSLAWA CZERWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godzinie 15 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążeni
mąż i syn

Poznań, ul. Obornicka 247. 44580g

† W dniu 18 października 1974 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW REPCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 15 na cmentarzu sołackim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Os. Piastowskie 66 m. 15. 44652g

† W dniu 16 października 1974 r. zmarł mój kochany mąż i najlepszy przyjaciel, nasz ojciec, teść i dziadziuś, śp.

STEFAN SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

żona, córki z mężami, wnuczek

Poznań, ul. Łakowa 7a m. 16, dawniej Piekary 1 m. 11. 44588g

W dniu 16 października 1974 roku zmarł w wieku 69 lat

prof. dr habil.

STANISŁAW WASZAK

kierownik Katedry Statystyki Wydziału Prawa i Administracji, b. kierownik Katedry Statystyki Wyższej Szkoły Ekonomicznej, b. prorektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej, b. dyrektor Urzędu Statystycznego miasta Poznania, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Dwudziestolecia Polski Ludowej.

Zmarły był wybitnym uczonym i niezapomnianym wychowawcą młodzieży.

Rektor i Senat
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Uroczystość żałobna odbędzie się dnia 19 października 1974 r. o godz. 9.30 w westybulu auli UAM, pogrzeb o godzinie 13 na cmentarzu na Górczynie.

7076-K1

Dnia 17 października 1974 r. po ciężkiej chorobie zakończyła swoje życie, drogi nam i oddany przyjaciel, śp.

ZOFIA HARTINGER

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10.25 na Junikowie.

Żegnamy Ją ze smutkiem, żegnając wraz z Jej odejściem cząstkę naszego życia.

Grono przyjaciół

44608g

W dniu 10 października 1974 roku zginął śmiercią tragiczną w czasie pełnienia obowiązków służbowych

JAN MIKOŁAJCZYK

wieloletni i sumienny pracownik OR w Koninie.

W Zmarłym straciliśmy dobrego pracownika i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych
Poznań, ul. Fr. Danielaka

7070-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 września 1974 roku zmarł w Wiedniu nasz najukochańszy brat, stryj i wujek, śp.

ksiądz doktor

CZESŁAW FALKIEWICZ C. R.

Pogrzeb odbył się w dniu 8 października br. we Wiedniu na Kahlenbergu.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Puszczkowsko, Ostrzeszów, Ostrów, Warszawa, Łódź. 44371g

Dnia 16 października br. zmarł wybitny uczony, zasłużony dydaktyk

profesor zwyczajny dr habil.

STANISŁAW WASZAK

b. prorektor, dziekan Wydziału Finansów i kierownik Statystyki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Zegnają Go z głębokim żalem

Rektor i Senat
Komitet Uczelniany PZPR,
Rada Zakładowa ZNP, pracownicy i studenci
Akademii Ekonomicznej w Poznaniu
7074-K1

Dnia 14 października 1974 r. zmarł

mgr LEONARD WOLTYŃSKI

współzałożyciel dzielnicowych Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości i były dyrektor Lokalnego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości Poznań - Grunwald.

Zegnając Zmarłego jako szlachetnego i prawego człowieka oraz zasłużonego działacza zrzeszeń składamy Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

Zarządy i członkowie oraz pracownicy Lokalnych Zrzeszeń Jeżyce, Grunwald, Stare Miasto, Wilda i Nowe Miasto

44453g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 października 1974 r. zmarła

CECYLIA KORALEWSKA

były długoletni główny księgowy oraz członek naszej Spółdzielni, odznaczona Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłej żegnamy z żalem prawego człowieka i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada — Zarząd — pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Metalowców w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 października 1974 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie, od strony Głównej.

44476g

† Dnia 17 października 1974 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach odezła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, ciocia, ukochana babunia i prababunia, śp.

ŁUCJA ULR

TEATR

OPERA — g. 19 „Gloconda”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19 „Ocaleni”.
NOWY — nieczynny.
LALKI i AKTORA (Scena Marciniek) — g. 10 i 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12 „Królów Dzikiego Zachodu” (fr. 15 l.).
g. 14, 16, 18 „Szeptki i krzyki” (szwedz. 18 l.). g. 20 „Ruchomy cel” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Kot w butach” (jap. b.o.).
APOLO — g. 10, 30, 13, 15, 17, 20, 15 „Potop” cz. I (pol. b.o.).
BALTYK — g. 9, 15, 13, 16, 15 „Potop” cz. I (pol. b.o.). g. 19, 30 maraton: „Potop” cz. I i II.
CONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Nokaut” (jap. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „El Dorado” (USA 15 l.). g. 19, 30 „Goście” (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Jeźdźcy osiłowscy” (pol. 15 l.).
KOSMOS — g. 17, 30 „Miłość i anarchia” (wł. 18 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Wielki łup gangu Olsena” (duń. b.o.).
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30 „Szpital” (USA 15 l.).
OLIMPIA — nieczynny.
OSIEDLE — g. 16 „Dzieci Iwicy z buszu” (ang. b.o.). g. 19 „Włoch szuka żony” (wł. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Drużyna twarz ojca chrzestnego” (wł. 15 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 15, 30, 17, 45, 20, 15 „Gracze” (radz. 15 l.).
RIATO — g. 16, 18, 20 „Wspaniały interes” (fr. 15 l.).
RUSAŁKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19, 30 „Lew w zimie” (ang. 15 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Syn Gozilli” (jap. b.o.).
TECZA — g. 16 „Jeździec bez głowy” (radz. b.o.). g. 18 „Spartakus” cz. I i II (USA 15 l.).
WARTA — g. 10 „Trzy orzeszki dla kociuszki” (czes.-NRD b.o.). g. 12, 14, 16, 18 „Zapis zbrodni” (pol. 15 l.). g. 20 „Nie drażnić cioci Leontyny” (fr. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14 „Ganpa” (jap. 6 l.). g. 16, 18 „Tragedia Makbety” (ang. 18 l.).
WILDA — g. 10, 30, 13, 30, 16, 30 „Potop” cz. II (pol. b.o.). g. 22, 15 „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie” (fr.).
WRZOS (Luboń) — nieczynny.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Prywatne życie Sherlocka Holmesa” (ang. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Windsor — miasteczko zamków”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19, 30 114 Koncert Poznański: dyrygent — Stefan Stuligrosz, soliści — chór i orkiestra.

DYZURY

SZPITAL: interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7; okulistyka — ul. Czarbary 17; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wy padki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki tel. 66-00-66. Inf. lekarska 637-35. Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 w nocy nagłe wypadki). Telefon zaufania — nr 988.

Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżynskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Czerwoskiego 107/109, Główna 53, Kraszewskiego 12, Mezwiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska Starecka 18.

Czynna cała doba: al. Marcinkowskiego 11.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U. przyja- ciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Polowanie na nuty”; 9.25 Zespół „Pro Contra”; 9.30 Mo- skwa z melodii i piosenek; 9.45 Gra „Rama 111”; 10.08 Z twórczości kompozytorów; 10.30 „Na przykład Józef” — fragm.; 12 (ostatni) pow. H. Otto; 10.40 Za 5 dni Jazz Jamboree; 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Koncert choroński; 12.25 Piosenki znan- Sekwany; 12.40 Koncert żywych; 13 Zespoły lud. z Kieleckiego; 13.30 Znamion z Sonoty; 14 Z świata nauki i techniki; 14.05 Nasi ulub- ienicy; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Gra Ork. PR i TV w War- szawie; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Współczesna poezja fińska; 16.10 Promocje do „Listy Przebojów”; 16.30 Podróże muzyczne po kra- ju; 17 Radiokurier; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non stop prze- bojów; 19.15 Gwiazdy polskich

Buraki cukrowe, ziemniaki, zboże

Samochody PKS podczas jesiennych przewozów

Jesień to zawsze trudny czas dla transportu. W tym bowiem okresie stają przed ta dziedziną naszej gospodarki, rozliczne zadania. Trzeba nie tylko wykonać swoje normalne obowiązki, a więc: transport wielkiej masy towarów z miast do miast, czy w ramach danego regionu — ale także przewieźć tysiące ton zboża, ziemniaków i buraków cukrowych z pól do magazynów i cukrowni.

W tym roku przewozy jesienne, gdyż tak popularnie określa się akcję przewozu ziemniaków, są szczególnie trudnione z uwagi na kaprysy pogody. Aura nie była zbyt łaskawa dla rolników w lecie. Również teraz padające często deszcze, utrudniają ostatnie prace w polu, a i transport nie jest najłatwiejszy.

Obowiązek przetransportowania całej tej wielkiej masy ziemniaków, spada przede wszystkim na barki Polskich Kolei Państwowych i Państwowej Komunikacji Samochodowej. Chcąc przekonać się jak radzi sobie jeden z dwóch głównych „jesiennych” przewoźników, odwiedziliśmy Zarząd Wojewódzki PKS w Poznaniu.

Jak wynika z informacji udzielonych nam przez przedstawicieli dyrekcji ponad 15 procent całego sprawnego taboru będącego w dyspozycji wielkopolskiej PKS, jest zatrudnione w przewozach jesiennych. Ponieważ jednak do tej akcji skierowano przede wszystkim największe samochody oraz przyczepki, łącznie 23,8 procent ładowności pojazdów PKS zaangażowano

przy transportowaniu ziemniaków. W sumie stanowi to 226 pojazdów o ładowności 3188 ton, z czego 50 samocho- dów zajmuje się transportowa- niem zboża, 46 zespołów (pojazd silnikowy i przyczep- ka = 18 ton) wozi ziemniaki, zaś najwięcej, bo aż 130 ze- społów (ładowność 2000 ton), zatrudnionych jest przy prze- wozie buraków.

Z powyższych danych moż- na się zorientować, że naj- więcej ma PKS do przewie- zienia buraków. W trzecim kwartale samochody PKS-u przewiozły ich ponad 36 000 ton, natomiast plan na czwar- ty kwartał br., przewiduje przetransportowanie ponad 684 000 ton, a więc o prawie 200 000 ton więcej niż w ana- logicznym okresie roku ubie- głego. W tym samym okresie przewiezione zostaną 83 000 ton zboża oraz 77 000 ton ziemniaków.

PKS dostarcza buraki cu- krowe do 11 cukrowni. Do siedmiu z nich oddelgowany został tabor. W każdej takiej cukrowni wygospodarowane zostały pomieszczenia na kwatery dla personelu, stwo- rzone zaplecze techniczne, umożliwiające bieżące napra- wy pojazdów, które teraz pra- cują w oparciu o cukrownie, a nie o odległą czasami o kil- kanaście kilometrów bazę. W pozostałych czterech cukrow- niach nie zachodziła potrzeba skoncentrowania na miejscu taboru, gdyż znajdują się one bardzo blisko poszczególnych oddziałów PKS.

Przewozy jesienne sięgają obecnie swojego „apogeum”. PKS przewozi buraki cukro- we z 92 punktów zsyu zorga- nizowanych przez cukrownie i PGR-y. Jeżeli chodzi natom- iast o ziemniaki to z 71 punktów przewożone są one do zakładów ziemniaczanych w Stawie, Luboniu i Wron- kach. Średnio dziennie tran- sportowanych jest 8290 ton buraków i około 1370 ton ziemniaków, na 35 000 ton ładunków, które przewożą każ- dego dnia samochody wielko- polskiej PKS. Już tylko te liczby świadczą wymownie o wielkości zadań, które sto- ją przed PKS, a dodajmy jeszcze, że jeżeli chodzi o buraki cu- krowe, to muszą one być do- wiozione na czas, bez względu na pogodę czy ewentualne awarie taboru. Cukrownie pracują przecież w ruchu ciąg- łym.

Godna podkreślenia jest wy- jątkowo dobra w tym roku organizacja pracy. Wszystkie

punkty za- i wyładunku zo- stały zmechanizowane i cho- ciaż zdarzają się przypadki awarii, mechaniczny załadun- ek czy też wyładunek ogromnie przyspiesza pracę. Nie znaczy to wcale, że PKS nie odczuwa żadnych kłopotó- w, przy wykonywaniu swo- ich obowiązków w ramach jesiennych przewozów. Jest ich sporo, ale najczęściej są likwidowane na bieżąco. Nie może natomiast sobie pora- dzić PKS z problemem czę- ści zamiennych. W tej chwili stoi dwadzieścia 8-tonowych „Jel- czy”, właśnie z braku części. Potrzeba 15 skrzyń biegów. Są one w remoncie w Fabry- ce Przekładni Samochodo- wych w Tczewie, skąd jakoś nie mogą powrócić do Pozna- nia. A przydałyby się bardzo. (stab)

Pierwsze wrażenia z wizyty w nowym Zoo

Nowy poznański Ogród Zoologiczny cieszy się zrozumiałym zainteresowaniem wśród mieszkańców miasta, a także przy- jeźdźców. Od jego otwarcia (16 IX) do połowy października odwiedziło go 40 000 osób, podczas gdy stary Ogród przy ulicy Zwierzynieckiej miał w tym samym okresie frekwencję o po- łowę niższą.

Kilka osób po pobycie w Zoo na Białej Górze podzielić się z redakcją telefonicznie oraz li- stownie swymi spostrzeżeniami. Ogólną opinią można stre- ścić stwierdzeniem, że roznica, z jakim zaprojektowano i czę- ściowo już zrealizowano tę wiel- ką, wykonywaną w dużym stopniu z pomocą społeczeń- stwa inwestycję, jest imponu- jąca.

Stulecie działalności poznań- skiego zwierzyńca — stwierdza np. p. Jarosław Kamiński — podkreślono najpiękniej, jak było można i prawdziwie po- znańsku, bo konkretnym czy- nkiem... Nowe Zoo lepiej niż do- tychczasowe będzie pełniło swe zadania w zakresie popularyza- cji wiedzy i studiów nad ży- ciem zwierząt, które wreszcie otrzymają właściwe warunki bytowania — oświadczył nam p. Wacław Klimaszak... W sta-

rym Zoo zwierzęta meczą się z powodu ciasnoty i miejskiego, a więc pełnego spalin, powie- trza. A szczerze mówiąc, rów- nież nam, zwiedzającym, da- wał się tam we znaki zwierzę- cy odór i człowiek po obejrze- niu kłaków czuł się jak zaczy- dzony. Kilkogodzinny pobyt na Białej Górze natomiast stano- wił prawdziwy relaks. Tam na- prawdę można wypocząć (z li- stu p. Marii M.).

Oprócz tych jednoznacznie pozytywnych ocen, nie zabrak- ło jednak i zastrzeżeń. Np. je- den z czytelników (podpisu nie zdołaliśmy prawidłowo odczy- tać) uważa, że niektóre klatki na Białej Górze są zbyt małe i postulują, by dla dzikich zwierząt, szczególnie tygrysów syberyjskich, żbików, rysów, ostronów — jak najprędzej pობudować odpowiednio wiel- kie pomieszczenia z wybiega- mi, z jakich korzystają np. je- leniowate. Zdaniem p. Janiny Poprawskiej, także kury, ba- zanty oraz sowy i inne drapież- ne ptactwo — byłyby „wdzięcz- ne” za odpowiednio osiawkowa- nie wybiegi. Prawdziwy raj na- tomiast ma obecnie ptactwo wodne.

Ta sama czytelniczka podda- je pod rozagę miejskim wia- dzom komunikacyjnym sprawę dojazdu do nowego Zoo. W peł- ni sezonu wycieczkowo-tury- stycznego na pewno okaże się, że za rzadko kursują na Białą Górę autobusy MPK, podob- nie jak kolejka i „jednostki maltańskiej floty”. Większość, szczególnie przyjeźdźni, będzie więc korzystała z tramwajów, ale z ul. Warszawskiej do Zoo kawał drogi, zwłaszcza jeśli ma się jeszcze przed sobą perspek- tywę długiej wędrówki po jego terenach. Tym trudniej będzie wracać.

Jak dotychczas, tylko odci- nek ul. Krawcowej posiada chodnik, trzeba więc iść jezd- nią, co przy znacznym tam ru- chu samochodowym i osłonie- tych zielenią zakrętach, grozi niebezpieczeństwem. W któ- rymś z listów czytamy znów, że parking dla pojazdów nie powinien znajdować się tuż przy ogrodzeniu, za którym przebywają zwierzęta.

Zapoznany z tymi uwagami zastępca dyrektora Zoo, mgr Antoni Grabkowski, uspokaja za naszym pośrednictwem za- interesowanych, że nie ma po- wodów do niepokoju. Niektóre zwierzęta, rozlokowane do cza- su pobudowania dalszych obiek- tów w pomieszczeniach zastępc-zych, już obecnie mają zna- cznie lepsze warunki, aniżeli przy ul. Zwierzynieckiej. Dy- rektorzy polskich i zagranicz- nych placówek tego typu, pod- czas zwiedzania Białej Góry wypowiadali się o tym, co zo- baczyli, bardzo pozytywnie. Nie budziło też zastrzeżeń facho- wów usytuowanie parkingu. Wiemy zresztą wszyscy, choćby z krajoznawczych filmów, że żyjące w naturalnych warunk-ach (np. w Afryce) zwierzęta, bynajmniej nie stronią od jeź- dzących sawann samochodów.

Niemniej dyrekcja poznań- skiego Zoo dziękuje za wszyst- kie, również krytyczne uwagi. Świadcza one o zainteresowa- niu sprawami zwierząt, a mo- żna sobie tylko życzyć, by to za- interesowanie było jak najpo- wszechniejsze. (zk)

INFORMUJEMY

Niedziela: ● Godz. 8-12 — „bia- ła niedziela” w Przychodni Rejo- nowej przy ul. Promiennej 89 (po- radnia ogólna, stomatologiczna oraz dla kobiet). ● Rajd turystycz- ny pn. „Rozbrat z rydza” orga- nizuje Automobilklub Wielkopolski. Udział mogą wziąć kierowcy nieznaczeni (chętne z dziećmi — dodatkowa punktacja). Start o 8.45, ul. Mielżyńskiego 16 (zgłosze- nia tel. 552-55). ● Godz. 7.50 — zbiórka uczestników wycieczki PTTK na Dworcze Zachodnim. Trasa: Prusim-Srem-Kwicz. ● Godz. 15 — V Turniej Dudziarzy Wielko- polskich na terenie Kombinatu Go- łębin Stary.

Poniedziałek: ● Godz. 18 — wy- kład o Poznaniu pt. „Urządzenia komunalne w najbliższej perspek- tywie”, cz. II — Pałac Działal- nych.

Jesień...



Po prostu — jesień...

echa naszych publikacji

18 września opublikowaliśmy na naszych łamach felieton pt. „Dezinformacja — strata czasu”, w którym krytykowaliśmy prace niektórych poznańskich urzędów pocztowych. W wyjaśnieniu na- desłanym przez dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poz- naniu czytamy m. in.:

Zgodnie z zadaniami obcych za- rządów pocztowych deklaracje celne — przynależne do przesy-łek pocztowych z zawartością towarów wysyłanych za granicę — winny być wypełniane w jed- nym z ustalonych i określonych przepisami języków obcych. Nie zależnie od tej deklaracji nadaw- ca przesyłki zobowiązany jest wy- pełnić jedną deklarację w języku polskim, gdyż na tej podstawie dokonuje się odprawy celnej. Nie dopełnienie tego przepisu może powodować np. zwrot paczki do nadawcy, zatrzymanie przez wład- ze celne, a nawet konfiskatę przesyłki w kraju przeznaczenia. W świetle powyższego — postę-

„Dezinformacja — strata czasu”

powanie Urzędu Poczto-Tele- komunikacyjnego Poznań 6 było zgodne z obowiązującymi prze- pisaniami. Natomiast Urząd Poczto- Telekomunikacyjny Poznań 38 nie zamówił w odpowiednim czasie deklaracji celnych, jak również nie wykazał inicjatywy dla po- zyskania ich. Informujemy, że wszyscy pracownicy pocztowi przyjmujący przesyłki za granicę przesyłki z zawartością towarów, zostali zapoznani z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Równocześnie dyrekcja przepra- sza Czytelnika za doznane przy- krości.

W „Merino” wykonali plan

Założa znane go poznańskiego Sklepu Bran- żowego Przemysłu Welnianego „Merino” przy placu Wolności posia- dającego m.in. Medal Handlo- wy Znak Jakości — już 30

wego Znaku Jakości — już 30 września tego roku wykonała zadania planowe na rok 1974. W okresie tym sprzedano róż- nych tkanin za sumę 42,6 mln zł mimo, iż plan przewidywał obroty wartości 35 mln zł. Przekroczenie planu to wy- nik zobowiązań, które pracow- nicy „Merino” podjęli w związku z 30-leciem PRL. Po- nieważ w przyszłym roku w marcu minie 15 lat istnienia sklepu, jego załoga podjęła po- nownie zobowiązanie i zamie- rza do końca tego roku sprze- dać towary o wartości około 10 mln zł.

Trzeba przypomnieć, że ten zawsze dobrze zaopatrzony i chętnie odwiedzany przez po- znaniaków sklep zdobył w tym roku po raz drugi I miejsce w konkursie wśród sklepów bran- żowych „Merino”, oraz uzy- skał liczne nagrody i wyróż- nienia za estetykę wnętrza i okien wystawowych m. in. w konkursie, którego współorga- nizatorem w okresie Central- nych Dożynek była nasza re- dakcja. (map)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Historia, 1. 5: „Polska za czasów Kazimierza Wielkiego”; 7 — TTR — Hodowla zwierząt, 1. 42: „Cho- roby infekcyjne u zwierząt gos- podarskich i zapobieganie” (po- wtorzenie); 10 — „Homokowie na urlopie” — film fab. prod. czechosłowackiej (od 15 l. — kolor); 13.45 — TTR — Matematyka — 1. 26: „Pochodna funkcji w punk- cie”; 14.20 — TTR — Hodowla zwierząt, 1. 17: „Mleczne użytko- wanie krów”; 14.55 — Program I proponuje: 15.10 Redakcja Szko- la zapowiada; 15.20 — Z kółka i poligonów; 15.40 — Informacje — Towary — Propozycje; 16 — Dziennik (kolor); 16.10 — Dla dzie- ci — „Sobótka” (kolor); 16.30 — Dla młodzieży — Harcerskie po- południe; 17.20 — Z kamera wśród zwierząt; 17.55 — Przypominamy, radzimy; 18.05 — Z cyklu: „Szare na złote”; 18.30 — „Mam pomysły” — program public. (kolor); 18.30 — „Pegaz” — magazyn aktualności kulturalnych; 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 — „Jak zabawa”. Reż. — W. Gawroński (kolor); 21.10 — „Ho- mokowie na urlopie” — film fab. prod. CSRS (od 15 l. — ko- lor); 22.35 — Dziennik (kolor); 22.55 — Wiadomości sportowe (ko- lor); 23.10 — „A la Espanola” — hiszpański program rozrywkowy.

PROGRAM II: 17.10 — „Jerzy Milian zaprasza” (kolor); 17.55 — „Spotkanie z Nadia Urbankowa” — program TV CSRS (kolor); 18.30 — Polski Film Dokumental- ny; 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 — Obe- jrzmy to jeszcze raz: „Człowiek, który zastąpił babcię” — film fab. prod. NRD; 21.50 — 24 godziny (ko- lor); 22 — „Wieczór autorski” — A. Strumiłło (kolor).

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Podobno są podobni — Keith Emerson i Marian Varga; 9 — „Noc amerykańska” — pow.; 9.10 Pio- senki z Dzielnicy Łacińskiej; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interradio — Magazyn muzyczny; 10.15 III kon- cert na flet, wiolonczelę i kla- wesylny; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.40 „Kronika wypadków miłos- nych” — pow.; 11.50 Jazz na 1001 drobiazgów; 12.25 Za kierownicą; 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Nie- men a’la russe; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Noc amerykańska” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pół żar- tem, pół serio; 17.50 Muzykobra- nie; 18.30 Polityka dla wszyst- kich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Mu- zyczna poczta UKF; 20 Korowód- taneczny; 20.50 „Niewziewki udane przyćmienie” — słuch.; 21.10 Aktual- ności nie tylko muzyczne; 21.50 „Jas i Małgosia” — opera tygod- nia; 22.08 Śpiewa Charlie Rich; 22.15 „Czarny general” — pow.; 22.45 Recital gitarowy Johna McLaughlina; 23 Karnawał dźwię- kowy; 23.45 Wieczorne spotkanie z A. Pricem; 23.50 Gra Eumir Deodato.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 21.50, 15, 17, 19, 30, 22.

Uwaga: UKF 69,74 MHz trans- mituje program II.

Program własny: 16.15 Program stereofoniczny; 19 Ogól- nopolni program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Podobno są podobni — Keith Emerson i Marian Varga; 9 — „Noc amerykańska” — pow.; 9.10 Pio- senki z Dzielnicy Łacińskiej; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interradio — Magazyn muzyczny; 10.15 III kon- cert na flet, wiolonczelę i kla- wesylny; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.40 „Kronika wypadków miłos- nych” — pow.; 11.50 Jazz na 1001 drobiazgów; 12.25 Za kierownicą; 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Nie- men a’la russe; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Noc amerykańska” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pół żar- tem, pół serio; 17.50 Muzykobra- nie; 18.30 Polityka dla wszyst- kich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Mu- zyczna poczta UKF; 20 Korowód- taneczny; 20.50 „Niewziewki udane przyćmienie” — słuch.; 21.10 Aktual- ności nie tylko muzyczne; 21.50 „Jas i Małgosia” — opera tygod- nia; 22.08 Śpiewa Charlie Rich; 22.15 „Czarny general” — pow.; 22.45 Recital gitarowy Johna McLaughlina; 23 Karnawał dźwię- kowy; 23.45 Wieczorne spotkanie z A. Pricem; 23.50 Gra Eumir Deodato.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 21.50, 15, 17, 19, 30, 22.

Uwaga: UKF 69,74 MHz trans- mituje program II.

Program własny: 16.15 Program stereofoniczny; 19 Ogól- nopolni program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Podobno są podobni — Keith Emerson i Marian Varga; 9 — „Noc amerykańska” — pow.; 9.10 Pio- senki z Dzielnicy Łacińskiej; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interradio — Magazyn muzyczny; 10.15 III kon- cert na flet, wiolonczelę i kla- wesylny; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.40 „Kronika wypadków miłos- nych” — pow.; 11.50 Jazz na 1001 drobiazgów; 12.25 Za kierownicą; 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Nie- men a’la russe; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Noc amerykańska” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pół żar- tem, pół serio; 17.50 Muzykobra- nie; 18.30 Polityka dla wszyst- kich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Mu- zyczna poczta UKF; 20 Korowód- taneczny; 20.50 „Niewziewki udane przyćmienie” — słuch.; 21.10 Aktual- ności nie tylko muzyczne; 21.50 „Jas i Małgosia” — opera tygod- nia; 22.08 Śpiewa Charlie Rich; 22.15 „Czarny general” — pow.; 22.45 Recital gitarowy Johna McLaughlina; 23 Karnawał dźwię- kowy; 23.45 Wieczorne spotkanie z A. Pricem; 23.50 Gra Eumir Deodato.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 21.50, 15, 17, 19, 30, 22.

Uwaga: UKF 69,74 MHz trans- mituje program II.

Program własny: 16.15 Program stereofoniczny; 19 Ogól- nopolni program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Podobno są podobni — Keith Emerson i Marian Varga; 9 — „Noc amerykańska” — pow.; 9.10 Pio- senki z Dzielnicy Łacińskiej; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interradio — Magazyn muzyczny; 10.15 III kon- cert na flet, wiolonczelę i kla- wesylny; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.40 „Kronika wypadków miłos- nych” — pow.; 11.50 Jazz na 1001 drobiazgów; 12.25 Za kierownicą; 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Nie- men a’la russe; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Noc amerykańska” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pół żar- tem, pół serio; 17.50 Muzykobra- nie; 18.30 Polityka dla wszyst- kich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Mu- zyczna poczta UKF; 20 Korowód- taneczny; 20.50 „Niewziewki udane przyćmienie” — słuch.; 21.10 Aktual- ności nie tylko muzyczne; 21.50 „Jas i Małgosia” — opera tygod- nia; 22.08 Śpiewa Charlie Rich; 22.15 „Czarny general” — pow.; 22.45 Recital gitarowy Johna McLaughlina; 23 Karnawał dźwię- kowy; 23.45 Wieczorne spotkanie z A. Pricem; 23.50 Gra Eumir Deodato.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 21.50, 15, 17, 19, 30, 22.

Uwaga: UKF 69,74 MHz trans- mituje program II.

Program własny: 16.15 Program stereofoniczny; 19 Ogól- nopolni program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Podobno są podobni — Keith Emerson i Marian Varga; 9 — „Noc amerykańska” — pow.; 9.10 Pio- senki z Dzielnicy Łacińskiej; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interradio — Magazyn muzyczny; 10.15 III kon- cert na flet, wiolonczelę i kla- wesylny; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.40 „Kronika wypadków miłos- nych” — pow.; 11.50 Jazz na 1001 drobiazgów; 12.25 Za kierownicą; 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Nie- men a’la russe; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Noc amerykańska” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pół żar- tem, pół serio; 17.50 Muzykobra- nie; 18.30 Polityka dla wszyst- kich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Mu- zyczna poczta UKF; 20 Korowód- taneczny; 20.50 „Niewziewki udane przyćmienie” — słuch.; 21.10 Aktual- ności nie tylko muzyczne; 21.50 „Jas i Małgosia” — opera tygod- nia; 22.08 Śpiewa Charlie Rich; 22.15 „Czarny general” — pow.; 22.45 Recital gitarowy Johna McLaughlina; 23 Karnawał dźwię- kowy; 23.45 Wieczorne spotkanie z A. Pricem; 23.50 Gra Eumir Deodato.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 21.50, 15, 17, 19, 30, 22.